Dziś Magazyn

a w nim program TV



Osobowość 2005 Plebiscyt „GW" >>3

Już dziś rozpoczynamy kolejną edycję konkursu

DZIŚ
po południu / w nocy

31° · 18° >>2

KSIĄŻNICA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

7 lipca 2006
piątek
131 (16053)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok/Augustów >> Ogłaszamy konkurs na Królową Barmanek Lata 2006

Są piękne!

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Białystok i Augustów mogą się poszczycić na pewno pięknymi barmankami. Są młode, zgrabne, miłe i inteligentne. Często to właśnie dla nich klienci odwiedzają puby. Jedną z nich jest Aneta Górska od trzech lat pracująca w białostockim „Czarcim Pubie".

Aneta zdaje sobie sprawę ze swojej urody. Codziennie słyszy komplementy od swoich klientów. Niektórzy proponują jej spotkania, lecz stara się nie mieszać pracy z życiem prywatnym, poza jednym wyjątkiem... jej narzeczonym, który niegdyś był obserwującym ją z boku klientem.

Jej urodę dostrzegł również magazyn „CKM", w którym miała sesję zdjęciową i znalazła się na okładce.

– Często słyszę komentarze na swój temat, w dużej mierze są to pochlebne rzeczy, z którymi dobrze się czuję – mówi Aneta. – Praca za barem potrafi czasami dowartościować, choć bywają też klienci, którzy potrafią zajść za skórę.

Dziś ogłaszamy konkurs na Królową Barmanek Lata 2006 w Białymstoku i Augustowie. Wybierać ją będą nasi Czytelnicy w drodze głosowania SMS-owego.

Szczegóły plebiscytu >>3



Fot. M. Kossz

Aneta Górska bardzo lubi pracować za barem, dzięki temu co dzień ma okazję poznać ciekawych ludzi. Jak mówi, pasuje jej praca w „Czarciem Pubie", bo jest tam wyjątkowa atmosfera.

W numerze:

▲ **Białystok. Spalił się ze wstydu.** Płonący jak pochodnia człowiek



zakończył czwartkową manifestację pracowników ochrony zdrowia. >>2

▲ **Orzysz. Na zieloną plażę.** To raj dla miłośników sportów wodnych. Atrakcje znajdą w nim też amatorzy wycieczek pieszych i rowerowych oraz grzybiarze i wędkarze. Zapraszamy na rodzinny weekend do Orzysza. >>9

reklama



Białystok >> Organy ścigania poważnie zabrały się za nacjonalistów

O czystość rasy zadbają za kratkami?

Dwoje młodych białostoczan trafi na ławę oskarżonych pod zarzutem nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Adam Cz. jest prawicowym politykiem (wcześniej związanym z Młodzieżą Wszechpolską, a w ostatnich wyborach startującym pod szyldem Polskiej Partii Narodowej). Jest też liderem nacjonalistycznego zespołu RPoi! i twórcą obraźliwej strony internetowej.

Prokuraturę powiadomił o jego działalności człowiek, wstrząśnięty plakatem, który dostrzegł przy ulicy Mickiewicza w Białymstoku w marcu 2005 roku. W toku śledztwa okazało się, że Adam Cz. i Katarzyna N. nie tylko rozklejali te plakaty, wydawali i kolportowali czasopismo „Front Prawdy", ale też zamieszczali karalne treści na stronie internetowej zespołu RPoi! 12 czerwca przesłuchał ich prokurator.

– Przedstawione im zarzuty dotyczą nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym oraz znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej – mówi prokurator Beata Michalczuk z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Nacjonaliści nie przyznali się. Zastosowano wobec nich poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju (zatrzymanie paszportów).

Prokurator wydał też postanowienie o przedstawieniu zarzutów kolejnej osobie, która jeszcze nie stawiła się w prokuraturze. To finał śledztwa, w trakcie którego policjanci przeszukali szereg prywatnych mieszkań i zabezpieczyli twarde dyski komputerów. Pewnie to nie koniec zatrzymań, bo mieszkańcy woj. podlaskiego są też zamieszani w działalność skrajnie nacjonalistycznej organizacji „Krew i Honor".

Krew i Honor

Policjanci z KWP we Wrocławiu zatrzymali wczoraj 31-letniego mieszkańca Bielska-Białej, administratora strony „Krew i Honor". Został doprowadzony do prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzuty i wystąpiono o areszt. Dołączy do kolegów ze Słupska i Świnoujścia, wspólnie z którymi redagował witrynę, znajdującą się na amerykańskim serwerze. Dzięki współpracy z FBI została ona wczoraj zablokowana.

Od miesięcy zamieszczała ona na stronie internetowej Redwatch dane osobowe i zdjęcia tzw. „wrogów rasy" (m.in. nauczycielki z białostockiego VI LO).

(jok)

promocja

Już dziś
tylko z Gazetą Współczesną
dwie ostatnie opowieści
dla Twojego dziecka z cyklu:



Baśnie Braci Grimm
Cena gazety z płytką – 4,70 zł
Cena gazety bez płytki – 1,70 zł

db

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Czas na wybór funduszu

Do poniedziałku osoby, które ostatnio rozpoczęły pracę, mają czas na wybranie funduszu emerytalnego. Jeśli tego nie zrobią, OFE wybierze za nich ZUS.

Dziś >> 188 dzień roku

Imieniny **CYRYLA, METODEGO**

wschód		**zachód**	
4.10		20.54	
wschód		**zachód**	
17.49		00.29	

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Tadeusz Truskolaski na rowerze.** W piątek o godz. 18 kandydat na prezydenta Białegostoku w zbliżających się wyborach samorządowych Tadeusz Truskolaski wyruszy rowerem na białostockie ulice. W ten sposób chce propagować aktywny wypoczynek.

▲ **Wystawa koni**. W niedzielę w Jasionówce (gmina Dziadkowice) odbędzie się kolejna Wystawa Koni Hodowlanych Południowego Podlasia. Wystawa rozpocznie się o godzinie 9.30 mszą świętą. Otwarcie wystawy, prezentacja i ocena koni zaplanowana jest na 10.30.

(jg)

Lotto 5 lipca

▲ **Multilotek** 3, 5, 7, 9, 16, 24, 26, 27, 29, 32, 36, 39, 44, 48, 54, 55, 57, 67, 72, 74
▲ **Express Lotek** 3, 12, 29, 30, 38
▲ **Duży Lotek** 17, 20, 21, 26, 28, 47

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >>

Piątek

31° 18°

Ciśnienie 995 hPa

Sobota

30° 20°

Ciśnienie 996 hPa

Niedziela

30° 21°

Ciśnienie 998 hPa

Wekeend zapowiada się upalnie, w nocy temperatury mogą przekroczyć nawet 20 st. C. W piątek pogodnie, w sobotę i w niedzielę zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,13▲	3,99▲	5,76▲	2,54▲
sprzedaż	3,19▲	4,07▲	5,87▲	2,59▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Dość już obiecanek dla służby zdrowia

Spalił się ze wstydu



Płonący jak pochodnia człowiek zakończył czwartkową manifestację pracowników ochrony zdrowia przed urzędem marszałkowskim.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Miał to być wyraz nastrojów niezadowolenia z płac i sytuacji w ochronie zdrowia podlaskich lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy czy salowych.

– To akt desperacji, mający dać do zrozumienia rządowi, że powinien spalić się ze wstydu za to, co dzieje się w służbie zdrowia – mówił Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia.

Podlasie to też Polska!

Na manifestację przed urząd przyjechało ok. 100 pracowników szpitali, m.in. z Białegostoku, Choroszczy, Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Grajewa. Byli reprezentanci wszystkich grup zawodowych. Mieli ze sobą transparenty z hasłami, m.in. „Podlasie to też Polska" i „Czy prawo i sprawiedliwość zagości w podlaskiej służbie zdrowia".

– Nie może tak być, że lekarz za godzinę pracy dostaje u nas 8-9 zł, pielęgniarka 5-6 zł, a sanitariusz czy salowa 3-4 zł – mówił Muszyc. – To zwykłe draństwo, poniżające i upadlające! Pracownicy ochrony zdrowia z całą pewnością nie prowadzą roślinożernego trybu życia. Głodowe pensje doprowadzają ludzi do granic wytrzymałości.

– My sanitariusze i salowi jesteśmy pokrzywdzeni najbardziej ze wszystkich grup, najmniej zarabiamy i najmniej jesteśmy doceniani – mówiła Małgorzata Nierodzik, przedstawicielka tych zawodów. – Dość wyzysku i poniżania!

Dość obiecanek

Dlatego pracownicy podlaskich szpitali żądają natychmiastowych podwyżek płac. Wezwali też dyrektorów placówek do wypowiedzenia umów NFZ. Od marszałka Krzysztofa Tołwińskiego, odpowiedzialnego za ochronę zdrowia w województwie, który wyszedł do manifestujących, domagają się zwołania okrągłego stołu.

– Dosyć obiecanek, że ślepy będzie widział a kulawy chodził – mówili protestujący. – Chcemy aby spotkali się wszyscy włodarze i parlamentarzyści i podjęli konkretne działania, bo inaczej szpitale skonają.

Przedstawiciele ochrony zdrowia apelują też o lepsze wykorzystywanie przyznawanych nam środków z centrali. Ciągle nie wiadomo, czy woj. podlaskie dostanie z powrotem zaoszczędzone w ub. roku blisko 18 mln zł.

– Nie oddawajmy tych pieniędzy do centrali – apelował Grzegorz Dembski, dyrektor szpitala w Grajewie. ▲

Szpitale oddłużane

Polskie szpitale, które skorzystały z okazji wzięcia pożyczki z budżetu państwa, będą mogły mieć umorzone 70 proc. tej kwoty – postanowili posłowie i senatorowie. W województwie podlaskim z okazji tej skorzystało 17 placówek, w jednym przypadku – szpitalu w Siemiatyczach – postępowanie już zakończono. Placówki wzięły w sumie z budżetu państwa 53,5 mln zł na restrukturyzację: 21,2 mln zł to kredyty, a 13,8 mln zł wyniosło umorzenie zobowiązań cywilnoprawnych. Złożono też 9 wniosków na dotacje na kwotę blisko 12 mln zł, przyznano nam 4,8 mln zł. Całkowite zadłużenie podlaskich ZOZ-ów na koniec 2005 roku wynosiło ponad 200 mln zł, największe długi miały szpitale wojewódzki i kliniczny w Białymstoku oraz psychiatryczny w Choroszczy. Tegoroczne zmniejszenie tego deficytu będzie wynikało m.in. z pożyczek z budżetu państwa, choć szpitale i tak będą musiały część tych pieniędzy zwrócić.

Opinia

Krzysztof Tołwiński
wicemarszałek województwa



Samospalenie podczas tej akcji było symboliczne i lepiej żeby takie zostało. Lepiej rozmawiać, póki czas. Mam nadzieję, że porozmawiamy przy okrągłym stole.

Trzy pytania do >> Anety Czokało-Deptuły, prokuratora rejonowego z Sokółki

Dopiero wyniki sekcji zwłok wyjaśnią, jak zmarł noworodek



Aneta Czokało-Deptuła pracuje w sokólskiej prokuraturze od 1999 r. Od sześciu miesięcy jest prokuratorem rejonowym.

▲ Czy znane są już szczegóły w prowadzonej przez sokólską prokuraturę sprawie znalezienia nadpalonych zwłok noworodka w piecu jednego z domów w Pokośnie koło Suchowoli?

– W poniedziałek została wykonana sekcja zwłok dziecka. Niestety, biegły nie potrafił określić przyczyny zgonu. Nie można było ustalić, czy dziecko urodziło się żywe, czy martwe. Głowa noworodka była oddzielona od tułowia, ale wiadomo, że stało się tak na skutek działania ognia. Zostały pobrane wycinki z płuc dziecka. Ich badanie wyjaśni, jak doszło do śmierci noworodka. Czekamy na wyniki sekcji, które będą znane już w przyszłym tygodniu. To właśnie one przesądzą o przedstawieniu zarzutów.

▲ Jaka kara grozi za tego rodzaju czyn?

– Nie wiemy, czy w tym przypadku faktycznie doszło do uśmiercenia noworodka, czy też ktoś dopuścił się znieważenia jego zwłok. Za zabójstwo można zostać skazanym na 8, 25 lat lub dożywocie. Kodeks karny przewiduje też coś takiego, jak uprzywilejowany typ zabójstwa, dokonanego „w okresie porodu, pod jego wpływem". Matce grozi wtedy 5 lat pozbawienia wolności.

▲ Czy w swojej praktyce zawodowej spotkała się Pani z podobnym przypadkiem?

– Nie. Również policjanci z Dąbrowy Białostockiej, którzy uczestniczyli w poszukiwaniach dziecka, tłumaczyli, że nie pamiętają takiego zdarzenia.

(db)
DB, BIAL, BPOL

Kąpiel tylko na dziko



Każdy, kto kąpie się w rzekach w Uhowie i w Jurowcach, powinien pamiętać, że są to już kąpieliska „dzikie". Sanepid nie bada tam wody, nie ma też ratowników!



B. Maleszewska

Andrzej Średziński, kaskader z Warszawy, spalił się ze wstydu za rząd i poparł walkę o poprawę sytuacji w ochronie zdrowia

Białystok/Augustów >> Nasz konkurs: wybieramy najpiękniejszą z pięknych

Zostań Królową Barmanek

Pięknych dziewczyn nie brakuje. Niektóre z nich postanowiły zostać barmankami. Ich uroda potrafi klientom uderzyć do głowy bardziej niż „jeden głębszy". Teraz barowicze będą mieli szansę wybrać swoją ulubioną barmankę – rozpoczynamy konkurs na Królową Barmanek Lata 2006 w Białymstoku i Augustowie.

Aneta Górska z „Czarciego Pubu" w Białymstoku mówi nam, że zdecydowała się na tę pracę, ponieważ zapewnia jej ciekawe życie i ciągły kontakt z innymi ludźmi.

– Zdaję sobie sprawę, że po ukończeniu studiów będę musiała znaleźć sobie coś innego, coś w swoim kierunku – powiedziała Aneta. – Chciałabym spróbować swoich sił w bardziej stabilnym zawodzie.

Jak twierdzi, wbrew pozorom, praca w barze nie jest łatwa. Czasami wraca do domu i czuje się przytłoczona problemami klientów. Miło jej jednak, że barowicze chcą zaufać właśnie jej. Żałuje tylko, że nie może sama poopowiadać klientom o swoich kłopotach.

Dość często słyszy na swój temat miłe słowa od klientów, niektórzy z nich chcą się z nią umówić. Ona jednak nie korzysta z tych propozycji... poza jednym przypadkiem.

– Nigdy, przenigdy nie umówiłam się z żadnym klientem, choć może źle to ujęłam – mówi. – Nigdy, poza jednym wyjątkiem – moim narzeczonym. Przez długi czas był moim klientem. Znajomość zaczęliśmy od koleżeństwa, sporo czasu spędziliśmy ze sobą. Nie przepuszczałam, że tak to się skończy, ale to chyba zrządzenie losu.

Czasami uznanie klientów przekłada się na napiwki.

– Nie wymagamy ich od klientów, ale miło jest je dostawać – mówi. – W jakimś stopniu klient wynagradza nam wysiłek włożony w naszą pracę.

M. Kość



– Staram się być miła dla klientów naszego pubu i jestem zadowolona, gdy odwdzięczają mi się tym samym – mówi Aneta

Konkurs już trwa!

Królową Barmanek Lata 2006 czas wybrać! Do konkursu mogą się zgłaszać wszystkie pełnoletnie panie, które pracują w białostockich i augustowskich pubach. Termin zgłoszenia mija 27 lipca. Aby wziąć udział w konkursie wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na internetowej stronie „Gazety Współczesnej": (www.wspolczesna.pl). Tam też można zapoznać się z regulaminem plebiscytu. 31 lipca zaprezentujemy zdjęcia wszystkich kandydatek na Królową Barmanek Lata 2006 (do finału dostaną się 24 panie). Zostaną one wybrane przez specjalną komisję. Tego dnia rozpocznie się też głosowanie SMS-owe. Codziennie, na łamach naszej gazety, prezentowane będą wyniki (wyniki z całego tygodnia będą dostępne na naszej stronie internetowej). W sierpniu zostanie wyłoniona zwyciężczyni plebiscytu, która otrzyma najwięcej głosów. Atrakcyjne nagrody rzeczowe otrzyma wybrana Królowa Barmanek oraz trzej uczestnicy SMS-owego głosowania.

(sm)

Jeśli znacie Państwo piękne i interesujące barmanki z Białegostoku lub Augustowa, prosimy – zgłoście ich kandydaturę do naszego konkursu.

Najpiękniejszą z nich wybiorą nasi Czytelnicy w ramach plebiscytu. Zyska ona miano Królowej Barmanek Lata 2006.

(bisu)

Białystok >> Poszukajmy osobowości 2005 roku

Od dzisiaj zgłaszamy kandydatów

Czytelnicy „Gazety Współczesnej" już dziś za pomocą zamieszczonego obok kuponu mogą zgłosić swojego kandydata do tytułu Osobowość Województwa Podlaskiego oraz Osobowość Mazur Roku 2005. Zgłoszenia będą przyjmowane do 1 sierpnia. Trzy dni później, 4 sierpnia ogłosimy listę, wyłonionych przez kapitułę, pretendentów do tych zaszczytnych tytułów, na których będzie można głosować za pomocą SMS-ów lub specjalnych kuponów. W skład kapituły wejdą dziennikarze i laureaci konkursu z lat ubiegłych..

W trzech kolejnych turach głosowania będziemy wybierać laureatów szczebli powiatowych, a także wyłonionych spośród nich, dwóch zwycięzców całego tegorocznego plebiscytu, których poznamy 6 października.

Regulamin plebiscytu dostępny jest w oddziałach redakcji oraz na stronach internetowych „Gazety Współczesnej" (www.wspolczesna.pl).

(kj)

OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok

ZGŁASZAM:

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

POWIAT

KRÓTKIE UZASADNIENIE

OSOBA ZGŁASZAJĄCA:

IMIĘ I NAZWISKO _____

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA _____

KOD I MIEJSCOWOŚĆ _____ TELEFON _____

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu Osobowość Roku 2005.

Data i czytelny podpis _____

7-07-2006

DB, BIAŁ, BPOD

Białystok >> Jedna lista dla centrolewicy

Lewica łączy się przed wyborami

Centrolewicowy blok wyborczy powstał w czwartek w Białymstoku. Zrzesza on pięć partii politycznych i jedenaście ugrupowań, które zamierzają wspólnie wystartować w tegorocznych wyborach samorządowych.

Partie, które podpisały porozumienie to: SLD, SDPL, Unia Pracy, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, Zieloni 2004 i Racja Polskiej Lewicy. Wśród organizacji, które im towarzyszą, znalazły się m.in. Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego, OPZZ, Podlaskie Porozumienie Samorządowe i Polski Związek Działkowców. Przewodniczącym porozumienia został Janusz Krzyżewski, marszałek województwa. Podkreślał on, że najważniejszym celem bloku jest stworzenie wspólnej listy do sejmiku województwa:

– Myślę, że już około 10 sierpnia będziemy po pierwszej rundzie przymiarek do listy kandydatów do sejmiku. Oczywiście, przy tylu podmiotach trudno będzie pogodzić interesy wszystkich – mówił J. Krzyżewski. – Ja jednak uważam, że jest to realne.

(ka)

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61



Nieznani sprawcy skradli żelazne kraty sprzed drzwi do bloku przy ul. Bema 62a. Jedna z mieszkanek z tego powodu zwichnęła sobie nogę. Dziury zabito deskami.

Piątek

▲ **Opera i Filharmonia Podlaska >>** Koncert z okazji X-lecia działalności Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej „Eleos" rozpocznie się o godz. 18. **(kj)**

▲ **Kino Pokój >>** Pierwsza projekcja w ramach IV Białostockiego Lata Filmów rozpocznie się o godz. 18 w kinie Pokój. W piątek obejrzeć będzie można filmy: „Tsotsi" i „Mężczyzna Idealny". **(kj)**

▲ **Akcja Plakatów >>** Od piątku w holu kina Pokój można kupować specjalne plakaty. Zysk z ich aukcji zostanie przekazany na rzecz hospicjum. **(kj)**

Sobota

▲ **Filia Akademii Muzycznej >>** Koncerty uczestników IV Międzynarodowego Mistrzowskiego Kursu Pianistycznego Interpretacji Chopinowskiej, godz. 19, codziennie do 12 lipca. Wstęp wolny. **(a)**

Niedziela

▲ **Giełda staroci >>** Plac przed Halą Włókniarza, ul. Antoniukowska, godz. 8-14. **(a)**

▲ **Koncert przed hejnałem >>** Dziedziniec ratusza, godz. 11.15. Muzyka i poezja Roberta Panka. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Letnie Koncerty w Ogrodach Branickiego >>** Park Planty przy fontannie, godz. 18. Muzykę filmową gra Trio Rafała Grabowskiego. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Klub Krąg >>** Zdmuchnięciem świeczek na torcie o godz. 11 rozpoczną się obchody IX rocznicy powstania Radia Jard. Podczas festynu, który odbędzie się przy ul. Wierzbowej usłyszeć będzie można m.in. AdamBand i ZaNoZa. **(kj)**

▲ **Kino Pokój >>** Przed projekcją horroru „Zejście" o godz. 11 rozpocznie się koncert zespołu Via Mistica. **(kj)**

Białystok >> Wysokie temperatury dają się we znaki

Będzie cieplej!

Czeka nas kolejna fala upałów. W najbliższych dniach maksymalna temperatura może wynieść nawet 30-33 st. C. I nic nie wskazuje na to, że w następnym tygodniu będzie chłodniej.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Białostockie szpitale każdego dnia przyjmują dziesiątki osób, które zasłabły z powodu doskwierających upałów. Najbardziej narażone na negatywne skutki wysokich temperatur są osoby starsze i dzieci. Lekarze przypominają o zagrożeniach związanych z długim przebywaniem na słońcu i o konieczności spożywania dużej ilości płynów.

Z powodu upałów i awarii na sieci trakcyjnej, wiele pociągów przyjeżdża z kilkunasto- lub nawet kilkudziesięciominutowym opóźnieniem. Podróżni narzekają, że w przedziałach, podobnie jak w autobusach komunikacji miejskiej, panują warunki podobne do sauny.

Tak wysokie temperatury źle znoszą również zwierzęta, szczególnie te, które spędzają całe dnie na podwórku. W nie najlepszym stanie są także rośliny. Choć drzewa i niektóre skwerki w mieście są systematycznie podlewane, wiele trawników już przypomina pustynię.

Dużo gorzej sytuacja wygląda w lasach, gdzie poziom wilgotności ściółki ciągle spada – obowiązuje już trzeci – najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Od środy do odwołania obowiązuje bezwzględny zakaz wstępu na teren kilku leśnictw w regionie. A jak wynika z prognoz – opadów w najbliższych dniach nie możemy się spodziewać. – Może w nocy z soboty na niedzielę gdzieniegdzie spadnie przelotny deszcz, ale na pewno nie będzie on obfity – mówi Tomasz Siemieniuk, dyżurny synoptyk białostockiego biura prognoz. ▲

A. Zgiet



– W upały takie jak dziś trzeba pić dużo wody i od czasu do czasu odpoczywać w cieniu – mówią Paweł Marcińczyk, Krzysztof Lipnicki i Krzysztof Leszczyński.

Opinia

> Helena Nikitorowicz
lekarz medycyny



Podczas upałów nie powinno się przebywać na słońcu dłużej niż jest to konieczne, gdyż może być to przyczyną udarów, omdleń a nawet wymiotów. W gorące dni należy jeść lekkostrawne posiłki, owoce, warzywa, trzeba także pić dużo napojów, np.: herbatę miętową i soki. Osoby, które mają problemy z układem krążenia, powinny kontrolować swoje ciśnienie i regularnie przyjmować leki.

Rekord niezagrożony

Choć temperatury w najbliższych dniach będą niezwykle wysokie, najprawdopodobniej nie przekroczą 36 stopni w cieniu. A właśnie tyle białostoccy synoptycy zanotowali w 1959 roku. Dotychczas słupek rtęci w termometrze w mieście ani razu nie podniósł się wyżej.
W czwartek, około godz. 10 w punktach pomiarowych białostockiego biura prognoz (przy ul. Baranowickiej i na drodze do Łysek) temperatura nasłonecznionych nawierzchni drogowych wynosiła ponad 30 stopni. Kilka godzin później asfalt rozgrzał się już do ponad 40 stopni. W najcieplejsze dni, jego temperatura może się podnosić nawet do 45-46 stopni.

W obiektywie



A. Zgiet

Podlaskie Koncerty Organowe rozpoczynają się w tym roku w niedzielę, 9 lipca o godz. 19 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce. Wystąpią: Stanisław Kuk – skrzypce i Józef Kotowicz – organy. Natomiast XI Katedralne Koncerty Organowe w Białymstoku odbywać się będą co piątek o godz. 19.15 od 14 lipca do 25 sierpnia. Imprezą zaprzyjaźnioną jest Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Sejnach, z koncertami od 1 do 5 sierpnia. **(a)**



A. Zgiet

Remont ulicy Lipowej rozpocznie się w poniedziałek. Ruch na drodze zostanie całkowicie wstrzymany na odcinku od Malmeda do Zamenhofa. Lipowa będzie dostępna jedynie dla mieszkańców pobliskich kamieniczek. Podczas remontu drogowcy wymienią kanał deszczowy i nawierzchnię ulicy, która zostanie wykonana z różnych rodzajów kostki kamiennej. Prace na Lipowej mają zakończyć się dopiero w listopadzie. **(kam)**



A. Zgiet

Wychowawcy podwórkowi pojawili się w czwartek na boiskach pomiędzy blokami na białostockich osiedlach. Są to studenci, którzy będą organizować zajęcia dla dzieci, które w czasie wakacji pozostały w mieście. Jakie zajęcia? Przede wszystkim wszelkiego rodzaju rozgrywki sportowe, ale też zajęcia plastyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi. Program ten jest realizowany we współpracy przez białostockie uczelnie, policję, spółdzielnie mieszkaniowe i samorząd. **(jg)**

Otwierają dziś „Bramę na Bagna"

Otwarcie wystawy zdjęć Pawła Świątkiewicza będzie jednym z punktów programu uroczystej inauguracji działania Biura Informacji Turystycznej w Strękowej Górze. Początek imprezy dziś o godz. 11.

Białystok >> Szkoły ponadgimnazjalne mają nowych pierwszaków

Gimnazjaliści kochają ogólniaki

Listy szczęśliwców, którzy dostali się do wymarzonych klas, zawisły wczoraj w białostockich szkołach ponadgimnazjalnych. To była „dogrywka" rekrutacji. Swojej szansy szukali w niej absolwenci gimnazjów, którym za pierwszym razem zabrakło punktów.

Młodzież miała dwa dni na to, by zabrać dokumenty ze szkoły, w której się nie powiodło i złożyć do takiej, gdzie są jeszcze wolne miejsca. Wiele było przy tym dramatów i łez, bo renomowane ogólniaki miały już komplet. Dziś wszyscy mogą odetchnąć z ulgą. Nawet na tych nielicznych uczniów, którzy i tym razem nie dostali się nigdzie, czekają pojedyncze wolne miejsca. Głównie w liceach profilowanych, technikach i zawodówkach. Ale także w I LO, które jako jedno z nielicznych nie zrobiło pełnego naboru.

(jok)

Wolne miejsca

Miejsca czekają jeszcze w I LO (3), XV LO (6), Zespole Szkół Budowlano-Geodezyjnych (11), Elektrycznych (29), Gastronomicznych (5), Metalowo-Drzewnych (22), Odzieżowych (12), Ogólnokształcących i Technicznych (2), Rolniczych (6), Ponadgimnazjalnych nr 1 (7) i nr 2 (20), ZSZ nr 2 (12), nr 4 (12), nr 5 (14) i nr 6 (9).

reklama

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



A1105gwml

Letnia megaoferta Volkswagena. Sprawdź.

Zamiast ubezpieczenia w cenie samochodu możesz wybrać kredyt 40/60 Volkswagen Bank Polska.
Wpłacasz 40% ceny, reszta po roku bez odsetek i prowizji.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer VW **Sieńko i Syn**
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 14, 664 41 27

W opcji „ubezpieczenie gratis" koszt ubezpieczenia komunikacyjnego zawarty jest w cenie samochodu. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania obejmuje szacunkowy koszt ubezpieczenia komunikacyjnego pojazdu w okresie trwania umowy kredytowej i wynosi 6,79% dla VW Golf o wartości 50 540 zł. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Białystok >> Drzewa szpecą aleję zamiast ją zdobić

Dęby nie pasują



A. Zgiet

Urząd Miejski nie zamierza zapłacić za wymianę uschniętych sadzonek. Liczy, że zrobi to firma, która je sadziła.

Niemal 200 sadzonek dębu czerwonego posadzonych na zlecenie białostockiego magistratu wzdłuż alei Jana Pawła II można dziś już tylko wyciąć i spalić. Obecnie jedynie na kilkunastu z posadzonych późną jesienią ub.r. drzewek można zobaczyć listki. Reszta się nie przyjęła.

– Wiemy o tym problemie – mówi Adam Horodeński z Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej. – Firma wykonująca zlecenie urzędu ma w najbliższym możliwym terminie wymienić suche sadzonki i to na swój koszt – dodaje.

Tymczasem współwłaścicielka firmy „Ogrody Marka", Bożena Marek, która zajmowała się sadzeniem, nadal ma nadzieję, że na gałęziach podlewanych dwa razy w tygodniu drzewek pojawią się jeszcze pąki.

Nie wiadomo z jakiego powodu młode dęby się nie przyjęły. Hipotez jest wiele. Urzędnicy przypuszczają, że system korzeniowy sadzonek mógł zostać przesuszony.

Bożena Marek nie zgadza się z nimi. – Dęby się nie przyjęły, bo zostały źle dobrane do miejsca. Ten gatunek nie powinien rosnąć w pasach drogowych. Warunki, jakie tam panują, są dla niego niekorzystne. Architekt zieleni na pewno nie zaakceptował planów zadrzewienia – mówi. **(kj)**

reklama



DB

INFORMATOR/KINA

993 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ

992 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

0800 127 067 bezpłatna infolinia

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych TPSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Poleska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** REANIMACJA - **ZOZ MSWiA..**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

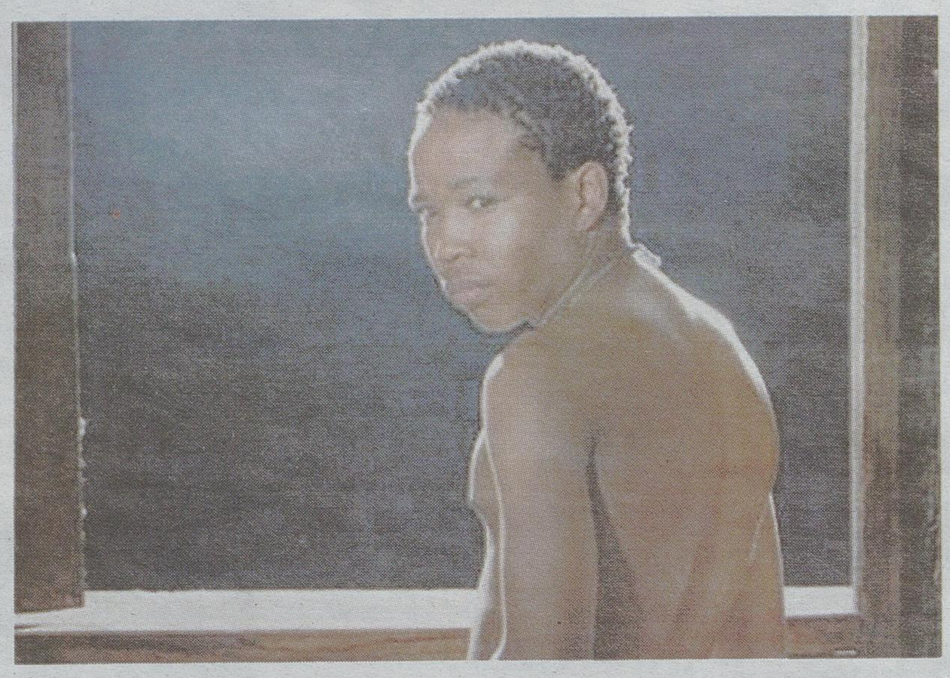
nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno

>> 50 filmów w dwa tygodnie, czyli...

Białostockie Lato Filmów



Białostockie Lato Filmów to impreza, która na stałe już wpisała się do kalendarza imprez Polski północno-wschodniej. W tym roku odbędzie się już IV jej edycja podczas której zobaczymy 50 tytułów. 12 z nich to filmy, które po raz pierwszy pojawią się na ekranach kin naszego regionu: Bunty i Babli, Gdyby jutra nie było, Gdzie leży prawda, Mężczyzna idealny, Good night and good luck, Modigliani: Pasja tworzenia, Ojciec i syn, Skrzat, Tarnation, Tsotsi, Veer- Zara, Żona dla zuchwałych.

Poza tym można będzie zobaczyć takie filmy jak: Broken Flowers, CRAZY, Czeski sen, Hi Way, Hooligans, Jabłka Adama, Jasminum, Jestem przy tobie, Piekielna gra, Pusty dom, Rewolwer, Wszystko gra, Zakochani widzą słonie, Zejście..

W ramach IV Białostockiego Lata Filmów odbędzie się też przegląd kina Bollywoodzkiego, podczas którego zaprezentowanych zostanie pięć filmów prosto z Bombaju oraz indyjska kultura, muzyka, stroje. Będzie to też okazja, by spotkać się z hinduskimi studentami. 14 lipca wieczorem w białostockim klubie Metro odbędzie się zaś impreza z hinduską muzyką.

W ramach Białostockiego Lata Filmów odbędzie się też przegląd 24 filmów krótkometrażowych „300 km OFFu" oraz koncert zespołu Via Mistica, prezentacja kabaretów i aukcja plakatów, z której dochód zostanie przekazany na rzecz hospicjum.

Kino: Pokój w Białymstoku. ▲



Skok przez płot

▲ **Skok przez płot**
animowany/komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Tim Johnson, Karey Kirkpatrick

Przyszła wiosna. Verne i jego leśni przyjaciele obudzili się po długiej, zimowej drzemce i jakież było ich zaskoczenie, kiedy odkryli, że w samym środku ich kiedyś naturalnego środowiska wyrósł wysoki, zielony żywopłot, a w ich życiu pojawił się RJ, wygadany szop pracz, który twierdzi, że świat za żywopłotem – zamieszkiwany przez dziwaczne istoty zwane ludźmi, które zamiast jeść, aby żyć, żyją po to, żeby jeść – jest „przepustką do lepszego życia". Podejrzliwy w stosunku do charyzmatycznego RJ, a nawet trochę o niego zazdrosny, bardzo ostrożny Verne pragnie, aby jego leśna rodzina została po znanej mu od urodzenia, bezpiecznej stronie żywopłotu. Zgodnie jednak z powiedzeniem, że śmieci jednego człowieka są skarbem drugiego – w tym przypadku zwierzęcia – manipulujący otoczeniem RJ posiada własne powody, aby przekonać przyjaciół z lasu, że nie mają się czego obawiać i mogą skorzystać na obecności nowych, pobłażliwych sąsiadów...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



Ona to on

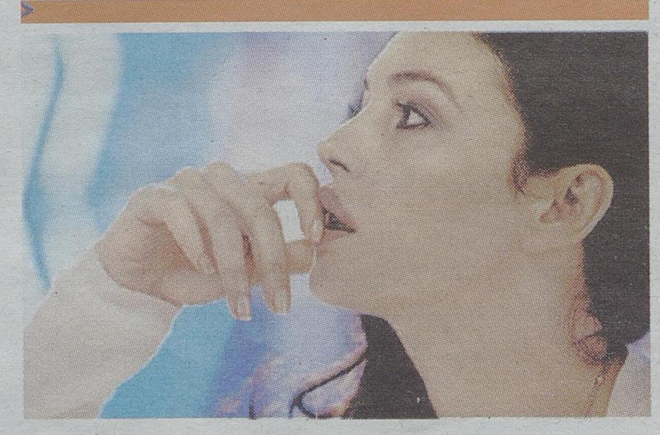
▲ **Ona to on**
komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.** Andy Fickman
▲ **występują:** Jeffrey Ballard, Amanda Bynes; **105 min**

Komedia romantyczna o nastolatce (Amanda Bynes), która chcąc zrealizować swoje marzenie decyduje się udawać swojego brata. A ciężkie jest życie uznawanego za frajera nowego ucznia i mieszkańca szkolnego kampusu, jeśli jest dziewczyną, która zakochała się w najurodziwszym chłopaku, który z kolei szaleje na punkcie najładniejszej dziewczyny w szkole, która dla odmiany jest pod wielkim urokiem nowego ucznia...

Viola Johnson (Amanda Bynes) miała ważne powody, by podać się za swojego brata bliźniaka, Sebastiana (James Kirk) i zapisać się do szkoły Illyria Prep. Skorzystała z tego, że Sebastian postanowił zdezerterować z zamiarem podbicia muzycznych scen Londynu. Przebrana za brata może grać w piłkę i dokopać drużynie chłopaków ze swojej starej szkoły.

Cała sytuacja komplikuje się, kiedy prawdziwy Sebastian wraca z Londynu o dwa dni za wcześnie...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



Akwamaryna

▲ **Akwamaryna**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Elizabeth Allen
▲ **występują: Sara Paxton; 127 min**

Historia Claire (EMMA ROBERTS) i Hailey (JOANNA „JoJo" LEVESQUE), dwóch trzynastoletnich przyjaciółek, które stają na progu przygody swego życia, kiedy w basenie odkrywają syrenę (SARA PAXTON) o imieniu Akwamaryna. Akwamaryna znalazła się tam w wyniku wysokiej fali i sztormu, który uderzył w plaże miasteczka na Florydzie, gdzie Claire mieszka ze swymi dziadkami. Claire i Hailey próbują się pogodzić z nadchodzącym rozstaniem. Wraz z końcem wakacji Hailey przenosi się do Australii ze swoją mamą, specjalistką w dziedzinie biologii morza.

Piękna błękitnowłosa i 18-letnia syrena wypłynęła z domu tuż przed planowanym zamążpójściem – w poszukiwaniu prawdziwej miłości. Jeśli uda się jej przekonać ojca, że taka miłość nie jest mitem, pozwoli jej zerwać podwodne zaręczyny – ale dał jej na to tylko trzy dni. Akwa zdaje się na pomoc Claire i Hailey, które uważają się za wielkie specjalistki od zawierania znajomości...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

Za ile mnie pokochasz

▲ **Za ile mnie pokochasz**
komedia, Francja, 2005
▲ **reż. Bertrand Blier**
▲ **występują:** Monica Bellucci, Gérard Depardieu; **125 min**

Na Placu Pigalle nie ma sobie równych. Profesjonalny wdzięk to Ona – Monica Bellucci. Jej widok zapiera dech w piersiach wszystkim klientom.

Jej najnowszy klient, François, jest szczęśliwym zwycięzcą na loterii. To on zada wiążące pytanie: „Ile bierzesz?", a potem proponuje jej 100 tys. euro za każdy miesiąc wspólnego życia.

Problem w tym, że nie można, ot tak, porzucić opiekuna, Charly'ego (Gérard Depardieu). Nocny półświatek musi o sobie przypomnieć... Monica Bellucci mówi: Bohaterka tego filmu to skomplikowana kobieta, która nie zaznała miłości, a jest przedmiotem pożądania mężczyzn. Bertrand Blier przedstawił mi tę postać jako prostytutkę, ale wyobrażałam ją sobie inaczej, i tak też podeszłam do jej zagrania. Jak do kobiety gotowej podzielić się swoją miłością... Tylko ona nawet nie jest tego świadoma. W tej postaci nie ma ani krzty wulgarności.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Millenium w Łomży.



▲ **Dżungla**
animowany, USA, 2006
▲ **reż. Steve 'Spaz' Williams, 78 m**

Opowieść o przygodach zwierząt z wojorskiego zoo. Zupełnie przez pr padek mały lew Franek zost schwytany i wysłany do Afryki. Na ra nek rusza grupa jego przyjaciół – le żyrafa, niezbyt rozgarnięta anakon zwariowana wiewiórka oraz koala...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, F w Giżycku, Wojtek w Mikołajkach.



▲ **Auta**
animowany, USA, 2004
▲ **reż.** John Lasseter, 96 **min**

Zygzak McQueen jest młodym i a bitnym samochodem wyścigow marzącym o olśniewających suk sach i przygotowującym się do st w wielkim wyścigu o Mistrzostwo tego Tłoka. Zamiast na trasę wyś gu, trafia do pustynne miasteczka...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Tristan i Izolda**
dramat, USA
▲ **reż.** Kevin Reynolds
▲ **występują:** James Franco, So Myles; **125 min**

Pozostawiony na polu bitwy Tris trafia pod opiekę Izoldy, irland piękności, która ukryła go przed nierzami ojca. Młodych połączyła rąca i niedozwolona namiętność.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Pol w Ełku.



▲ **Gdzie leży prawda?**
dramat, Kanada, USA, Wielka B tania, 2005
▲ **reż.** Atom Egoyan
▲ **występują:** Kevin Becon, **97 m**

Dziennikarka na tropie zbrodni sp kilkunastu lat. Śledzi losy słynnego etu komików.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Silent Hill**
horror, Japonia, USA, 2006
▲ **reż.** Christopher Gans
▲ **występują:** Radha Mitchell, S Bean, **127 min**

Rose rozpaczliwie poszukuje spos na wyleczenie swojej córki...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, B tyk w Suwałkach.



▲ **Tsotsi**
dramat, Wielka Brytania/RPA 2005
▲ **reż.** Gavin Hood
▲ **występują:** Presley Chweneyag Mothusi Magano, **75 min**

Pospolity gangster odnajduje w skrz nym przez siebie aucie noworod

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

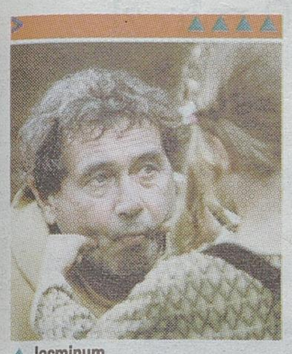
5 — biletów do kina Pokój

3 — bilety do kina Ton

3 — bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Jasminum**
komedia, Polska, 2005
▲ **reż. Jan Jakub Kolski**
▲ **występują:** Janusz Gajos, Grażyna Błęcka-Kolska, **103 min**

Do klasztoru przyjeżdża młoda konserwatorka malarstwa, aby odnowić malowidła. Towarzyszy jej ukochana 5-letnia córka, której dociekliwość wprawia mnichów w zakłopotanie...

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



▲ **Kod da Vinci**
dramat/thriller, USA, 2006
▲ **reż. Ron Howard**
▲ **występują:** Tom Hanks, Audrey Tautou, **78 min**

Światowej sławy historyk i badacz symboli Robert Langdon w środku nocy zostaje wezwany do muzeum Luwru, gdzie miało miejsce tajemnicze morderstwo...

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Jantar w Ostrołęce.



▲ **X-man: ostatni bastion**
akcja/przygodowy, USA, 2006
▲ **reż.** Brett Ratner
▲ **występują:** Halle Berry, **103 min**

Wynalezienie lekarstwa odwracającego proces mutowania prowadzi do odwrócenia biegu historii. Po raz pierwszy mutanty stają przed wyborem: zachować swoją unikalność czy też wyrzec się pozyskanej niezwykłej mocy.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Agent XXL 2**
komedia, USA, 2006
▲ **reż. John Whitesell**
▲ **wyst.:** Martin Lawrence, **103 min**

W kontynuacji komediowego przeboju „Agent XXL 2" Martin Lawrence ponownie wciela się w rolę tajnego agenta, który w przebraniu energicznej niani zwanej „Mamuśką" rozwiązuje skomplikowane zagadki kryminalne...

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Zodiak w Mrągowie.



▲ **Epoka lodowcowa 2**
animowany, USA, 2006
▲ **reż.** Carlos Saldanha, **90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ **Asterix i Wikingowie**
animowany, Francja, 2006
▲ **reż.** Stefan Fjeldmark, **78 min**

Grupa nieustraszonych Wikingów udaje się na podbój wioski Galów. Chcą uprowadzić „czempiona strachu", który ma nauczyć ich latać. Doszły ich bowiem słuchy, że strach dodaje ludziom skrzydeł. W tym samym czasie Asterix z Obeliksem, w pocie czoła kształtują charakter Trendiksa, syna wodza Galów. ▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Hi Way**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż.** Jacek Borusiński
▲ **występują:** Jacek Borusiński, Dariusz Basiński, **85 min**

Dwóch podejrzanych filmowców jedzie do Warszawy, by nakręcić rozmowę z biznesmenem.

▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ **Różowa pantera**
przygodowy/komedia, USA, 2005
▲ **reż.** Shawn Levy
▲ **występują:** Steve Martin, Kevin Kline, Beyoncé Knowles, Jean Reno, Emily Mortimer; **108 min**

Nowa wersja legendarnej komedii sensacyjnej z inspektorem Clouseau.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Lassie**
familijny, USA, Irlandia, 2005
▲ **reż.** Charles Sturridge
▲ **występują:** Peter O'Toole, **107 min**

Historia najsławniejszego psa na świecie ma swój początek w górniczej osadzie w Yorkshire.. Pies zabrany od swojego właściciela zdolny jest do...

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ **Wszystko gra**
dramat, USA, Wielka Brytania, 2005
▲ **reż.** Woody Allen
▲ **występują:** Jonathan Rhys-Meyers, Scarlett Johansson; **70 min**

Bogata brytyjska rodzina spotyka „outsiderów", aspirujących do świata londyńskiej śmietanki towarzyskiej...

▲ **Kino:** Wojtek w Mikołajkach.



▲ **Bracia**
dramat, Dania
▲ **reż.** Susanne Bier
▲ **występują:** Ulrich Thomsen, Nikolaj Lie Kaas; **110 min**

Opowieść o dwóch braciach. Jeden jedzie na wojnę do Afganistanu. Drugi wyszedł właśnie z więzienia.

▲ **Kino:** Wkrótce.



▲ **Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka**
przygodowy, USA, 2006
▲ **reż.** Gore Verbinski
▲ **występują:** Johnny Depp, Orlando Bloom, Keira Knightley, **96 min**

Dalszy ciąg przygód Kapitana Jacka.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku – od 12 lipca.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Auta	11.00, 13.15, 15.30	13 i 15 zł
IV Białostockie Lato Filmów		
Hooligans	16.15	10 zł
Tsotsi	18.00	11 zł
Ojciec i syn	18.15	10 zł
Hi Way	19.45	10 zł
Mężczyzna Idealny	20.30	11 zł
Gdzie leży prawda	21.15	11 zł
(sobota)		
Auta	11.00, 13.15, 15.30	13 i 15 zł
IV Białostockie Lato Filmów		
Tsotsi	15.45	11 zł
Ojciec i syn	17.30	10 zł
Gdzie leży prawda	18.15	11 zł
C.R.A.Z.U.	19.00	10 zł
Czeski sen	20.30	10 zł
Piekielna gra	21.15	10 zł
(niedziela)		
Auta	11.00, 13.15, 15.30	13 i 15 zł
IV Białostockie Lato Filmów		
Revolver	15.30	10 zł
Czeski sen	17.30	10 zł
Tsotsi	18.00	11 zł
Gdzie leży prawda	19.00	11 zł
Zejście	21.00	10 zł
C.R.A.Z.Y.	21.00	10 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Dżungla	10.15	12 zł
Ona to On	12.00, 16.30	13 i 16 zł
Za ile mnie pokochasz?	18.30	13 i 16 zł
Tristan i Izolda	20.15	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Epoka lodowcowa 2	18.15	11 i 12 zł
Akwamaryna	16.30	12 zł
Silent Hill	20.00	11 i 13 zł
(niedziela)		
Epoka lodowcowa 2	15.00, 18.15	11 i 12 zł
Akwamaryna	16.30	12 zł
Silent Hill	20.00	11 i 13 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Skok przez płot	14.00, 16.00, 18.00, 20.00	13 i 15 zł
(sobota, niedziela)		
Skok przez płot	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Brak spektakli		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Brak spektakli

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Jasminum	brak	brak
Hajnówka	Hi Way	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Asterix i Wikingowie	brak	10 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Auta	(pt.) 15.30, 17.45	12 i 13 zł
		(sb., ndz.) 13.15, 15.30, 17.45	
	Silent Hill	20.00	12 i 13 zł
Augustów ISKRA	Kod da Vinci	(pt.) 18.00 (sb., ndz.) 16.15, 19.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Agent XXL 2	20.00	12 i 13 zł
	Tristan i Izolda	17.45	12 i 13 zł
	Epoka lodowcowa 2	16.00	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Różowa pantera	(pt., ndz.) 18.30 (sb.) 20.30	
	Dżungla	(pt., ndz.) 17.00 (sb.) 15.00	
Mrągowo ZODIAK	Lassie	brak	brak
	Agent XXL 2	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Wszystko gra	brak	brak
	Dżungla	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILENIUM	Bambi 2	16.30	10 i 12 zł
	X-Men 3	18.00	12 i 13 zł
	Za ile mnie pokochasz?	20.00	12 i 13 zł

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Kod da Vinci	17.00, 20.00	brak
Ostrovia	brak repertuaru		

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 lipca 2006
piątek

Ciekawy świat

▲ **Deputowana „porwała" autobus >>** Włoska parlamentarzystka Elena Cordoni nakłoniła kierowcę autobusu komunikacji miejskiej w Rzymie, by zawiózł ją do gmachu parlamentu – poinformował dziennik „La Repubblica". Według gazety, Cordoni nie była w stanie dotrzeć do Izby Deputowanych z powodu blokady rzymskich ulic, na których kolejny protest zorganizowali taksówkarze.

▲ **Pszczoły groźniejsze niż opozycja >>** Premier Danii – Anders Fogh Rasmussen, który przycinał żywopłot, został użądlony sześć razy przez rój pszczół. Ukąszenia wywołały u niego niebezpieczną reakcję alergiczną, spuchła mu twarz i szyja. Pospiesznie wezwany lekarz zaaplikował szefowi rządu adrenalinę, żeby ustabilizować ciśnienie krwi. Rasmussen szybko doszedł do siebie i jest już w dobrej formie.

▲ **Plan rządu w rowie >>** Tajny dokument brytyjskiego resortu obrony znaleziono w przydrożnym rowie. 46-stronicowy materiał zawiera m.in. informacje o przygotowaniach na wypadek nowego zamachu terrorystycznego, a także listę potencjalnych celów. Według resortu obrony, dokument skradziono z samochodu jednego z oficerów, pracującego w wydziale antyterrorystycznym. Rzecznik ministerstwa zapewnił, że bezpieczeństwo narodowe nie zostało zagrożone. ▲

W obiektywie



Tybet >> Dziewczynka obserwuje leżących na ziemi pielgrzymów podczas modlitwy z okazji 71. urodzin Dalajlamy, przed liczącą sobie 1300 lat, świątynią Jokhang w stolicy Tybetu – Lhasie. Podczas uroczystości Champa Phuntsok, najważniejszy tybetański urzędnik w kraju rządzonym przez Chiny, poinformował, że nie udało się osiągnąć postępów w negocjacjach Dalajlamy na temat możliwości jego powrotu do ojczyzny i przyszłości regionu.



Palestyna >> Wojska izraelskie zajęły przygraniczny pas w Strefie Gazy. Obecnie prowadzona inwazja jest największą operacją wojskową od sierpnia 2005 roku, kiedy Izrael wycofał się z tej części Autonomii Palestyńskiej. Uczestniczą w niej czołgi, zmotoryzowana piechota i jednostki inżynieryjne. ▲

Warszawa >> Biuro Antykorupcyjne będzie nas kosztować 70 mln zł

Jest szef CBA

W czwartek premier Kazimierz Marcinkiewicz wręczył nominację Mariuszowi Kamińskiemu na stanowisko pełnomocnika do spraw organizacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego.



fotorzepa

– Po 30 dniach chcę mieć możliwość powołania pana na szefa CBA – usłyszał w czwartek Mariusz Kamiński (z lewej) od premiera Kazimierza Marcinkiewicza

Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym wejdzie w życie 24 lipca. CBA będzie nową służbą specjalną, ścigającą przestępczość łapówkową oraz sprawdzającą oświadczenia majątkowe i przestrzeganie zakazu łączenia funkcji publicznych z działalnością gospodarczą.

– CBA jest to biuro, które będzie kontrolowało i sprawdzało administrację mojego rządu, każdą administrację. Musi ono tworzyć warunki do uczciwego działania na styku administracji i gospodarki – powiedział Marcinkiewicz.

Pełnomocnik ds. organizacji CBA ma za zadanie zorganizować pracę Biura. Będzie miedzy innymi przyjmować do pracy w nim. Kamiński, odbierając nominację powiedział, że „ukrócenie plagi korupcji jest sprawą priorytetową".

– Zdaję sobie sprawę, że realizując to zadanie musimy kierować się całkowitą bezstronnością, musimy przede wszystkim zwracać uwagę na to, co się dzieje wśród obecnych elit rządzących, bo tam, gdzie jest władza, tam są pokusy, żeby tej władzy nadużyć, często w sposób przestępczy – zaznaczył Kamiński. Poinformował również, że w środę złożył mandat posła i zrezygnował z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości.

Biuro – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – ma zacząć działać jesienią. Ma w nim pracować ok. 500 osób, a jego budżet w 2006 r. ma wynieść 70 mln zł. Kamiński zaznaczył, że nabór będzie prowadzony od podstaw; w CBA będą potrzebni wysokiej klasy specjaliści, ale także ekonomiści i prawnicy. Szefa Biura będzie powoływać i odwoływać premier, po zasięgnięciu opinii prezydenta, rządowego kolegium i sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

41-letni Mariusz Kamiński jest absolwentem historii Uniwersytetu Warszawskiego. Zainicjował on walkę o ustawowy obowiązek ujawniania deklaracji majątkowych polityków. Aktywnie uczestniczył w pracach nad powołaniem Instytutu Pamięci Narodowej. W 1997 roku został posłem AWS, w Sejmie IV i V kadencji zasiadał z ramienia PiS. ▲

Warszawa >> Wspólny list byłych szefów polskiej dyplomacji

Zlekceważyliśmy partnerów

Byli szefowie polskiej dyplomacji wydali wspólne oświadczenie, w którym wyrazili niepokój i zaskoczenie z powodu odwołania szczytu Trójkąta Weimarskiego. Spotkanie nie odbyło się z powodu choroby polskiego prezydenta.

W oświadczeniu podpisanym przez Dariusza Rosatiego, Bronisława Geremka, Władysława Bartoszewskiego, Adama Daniela Rotfelda, Andrzeja Olechowskiego, Włodzimierza Cimoszewicza, Stefana Mellera i Krzysztofa Skubiszewskiego czytamy m.in.: „Odwołanie spotkania na szczycie bez bardzo istotnej przyczyny jest lekceważące wobec partnerów. Należy żałować, że doszło do odwołania spotkania. Wypada życzyć sobie, aby spotkanie nastąpiło jak najprędzej. Nie kto inny jak właśnie Polska potrzebuje współpracy w obrębie Trójkąta Weimarskiego".

Były minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, wyjaśniając w czwartek w rozmowie z PAP motywy wydania wspólnego oświadczenia powiedział, że podpisując się pod tekstem kierował się racją stanu Polski.

– Prezydent jest dla mnie poza wszelką krytyką – powiedział w czwartek Bartoszewski.

Jego zdaniem, „nikt nie powinien obrażać się" na zaprezentowane stanowisko, lecz powinniśmy się raczej zastanowić, co skłoniło sygnatariuszy oświadczenia – dyplomatów reprezentujących różne opcje polityczne – do zajęcia wspólnego stanowiska. Bartoszewski uważa, że wynika to z przekonania, że „racją stanu Polski jest wytłumaczenie światu zachodniemu, że jako klasa polityczna Polski przywiązujemy ponadpartyjnie wielką wagę do tego problemu" – dodał minister.

Zdaniem Bartoszewskiego, „bardzo nieprofesjonalny" był sposób odwołania uczestnictwa prezydenta Lecha Kaczyńskiego w szczycie Trójkąta Weimarskiego, ponieważ przyczyna podana przez Kancelarię Prezydenta była „mało istotna". ▲

Opinia

Wojciech Wierzejski
poseł LPR



List jest nie na miejscu, jest szkodliwy dla sprawy polskiej, dla interesów Polski na arenie międzynarodowej. To dolewanie oliwy do ognia, wypuszczanie sygnałów, że Polska nie mówi jednym głosem, że nastąpił jakiś kolosalny błąd. To jest wielka krzywda wyrządzona interesom narodowym. Traktujemy go jako formę wojny politycznej urządzanej przez byłych ministrów spraw zagranicznych.

Warszawa >> Wojsko

Wraca pobór

Ministerstwo Obrony Narodowej szykuje prawdziwą bombę. Nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku obrony zakłada, że każdego roku do armii trafią wszyscy, którzy ukończyli 19. rok życia i są zdrowi.

Oznacza to koniec odroczeń w zasadniczej służbie wojskowej. Na obowiązkowe szkolenie będą kierowani zarówno studenci, jak i jedyni żywiciele rodzin, którzy osiągnęli wiek poborowy. W sumie 200 tys. mężczyzn rocznie – dowiedział się „Dziennik".

W jednostkach poborowi spędzą jednak nie jak dotychczas dziewięć miesięcy, ale cztery. Pomysłodawcą projektu jest, wiceminister obrony narodowej Aleksander Szczygło.

– Przygotowujemy nowelę Ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Chcemy, aby znalazł się w niej zapis, że na obowiązkowe intensywne szkolenie wojskowe będą kierowani wszyscy mężczyźni w wieku poborowym, bez żadnych wyjątków – mówi wiceminister

Przedstawiciele ministerstwa są zdania, że nowa ustawa „leży w interesie nas wszystkich".

– Kilka miesięcy w wojsku nie zrujnuje nikomu życia czy kariery, za to przyczyni się do tego, że będziemy mieli społeczeństwo przeszkolone na wypadek wojny, zamachów terrorystycznych czy kataklizmów. To bardzo istotne, aby te intensywne szkolenia zaliczyli wszyscy młodzi Polacy, zanim przejdziemy wyłącznie na armię zawodową – powiedział wiceszef MON gen. Stanisław Koziej. ▲

zadzwoń do reportera
Urszula Bisz

085 748 74 54

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 lipca 2006
piątek

Orzysz >> Miasto jezior, niespotykanej przyrody i szaleństw wodnych

Na zieloną plażę

Orzysz to raj dla miłośników sportów wodnych. Znajdą tam też dla siebie atrakcje amatorzy wycieczek pieszych i rowerowych oraz grzybiarze i wędkarze.

Zbigniew Gorący
elk@wspolczesna.pl


Z. Gorący

– Nie muszę wyjeżdżać na wakacje – mówi Milena Krasińska z Orzysza. – Podoba mi się tutaj. Pogoda ładna, można się opalać, kąpać, pływać na rowerze wodnym, pograć w piłkę

Samo miasto Orzysz posiada dwie plaże– miejską i należącą do Wojskowego Domu Wypoczynkowego. Woda w jeziorze Orzysz jest czysta i na takie upały, jakie mamy ostatnio, cudownie chłodząca. Na brzegach rozpościera się sosnowy las.

Będąc na plaży miejskiej, można skorzystać z tamtejszych wypożyczalni sprzętu wodnego. Kajak za godzinę kosztuje 4 zł, a za dobę – 15 zł. Rower wodny to koszt 8 zł za godzinę albo 40 zł za dobę.

Poza jeziorem Orzysz w okolicach znajduje się także jezioro Śniardwy zwane „mazurskim morzem". Podróżując po orzyskich terenach natknąć się możemy na jeszcze co najmniej dziesięć jezior.

Rowerem w trasę

Przez tamtejsze tereny przebiegają cztery szlaki rowerowe. Warto je zwiedzić, zwłaszcza, że wypożyczenie roweru na plaży WDW kosztuje zaledwie 3 zł za godzinę.

Przyjezdnych zachwyca piękna przyroda otaczająca Orzysz. Na granicy lasu znaleźć można rdest sahaliński, w okolicach wsi Odoje rosną pomnikowe okazy jarzęba szwedzkiego. Wędkarze, którzy przyjadą na weekend do Orzysza, mogą nastawić się na świetny połów. W tamtejszych jeziorach żyją leszcze, okonie, sandacze, szczupaki, węgorze i płocie. Czasem w ich poszukiwaniu nura da czapla albo kormoran. Czasem spoglądając w górę można zobaczyć kołującego drapieżnego bielika krogulca.

Przenocuj, tam gdzie Hitler

Podczas wycieczek pieszych lub rowerowych można też pozwiedzać zabytki. Nieopodal oddalonego o godzinę jazdy rowerem od Orzysza Wężewa wznosi się staropruskie grodzisko, przy którym przebiega linia bunkrów z czasów II wojny światowej. W położonym 7 km od Orzysza Okartowie jest kościół z zachwycającymi malowidłami. Z kolei w Ogródku, nad jeziorem Rostki można zwiedzić muzeum poety Michała Kajki, działacza plebiscytowego i poety ludowego z XIX wieku. W położonym kilka kilometrów dalej Ubiku jest hotel o tej samej nazwie. Nocował w nim niegdyś Adolf Hitler.

Koszty dojazdu do Orzysza

MIEJSCOWOŚĆ	PKP	PKS	SAMOCHÓD
Białystok	17,20 zł	23 zł	54 zł
Łomża	–	14 zł	22,50 zł
Ełk	6,80 zł	8 zł	10 zł
Suwałki	–	16,70 zł	27 zł
Ostrołęka	47,68 zł	22,50 zł	31,50 zł

Imprezy

Podczas najbliższego weekendu w Orzyszu odbędzie się największa tam impreza – Dni Orzysza. Poniżej przedstawiamy jej program:

7 lipca (piątek)
godz. 17.00-18.00 – prezentacja krajowych i zagranicznych orkiestr dętych na terenie miasta Orzysz
godz. 18.00-18.50 – uroczysta msza św. (kościół pw. Matki Boskiej Szkaplerznej)
godz. 19.00-20.00 – oficjalne otwarcie Dni Orzysza (ogródek jordanowski)
godz. 20.00-3.30 – koncert zespołów „Czerwone Gitary" i „Jeden Osiem L."

8 lipca (sobota)
godz. 6.30-8.30 – spławikowe mistrzostwa wędkarskie
godz. 10.00 – turniej piłki nożnej (miejsce: stadion miejski)
– turniej piłki plażowej (dawna plaża wojskowa)
– konkurs skoku wzwyż, turniej unihokeja (dawna plaża wojskowa)
godz. 14.00 – gry i zabawy dla dzieci (plaża miejska)
godz. 15.00 – II Orzyski Festiwal Piosenki Turystycznej, Żeglarskiej i Szantowej (ogródek jordanowski)
godz. 18.00-19.30 – występy zespołów z miast partnerskich (ogródek jordanowski)
godz. 19.30-24.00 – koncerty zespołów „Latający Holender" i „Yank Shippers" (ogródek jordanowski)

9 lipca (niedziela)
godz. 10.00 – wielobój służb mundurowych (stadion miejski)
godz. 10.00 – finały turnieju piłki plażowej (plaża miejska i dawna wojskowa)
godz. 14.00 – gry i zabawy dla dzieci (plaża miejska)
godz. 15.00-19.00 – widowisko plenerowe – pokazy walk rycerskich (ogródek jordanowski)
godz. 19.00-22.00 – zabawa przy zespole „Rauwen" (ogródek jordanowski).

W trakcie imprez w ogródku jordanowskim będzie można posmakować za darmo grochówki i wojskowych wypieków.

Nasz konkurs >> Najładniejsze fotografie zostaną nagrodzone

Zwiedź ciekawe miejsce i zrób zdjęcie

Kolejne miejscowości turystyczne będą prezentowane w czwartkowych i piątkowych wydaniach „Współczesnej". Mamy więc do Państwa prośbę o przesyłanie opinii dotyczących miejscowości wypoczynkowych, znajdujących się na terenie północno-wschodniej Polski oraz zdjęć tam zrobionych.

Najciekawsze z nich będą nagrodzone. Dla zwycięzców mamy przygotowany zestaw DVD oraz inne atrakcyjne nagrody. Zdjęcia i opinie prosimy przesyłać na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Weekend z rodziną" lub na adres e-mailowy: ubisz@wspolczesna.pl

W każdym wydaniu „Weekendu z rodziną" przedstawimy wypowiedź turysty, który zwiedził prezentowaną miejscowość. Osoby zwiedzające Orzysz wypowiedziały się o tej miejscowości pozytywnie. Przyjeżdżają tam ludzie lubiący urok odludnych jezior, spokój, a także poszukiwacze zapomnianych miejsc.

zgr

Z pojedynczego punktu widzenia

Sebastian Makuszewski
mieszkaniec Ełku



Rewelacja! Nie spodziewałem się, że dookoła Orzysza jest tyle fajnych klimatów. Podobało mi się zwłaszcza na plaży miejskiej. Zielono dookoła, jak się człowiek opala, to leży na trawie, a nie na piachu. Jest wieżyczka dla ratownika, czego akurat w moim mieście Ełku brakuje. Chodząc po okolicy, człowiek ciągle na coś trafia. Są to albo jakieś stare mosty, albo bunkry. Bardzo podobało mi się wnętrze kościoła w Okartowie. Niesamowite malowidła.

Coś dla ciała >> Turysta nie będzie głodny

Tanie spanie i jedzenie

Orzysz i okoliczne wioski posiadają bardzo rozbudowaną bazę noclegową. Są tam domki campingowe przy Wojskowym Domu Wypoczynkowym oraz liczne gospodarstwa agroturystyczne. Dla lubiących luksusy są też hotele i zajazdy. W większości z nich w cenę miejsca wliczone jest śniadanie. W restauracjach „Dębowej" i „Okoń" dobry obiad można zjeść już za 25 złotych (dwa dania). Więcej informacji można otrzymać, wysyłając maila pod adres: ocit@orzysz.pl lub pod nr. tel. 087 423 71 87.

zgr

Ceny noclegów w Orzyszu i okolicach

MIEJSCE	CENA
Kwatery	30-45 zł
Ośrodki wczasowe	15-30 zł
Pole biwakowe	25 zł za namiot z czterema osobami

Już w najbliższy czwartek w „Gazecie Współczesnej" zaplanujemy wspólnie rodzinny weekend i zaprezentujemy kolejne miejsce wypoczynkowe – Gołdap i okolice



Urszula Radwańska awansowała do półfinału juniorskiego turnieju wielkoszlemowego rozgrywanego na trawiastych kortach w Wimbledonie.

Piłka nożna >> W sobotę białostoccy drugoligowcy zagrają pierwszy sparing

Jaga w Grajewie

Trener Ryszard Tarasiewicz w sobotę pierwszy raz poprowadzi białostocką Jagiellonię. Na razie tylko w sparingu.

Drugoligowcy swój pierwszy sparing zagrają o godz. 10. Rywalem będzie trzecioligowy beniaminek – Warmia. Spotkanie odbędzie się w Grajewie na boisku przy ul. Wojska Polskiego.

Jagiellończycy wciąż tułają się po podbiałostockich miejscowościach w poszukiwaniu boiska na treningi. W środę gościli w Dobrzyniewie, w czwartek mieli zajęcia w Pogorzałkach. Do zespołu dołączyło kilka nowych twarzy: dwóch bramkarzy – Przemysław Rudak (19 lat, czwartoligowa Omega Kleszczów, wcześniej RKS Radomsko) i Robert Piętka (26 lat, Zagłębie Sosnowiec). Trzeci to 21-letni pomocnik lubelskiego Motoru Konrad Nowak. Cała trójka prawdopodobnie wystąpi w Grajewie. W poniedziałek 22-osobowa kadra wraz z trenerem Tarasiewiczem wyjeżdża na zgrupowanie do Wronek.

W Warmii raczej nie będzie nowych twarzy: – Nie stać nas na wzmocnienia, choć nie wykluczam, że w sobotę przetestujemy kilku zawodników z regionu – powiedział Janusz Szumowski, dyrektor klubu. **(PS)**



Fot. A. Zgiet

Tym razem nie rezerwy, a pierwszy skład Jagiellonii Białystok zmierzy się z Warmią Grajewo w sparingu

Piłka nożna >> Terminarze IV ligi i okręgówki

Debiutanci zaczną u siebie

Podlaski Związek Piłki Nożnej ogłosił już terminarze IV ligi i okręgówki na sezon 2006/2007. Piłkarze obu klas rozgrywkowych wystartują już w pierwszy sierpniowy weekend (5-6.08).

Zgodnie z tradycją, beniaminkowie w pierwszych kolejkach zagrają na swoich boiskach. W IV lidze KS Michałowo podejmować będzie augustowską Spartę, a Iskra Narew białostockiego Hetmana. W okręgówce natomiast Korona Dobrzyniewo podejmować będzie Puszczę Hajnówka, a Skra Wizna moniecki Promień.

W 2. kolejce IV ligi najciekawiej zapowiadają się regionalne derby. W Bielsku Podlaskim Tur zmierzy się z Iskrą Narew. W okręgówce natomiast ciekawie powinno być w Mońkach, gdzie Promień zagra z Narwią Łyski Choroszcz.

Zakończenie rozgrywek przewidywane jest na 4-5 listopada. Podlaski ZPN zastrzegł sobie prawo w razie dobrych warunków pogodowych do rozegrania awansem jednej lub dwóch kolejek rundy wiosennej. **(PS)**

1. kolejka

> 5-6 sierpnia

IV liga: Krypnianka – Piast Białystok, Jagiellonia II – Olimpia Zambrów, Iskra Narew – Hetman Białystok, Pogoń Łapy – Sokół Sokółka, Cresovia Siemiatycze – Supraślanka, Michałowo – POM Sparta Augustów, Orzeł Kolno – Tur Bielsk P. Pomorzanka Sejny – Wissa Szczuczyn.

Okręgówka: Wasilków – Mielnik, Narewka – Gieret, Skra – Promień, Polonia – Hetman, Kolejarz – Rudnia, Korona – Puszcza, Magnat – Włókniarz, Narew Łyski – Dąb.



A. Zgiet

Na inaugurację sezonu Jaga II zagra z Olimpią Zambrów

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA

Mecze sparingowe:

Warmia Grajewo – Jagiellonia Białystok (sobota, godz. 10, boisku przy ul. Wojska Polskiego)

Tur Bielsk Podlaski – Freskovita Wysokie Mazowieckie (sobota, godz. 17, boisku przy ul. Orzeszkowej).

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Turniej siatkówki plażowej amatorów kobiet i mężczyzn (sobota, od godz. 11; niedziela od godz. 11, plaża miejska w Białymstoku, Dojlidy). Zgłoszenia w Salonie Piłkarskim Soccer – ul. Jurowiecka, barze Helios (plaża miejska) lub telefonicznie 501 491 711.

Helios zaprasza do turnieju piłki nożnej

Za tydzień (15-16 lipca) w Dojlidach odbędzie się turniej piłki plażowej. Drużyny minimum 4-osobowe należy zgłaszać do 12 lipca drogą elektroniczną – Leszek_helios@tlen.pl, telefonicznie 501491711 lub bezpośrednio w barze Helios przy ul. Plażowej 1.

Piłka nożna >>

Derby będą 2 września

Departament Rozgrywek i Licencji PZPN ogłosił w środę nową, już trzecią wersję terminarza rundy jesiennej piłkarskiej drugiej ligi.

I tak rozgrywki rozpoczną się 29 lipca, a ostatnią kolejkę przed zimową przerwą zaplanowano na 18 listopada. W pierwszej rundzie spotkań ŁKS Browar Łomża, jako beniaminek, zagra na własnym stadionie z Polonią Bytom. Natomiast białostocka Jagiellonia wyjedzie do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie zagra z miejscowym KSZO.

Białostocką drużynę nasi kibice będą mogli zobaczyć u siebie w drugiej kolejce, gdy podejmie Lechię Gdańsk. Łomżanie wyjadą natomiast do Wrocławia na mecz ze Śląskiem.

Pierwsze, historyczne derby województwa podlaskiego w drugiej lidze będzie miało miejsce 2 września w Łomży. Wówczas to podopieczni trenera Jerzego Engela juniora staną w oko z oko z piłkarzami białostockiej Jagiellonii prowadzonymi przez Ryszarda Tarasiewicza.

Piłkarską jesień Jagiellonia pożegna w Gostyniu, a ŁKS w Opolu.

(mark)

Terminarz

1. kolejka - 29/30 lipca: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Jagiellonia Białystok, Piast Gliwice – Zagłębie Sosnowiec, Miedź Legnica – Śląsk Wrocław, ŁKS Browar Łomża – Polonia Bytom, Zawisza Bydgoszcz – Odra Opole, Kmita Zabierzów – Polonia Warszawa, Ruch Chorzów – Górnik Polkowice, Stal Stalowa Wola – Podbeskidzie Bielsko-Biała, Kania Gostyń – Lechia Gdańsk.

Piłka nożna >>

Piast mierzy w mistrzostwo

W piątek o godz. 17 młodzi piłkarze białostockiego Piasta w Ostrowcu Świętokrzyskim zagrają z faworytami finałowego turnieju Mistrzostw Polski – Gwarkiem Zabrze. Gdyby podopiecznym trenera Jacka Bayera udało się wygrać ten mecz, to w niedzielę graliby ze Stalą Mielec o złoty medal MP.

– Nie wybiegam myślami aż do niedzieli. Koncentruję się na meczu z Gwarkiem. Remis lub porażka pozbawia nas szans na mistrzostwo, a to jest przecież celem każdego finalisty. Gwarek to bardzo groźny rywal: ma dwóch rosłych napastników i środkowego pomocnika z młodzieżowej reprezentacji kraju. My już weszliśmy w mistrzostwa i trema chyba za nami. Jesteśmy zdeterminowani. Wszyscy są zdrowi, a do dyspozycji będę już miał Marcina Gościka, który w pierwszym meczu pauzował za żółte kartki. To mój podstawowy napastnik. Wierzę, że będzie dobrze – mówił trener Jacek Bayer.

Do finałowego turnieju szykują się też juniorzy młodsi MOSP Białystok. Podopieczni trenera Mirosława Dymka w Zamościu zagrają z Zagłębiem Lubin (12 bm., godz. 18), Cracovią Kraków (13 bm., godz. 16) i Amicą Wronki (15 bm., godz. 11). **(PS)**

reklama

PRACA

ZATRUDNIĘ

KOBIETĘ do dojenia krów - najchętniej ze Wschodu. (085)716-82-63.

MURARZY, tynkarzy, kamieniarzy, ogólnobudowlanych. 0603-773-664.

SUWAŁKI. Zatrudnię mężczyznę z III grupą inwalidzką na pół etatu do pracy w sklepie z wykładzinami. Kontakt: 0602-554-926.

ZLECĘ ułożenie glazury, Bielsk. 0668-427-898.

AUTOMOTO

KUPIĘ

MERCEDES 124, stan bdb. 0603-773-664.

POWYPADKOWE - najdrożej skupuję. 0501-417-205.

SPRZEDAM

AUDI B3 1.9 diesel (1991). Audi B4 2.0 I benzyna (1994). 0600-157-462.

FIAT ducato (1999). 0503-870-089.

LUBLIN (1996), polonez truck (1999) -niedrogo. 0602-605-381.

NUBIRA kombi (2000) full. 0602-188-111.

PEUGEOT 206 (2000) 1,4 85.000, klima, alufelgi, srebrny, 17.000 zł. 0601-813-844.

VW passat (1996) TDI limuzyna, 14.000 + opłaty. 0507-173-621.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MIESZKANIE 39 mkw., Białystok, Andersa. 0500-384-007.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 2 dziewczynom, Przygodna. (085)741-47-83.

2-POKOJOWE, nowe, z garażem. 0885-246-013, 0885-246-014, (085)676-37-90.

LOKAL do wynajęcia: na parterze - na biura, gabinety lek., aptekę: Ostrołęka, ul. Findera, w sąsiedztwie przychodni lekarskiej, PUP. 0698-738-762.

LOKAL handlowo-usługowy 140 mkw. al. W. Polskiego 44C, Zambrów. 0504-481-559.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus 1012 (1993), Zetor 8011. 0602-605-381.

SIECZKARNIA do kukurydzy Claas Jaguar 6-rzędowa, 2 sztuki; John Deere 4-rzędowa, stan bdb. 0602-605-381.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

ZIEMIĘ Wierzchlesie, Nowy Dwór. 0506-406-713.

RÓŻNE

KUPIĘ

JAGODY KUPIĘ KAŻDĄ ILOŚĆ. 0694-658-339.

SPRZEDAM

ZBIORNIK na szambo, 60.000, 25.000, 6.000 litrów (087)566-78-97.

INNE

WRÓŻKA Joanna - Brukowa. (085)742-02-38, 0515-107-463.

USŁUGI

AUTOMOTO

STOP WYPADKOM PRZEZ PIJANYCH KIEROWCÓW. PIŁEŚ- NIE JEDŹ, NIE RYZYKUJ ŻYCIEM. ZADZWOŃ DO NAS - PROFESJONALNEJ FIRMY. BEZPIECZNIE ODTRANSPORTUJEMY CIEBIE I SAMOCHÓD POD WSKAZANY ADRES. ZACZEKAJ 20 MIN. 0505-188-499, 0513-049-395, 0513-049-385.

BUDOWA, REMONT

OBORY, płyty gnojowe, szamba, ogólnobudowlane. 0662-262-729.

ROBOTY ogólnobudowlane. 0603-773-664.

DACHY

KRYCIE dachów. 0665-913-444.

Grzegorz Bernatowicz, 16-300 Augustów, ul. Wypusty 9, tel. 0601-800-661 ogłasza przetarg na:

Budowę budynku mieszkalno-usługowego o pow. cał. 630 m² w stanie surowym w Augustowie, ul. Jonkajtysa. Termin realizacji zamówienia: 16-07-2006 r. - 10-12-2006 r. Formularz warunków zamówienia do odebrania w siedzibie zamawiającego w godz. 10.00-12.00 po telefonicznym uprzedzeniu.

Miejsce i termin składania ofert: 15-07-2006 r. do godz. 15.00 w siedzibie Zamawiającego. Termin otwarcia ofert: 15-07-2006 r. do godz. 15.10 w siedzibie Zamawiającego.

s109526/gnbo

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
085 748 74 80





Obrońca reprezentacji Włoch Alessandro Nesta nie wystąpi w finale mistrzostw świata w Niemczech. Powodem jest przedłużająca się kontuzja mięśni prawego uda.

Portugalia >>

Przerwany sen drużyny Figo

Portugalczycy przegrali z Francuzami, ale uważają, że niezasłużenie. Mimo tej porażki, Portugalczycy i tak są dumni ze swojego występu na mundialu.

– Życzę Francuzom, by w finale mieli tyle samo szczęścia co przeciwko nam. Jednak porażka w półfinale nie przynosi nam ujmy czy wstydu. I tak zrobiliśmy wiele – powiedział trener Luiz Felipe Scolari.

Kapitan reprezentacji Luis Figo stwierdził po spotkaniu: – Taki jest futbol. Czasami twoi przeciwnicy nie są lepsi, ale wygrywają, tak jak dziś Francja. Jesteśmy jednak i tak bardzo dumni z tego, co zrobiliśmy w mistrzostwach świata i możemy wyjechać stąd z głowami podniesionymi do góry. Dla mnie to honor należeć do tej drużyny.

Fernando Meira, obrońca ekipy Scolariego, nie ma wątpliwości: – Portugalia bardziej zasłużyła na to, by znaleźć się w finale niż Francja – mówi stoper.

Wszystkich wypowiedzi piłkarze udzielali wyraźnie pod wpływem emocji. Pewnie po obejrzeniu zapisu video, Portugalczycy trochę zmieniliby zdanie. Choć przygnębienie na pewno zostanie:

– Cały zespół jest smutny, bo śniliśmy o wejściu do finału – przyznał Deco.



AFP

Smutek portugalskiej fanki

Piłka nożna >> Francja się cieszy i liczy na drugie mistrzostwo świata

Trójkolorowi u bram raju

Pola Elizejskie w Paryżu po raz kolejny zapełniły się tysiącami paryżan, którzy wiwatowali na cześć swoich piłkarzy. Czy tak też będzie w niedzielę?!

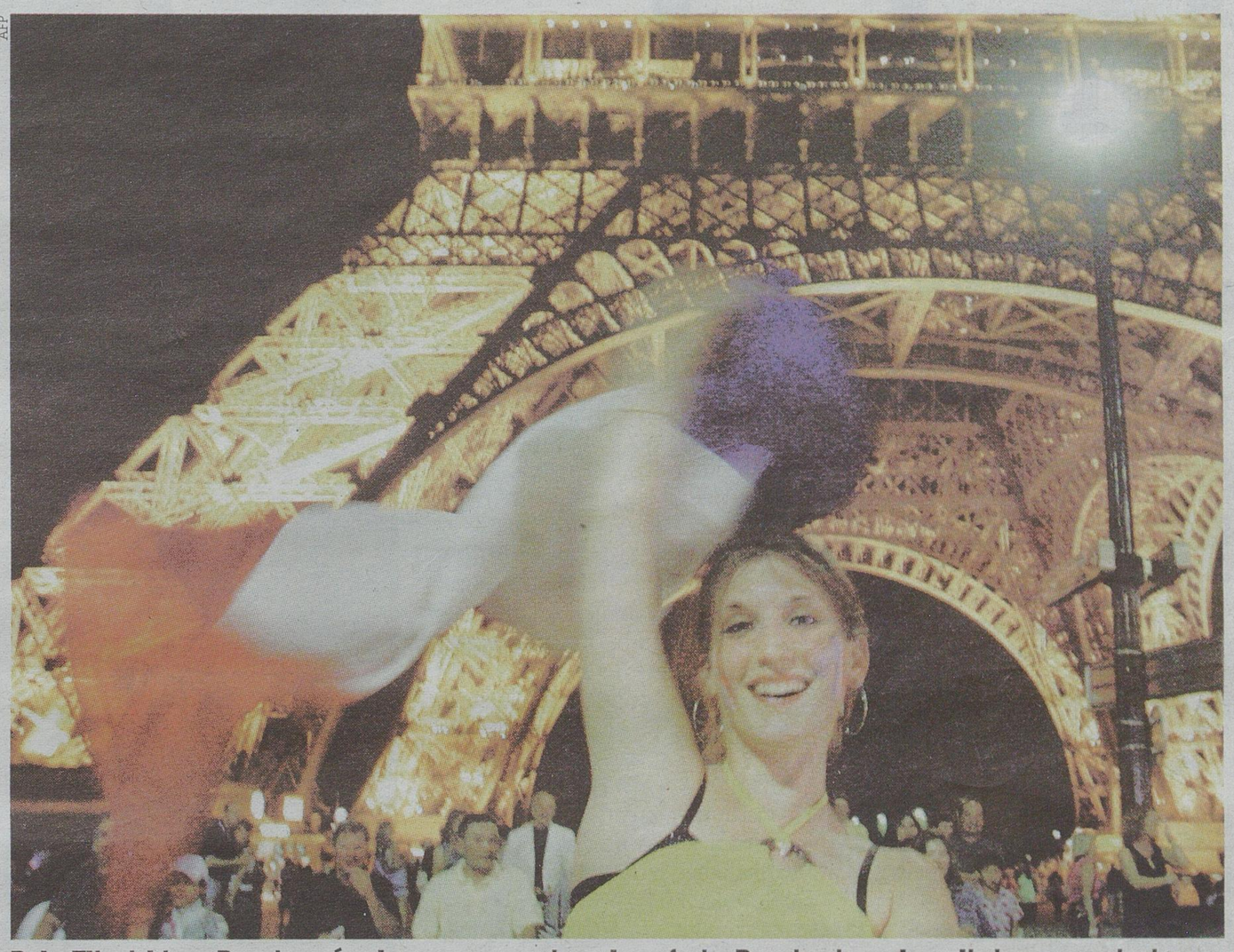
Krytyka, jaka na nas spadła przed Mistrzostwami Świata w Niemczech, nie stanowiła problemu. Wiedzieliśmy co potrafimy, na co stać ten zespół i udowodniliśmy to na boisku. Graliśmy mądrze i skutecznie. W całym turnieju i dzisiaj także. Portugalia wysoko zawiesiła nam poprzeczkę. To był trudny rywal, o klasie zbliżonej do nas. Jednak szczęście uśmiechnęło się do nas i to Francja w niedzielę zagra w Berlinie o mistrzostwo świata – powiedział tuż po zakończeniu zwycięskiego półfinału z Portugalią (1:0) trener reprezentacji Francji Raymond Domenech.

– Nie myśleliśmy o 1998 roku i jedynym do tej pory francuskim finale. Żyliśmy tym, co dzieje się aktualnie i chcieliśmy bardzo zrobić ten jeden krok dzielący nas od tegorocznego finału. Mamy silną drużynę. Niektórzy mieli co do tego wątpliwości i zapowiadali nasz rychły koniec. A my jesteśmy już w finale i postaramy się powtórzyć sukces sprzed ośmiu lat – stwierdził napastnik „Trójkolorowych" Thierry Henry, a Lilian Thuram dodał: „W wieku 34 lat czuję się jak dziesięciolatek i na nowo odkrywam piękno futbolu. Finał był naszym celem od początku turnieju. Dziś marzenia stały się rzeczywistością" – stwierdził francuski obrońca.

Po meczu z Portugalią szczęśliwcem był także bramkarz Francji 35-letni Fabien Barthez, który rozegrał w środę 16. mecz w barwach reprezentacji Francji w mistrzostwach świata. Poprawił o jeden występ rekord Maxime Bossisa.

Barthez, jak i Zinedine Zidane po raz trzeci uczestniczą w mistrzostwach świata. Strzelcem zwycięskiej bramki w konfrontacji z wicemistrzami kontynentu był Zidane. On również zapisał się w historii futbolu – jako 126. zawodnik, który rozegrał co najmniej 1000 minut w turniejach (od 1998 roku).

Barthez i Zidane są złotymi medalistami mistrzostw świata sprzed ośmiu lat.



AFP

Pola Elizejskie w Paryżu w środową noc przeżywały euforię. Paryżanie radowali się ze zwycięstwa piłkarzy Francji nad Portugalią i z ich awansu do finału mistrzostw świata.

Liga mediów >> Typujemy decydujące mecze

Finał dla Włochów?

Wielka mundialowa uczta dobiega końca. Medialna liga typerów również. Choć my mamy szanse już tylko na 3. miejsce, cieszy nas fakt, że do ostatnich spotkań ważyć się będą losy 1. miejsca.

O mistrzostwo walczą „Kurier Poranny" i strona internetowa www.jagiellonia.pl. Różnica – 6 punktów – nadal jest możliwa do odrobienia, o ile portal Jagi trafi dokładnie wyniki finału i meczu o 3. miejsce.

Jeśli chodzi o grę o złoto, przedstawiciele sześciu lokalnych mediów zdecydowanie opowiedzieli się, że na najwyższym stopniu podium staną Włosi.

Przy okazji naszej zabawy rozmawialiśmy z... mistrzem ligi typerów, jaką prowadziliśmy na łamach „Współczesnej" w 2000 roku. Wygrał ją Józef Cichocki z Glinek. Pan Józef na mistrza również typuje Włochów, na trzecie miejsce – gospodarzy turnieju Niemców. Wygląda na to, że tylko „Gazeta Współczesna" wierzy w zwycięstwo Francuzów. No to: Allez lez bleus!

1. Kurier Poranny (113 pkt): Niemcy – Portugalia 1:0 , Włochy – Francja 1:0.

2. .jagiellonia.pl (107): Niemcy – Portugalia 1:1, Włochy – Francja 3:1.

3-4. TVP Białystok (92): Niemcy – Portugalia 2:0, Włochy – Francja 1:0.

3-4. Radio Białystok (92): Niemcy – Portugalia 2:1, Włochy – Francja 2:1.

5. Gazeta Współczesna (85): Niemcy – Portugalia 3:1, Włochy – Francja 0:1.

6-7. Tygodnik Kontakty (63): Niemcy – Portugalia 1:2, Włochy – Francja 3:2.

6-7. jagiellonia.net (63).

Piłka nożna >> W sobotę w Stuttgarcie finał pocieszenia: Niemcy – Portugalia

Klose marzy i narzeka na kontuzję

W sobotę o godz. 21 na Gottlieb-Daimler-Stadionie w Stuttgarcie Niemcy zmierzą się z Portugalią w meczu o trzecie miejsce piłkarskich mistrzostw świata.

Niemieccy kibice nie mają wątpliwości, że to spotkanie wygrają gospodarze mundialu. Po ogromnym rozczarowaniu, jakim okazała się porażka 0:2 w półfinałowym meczu z Włochami, fani nie wyobrażają sobie, by podopieczni trenera Juergena Klinsmanna nie wywalczyli trzeciej pozycji. Niemcy stracili oba gole w końcowych minutach dogrywki.

Dodatkową stawką sobotniego meczu jest tytuł króla strzelców dla Miroslava Klose, który w tej chwili prowadzi z pięcioma bramkami na swoim koncie. Drugi jest Thierry Henry z trzema golami. Niemiec ma nadzieje zwiększyć przewagę nad Francuzem w sobotnim meczu z Portugalią. – Zostać królem strzelców mistrzostw świata jest wielkim honorem i byłoby fantastycznie, gdyby chociaż ten tytuł został wywalczony dla Niemiec na tych finałach – mówił Klose.

Nie jest do końca pewne jednak, czy w Stuttgarcie zagra. Cały czas dokucza mu ból stłuczonego mięśnia uda. – Noga ciągle boli. Poczekamy do soboty i podejmiemy decyzję. Bardzo chciałbym zagrać, ale jeżeli nie będę w pełni sił, to mój występ nie ma sensu – zakończył Klose.

W ekipie Klinsmanna nie zagrają też dwaj obrońcy: Arne Friedrich i Per Mertesacker. Ten drugi w czwartek opuścił trenującą w Berlinie drużynę i udał się do Monachium na operację pięty.



Fotolzepa

Miroslav Klose marzy o tytule króla strzelców

Portugalia 0:1 U. Radwańska
Francja Cavaday

2:0 Henin-Hardenne 2:0
Clijsters

GW sport

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 lipca 2006
piątek

W niedzielę finał mistrzostw świata >> Włochy albo Francja

Został im jeden krok do nieba

Ubrani na niebiesko Włosi i odziani w białe trykoty Francuzi. W niedzielę w Berlinie dwie europejskie potęgi zagrają o złoto mistrzostw świata.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Bez dwóch zdań w finale spotkają się najsolidniejsze drużyny fazy pucharowej. Jak się okazało, Francja i Włochy mają w swoim składzie najwięcej indywidualności.

Siódemka w dziesiątce

Doceniła to FIFA, która w dziesiątce nominowanych do nagrody złotej piłki mistrzostw świata umieściła siedmiu zawodników z pary finalistów. To trzech Francuzów: Patrick Vieira, Zinedine Zidane i Thierry Henry oraz czterech Włochów: Andrea Pirlo, Gianluca Zambrotta, Gianluigi Buffon i Fabio Cannavaro. Stawkę uzupełniają: Michael Ballack, Miroslav Klose (Niemcy), Maniche (Portugalia).

Zadecyduje psychika

Barthez kontra Buffon, Thuram versus Cannavaro, Zidane przeciwko Pirlo... Od tych kluczowych graczy – odpowiedników na swoich pozycjach – będzie wszystko zależeć.

Obie ekipy są świetnie zorganizowane, bezbłędne jeśli chodzi o realizację taktyki. Italia to młodsza drużyna. Póki co, włoski futbol ma też przyjemne wspomnienia z Berlina. W 1936 roku w finale Igrzysk Olimpijskich niebiesko-biali po dogrywce pokonali Austrię 2:1. Z drugiej strony czterech „Trójkolorowych": Fabien Barthez, Lilian Thuram, Zidane i Vieira już wie jak wygrać finał mistrzostw świata. Dokonali tego w 1998 roku, nokautując Brazylię 3:0.

Znakomita gra Italii w półfinale z Niemcami stawia „Squadrę Azurrę" w roli teoretycznego faworyta finału. Jednak w opinii obu trenerów i piłkarzy spotkanie rozstrzygnie się przede wszystkim w sferze mentalnej. Mówi o tym Marcello Lippi (wywiad poniżej). Raymond Domenech, trener reprezentacji Francji, jest też spokojny o swoich podopiecznych:

– Krytyka, jaka na nas spadła przed MŚ, nie stanowiła problemu. Wiedzieliśmy co potrafimy, na co stać ten zespół i udowodniliśmy to na boisku – mówi selekcjoner.

Ale jak może uważać inaczej, skoro Thuram, jeden z jego kluczowych piłkarzy, powiedział po zwycięstwie nad Portugalią: – W wieku 34 lat czuję się jak dziesięciolatek i na nowo odkrywam piękno futbolu. Finał był naszym celem od początku turnieju. ▲


AFP

Dwie drużyny mają Puchar Świata na wyciągnięcie ręki

Liczba dnia

10

piłkarzy reprezentacji Włoch zdobyło 11 goli, jakie ta drużyna strzeliła do tej pory w niemieckim mundialu

Wyniki, tabele

GRUPA A

1. Niemcy	3	9	8:2
2. Ekwador	3	6	5:3
3. Polska	**3**	**3**	**2:3**
4. Kostaryka	3	0	2:9

Awans: Niemcy i Ekwador

GRUPA B

1. Anglia	3	7	5:2
2. Szwecja	3	5	3:2
4. Paragwaj	3	3	2:2
3. Trynidad i Tobago	3	1	0:4

Awans: Anglia i Szwecja.

GRUPA C

1. Argentyna	3	7	8:1
2. Holandia	3	7	3:1
3. WKS	3	3	5:6
4. SiC	3	0	2:10

Awans: Argentyna, Holandia.

Grupa D

1. Portugalia	3	9	5:1
2. Meksyk	3	4	4:3
3. Angola	3	2	1:2
4. Iran	3	1	2:6

Awans: Portugalia i Meksyk.

Grupa E

1. Włochy	3	7	5:1
2. Ghana	3	6	4:3
3. Czechy	3	3	3:4
4. USA	3	1	2:6

Awans: Włochy, Ghana.

Grupa F

1. Brazylia	3	9	7:1
2. Australia	3	4	5:5
3. Chorwacja	3	2	2:3
4. Japonia	3	1	2:7

Awans: Brazylia, Australia.

Grupa G

1. Szwajcaria	3	7	4:0
2. Francja	3	5	3:1
3. Korea	3	4	3:4
4. Togo	3	0	1:6

Awans: Szwajcaria, Francja.

Grupa H

1. Hiszpania	3	9	8:1
2. Ukraina	3	6	5:4
3. Tunezja	3	1	3:6
4. Arabia S.	3	1	2:7

Awans: Hiszpania, Ukraina.

1/8 finału: Niemcy – Szwecja 2:0, Argentyna – Meksyk 2:1, Anglia – Ekwador 1:0, Portugalia – Holandia 1:0, Włochy – Australia 1:0, Ukraina – Szwajcaria 0:0 po dogr., karne 3:0, Brazylia – Ghana 3:0, Hiszpania – Francja 1:3.
1/4 finału: Niemcy – Argentyna 4:2 w karnych, 1:1 , Włochy – Ukraina 3:0 Anglia – Portugalia 1:3 w karnych, 0:0, Brazylia – Francja 0:1
1/2 finału: Niemcy – Włochy 0:2 (0:0, 0:0), Francja – Portugalia 1:0 (1:0).
Mecz o 3. miejsce: Niemcy – Portugalia
Finał: Francja – Włochy

Cytat dnia

> Lilian Thuram
(obrońca reprezentacji Francji)



Mając 34 lata czuję się jak dziesięciolatek i na nowo odkrywam piękno futbolu.

Trzy pytania do >> Marcello Lippiego, trenera reprezentacji Włoch

Z każdym kolejnym meczem moja wspaniała drużyna jest lepsza



Marcello Lippi zdobywając mistrzostwo świata, przeszedłby do historii włoskiej piłki

▲ Co powiedziałeś, gdy po wygranym meczu z Niemcami wróciłeś do szatni?

– Nic nie mówiłem. Krzyczałem z radości tak jak każdy! Właściwie, pierwsze słowa, jakie wypowiedziałem potem, były o tym, byśmy wszyscy zostali skupieni na tym, co mamy do zrobienia. Bo najcięższa część pracy jeszcze przed nami. A propos, szkoda że po meczu byłem zbyt zajęty udzielaniem wywiadów, że nie zobaczyłem, jak premier Romano Prodi śpiewa „O Sole Mio".

▲ Zaczynasz mecze, taki jak z Niemcami z zaledwie jednym piłkarzem w ataku i jednym za nim, ale na końcu masz nie mniej niż czterech napastników na boisku.

– Włochy grają w sposób, który tylko my znamy. Staram się wysyłać na boisko tak zrównoważoną i elastyczną drużynę, jak to tylko możliwe.

▲ Jaki to będzie zespół w meczu finałowym z Francją?

– Chłopcy na pewno mają wystarczająco dużo „paliwa w swoich zbiornikach". Z Niemcami graliśmy bardzo dobrze i widowiskowo i myślę, że wszyscy zauważają, iż wciąż się poprawiamy. Piłkarze wraz z kolejnymi meczami w turnieju stają się mocniejsi mentalnie i fizycznie. To jest znakomita drużyna. Mamy w zespole niezwykłego ducha i to może przeważyć wszystko na naszą korzyść na tym poziomie i w tym momencie mistrzostw. To może być decydująca kwestia przy spotkaniu dwóch świetnie wyszkolonych technicznie ekip, które pod względem umiejętności są niemal w każdym obszarze sobie równe.

(opr. miłk)

ISSN 0137-9488

GW magazyn tydzień

7 lipca 2006
piątek
131 (16053)



Fot. A. Zgiet

Ania była najszczęśliwszą osobą pod słońcem, gdy Paweł poprosił ją o rękę. Pod słońcem i w chmurach. Bo tego dnia była piękna słoneczna pogoda, a oni lecieli wynajętym przez Pawła samolotem tuż nad rodzinną miejscowością. Paweł nie narzeka na brak pomysłów. Do zaręczyn przygotował się starannie. Ale pomysł na ślub i wesele pozostawił narzeczonej. Teraz jej kolej. Chociaż i on jakąś niespodziankę trzyma w zanadrzu.

>>12

Ach, co to będzie za ślub

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Uśmiech, radość z drobnych rzeczy, pogoda ducha jak wiele znaczą w życiu wie dobrze Anna. Wychowuje siódemkę dzieci, boryka się z problemami, oswaja choroby i rozdaje uśmiechy. Cieszy się z każdego następnego dnia spędzonego z dziećmi. Tym bardziej, że nawet lekarze nie wiedzą, ile życia zostało jednemu z synów Mateuszowi. Zbyt późno wykryto u niego rzadką chorobę. Ale Anna wymyśliła sobie sposób na życie. Daje siebie dzieciom. I trzyma dobry nastrój. A dzięki niej trzymają go dzieciaki. I Mateusz mimo swojej choroby nie traci pogody ducha.

Pogody ducha nie brakuje też Antoniemu. Czerpie ją z głębi duszy. Duszy społecznika. Lubi pomagać ludziom. Tak ma. Zaczęło się od tego, że przeczytał o zniszczeniach po trąbie powietrznej. Postanowił pomóc. Obszedł firmy i organizacje i zebrał co się dało. Teraz wystarczy, że ludzie do niego zadzwonią i opowiedzą o swojej trudnej sytuacji, Antoni już szuka pomocy. I stara się spełniać marzenia.

O tym jak spełnić własne zastanawia się Joasia. Dwudziestoletnia Podlasianka. Odważyła się dwa lata temu wziąć udział w konkursie na Miss Podlasia. Wygrała. Założyła koronę. Rok później została uznana za najładniejszą modelkę. A teraz jej kariera rozwija się błyskawicznie. Zjeździła już z fotografami pół świata. A za kilka dni pojawi się na bilbordach w całej Polsce. Czy to koniec marzeń? Oczywiście że nie. O czym marzy Joasia? Trochę się obawia, że dostała już prezent od losu, ale przecież to nie koniec. Pewnie los jeszcze coś jej przygotował...

Jak uszczęśliwić drugą osobę, bliską osobę wymyślił Paweł. Oświadczył się Ani na pokładzie wynajętego samolotu. Oczywiście, że się zgodziła. Czekała na tę chwilę, ale do głowy jej nie przyszło, że to będzie w chmurach. Teraz kolej na nią. Może ona wymyśli niecodzienną uroczystość weselną. Ach co to będzie za ślub. I wspólne życie tych dwojga obdarowujących się niespodziankami. Oby im się ułożyło jak najlepiej. By nie zapomnieli o uśmiechu i pogodzie ducha. I drugim człowieku.

Anny sposób na życie



>> Anna postawiła na dzieci. Są dla niej najważniejsze. Dlatego oswaja się z ich chorobami

>>4-5

Nakręciła go trąba



>> Antoni Polkowski ma duszę społecznika. Biegnie pomagać tam, gdzie go ludzie potrzebują

>>4

O czym marzy Joasia



>> Joanna Paszko zdobyła koronę Miss Podlasia w 2004 r. Od tamtej pory jej kariera się rozwija

>>13

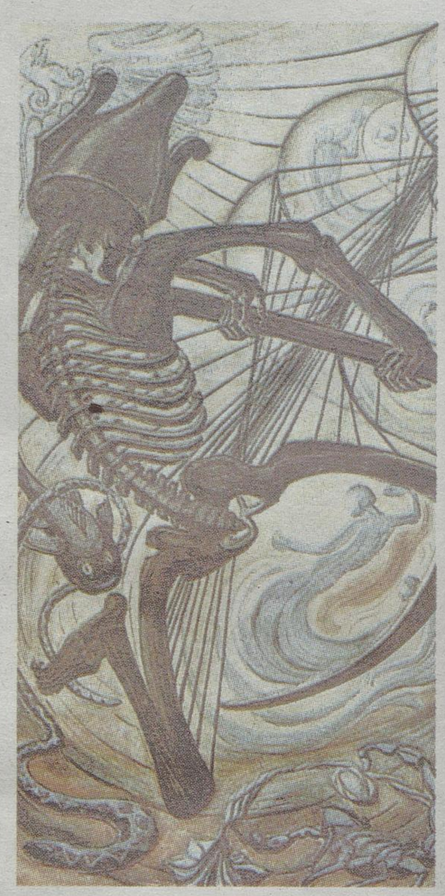
Lody dla ochłody



>> To nic, że nie gaszą pragnienia. Nie szkodzi, że nawet rozgrzewają, bo mają dużo kalorii. Są zimne i smaczne

>>10

Tajemnice Tarota



>> Ludzie od wieków pragnęli poznać swoją przyszłość. I dlatego wróżą z kart. Ale Tarot bywa niebezpieczny

>>16

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zakończyła się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych, ale w wielu są jeszcze wolne miejsca. W których? Warto sprawdzić. Paradoksem tego systemu może być fakt, ze świetni uczniowie gimnazjum, jeśli wpisali tylko jedną klasę i to najbardziej obleganą, w najbardziej oblegalnej szkole, mogli nie zostać przyjęci. Mimo świetnie zdanego egzaminu i dużej liczby punktów. Bywa też tak, że dobrzy uczniowie zostali przyjęci do kilku szkół i teraz zwolnią miejsca dla pozostałych. Wakacje wakacjami, ale o najbliższej powakacyjnej przyszłości warto pomyśleć już teraz.

Na wakacjach zabrakło krwi w podlaskich szpitalach. Społecznicy wyjechali, a młodzież szkolna i studenci odpoczywają. W Łomży odwołano kilka operacji. W Białymstoku trzeba było nawet przesunąć kilka planowanych zabiegów. Może ambulans, który będzie krążył po województwie zachęci do krwiodawstwa.

Chorzy czekają na krew, a mieszkańcy wsi Bartosze na wodę. Brak wodociągu to ich utrapienie. Czekają na niego osiem lat. Weszli nawet do Unii, a wodociągu jak nie było, tak nie ma. A na dodatek wysycha woda w studniach. Jeszcze tydzień i połowa wsi nie będzie miała w nich wody. Nie ma wyboru, wodę trzeba do wsi dowozić samochodem w baniakach, bo wodociąg to zbyt droga inwestycja i gminy na nią nie stać. A może by tak sięgnąć po fundusze unijne? Tylko jak to zrobić, by nie przespać szansy...

Odpoczynek i sen w przydrożnym rowie może się okazać tragiczny. Tak było w Cimochach, gdzie śpiącego w wysokiej trawie mężczyzny nie zauważył kierowca volkswagena i przejechał po nim. Był trzeźwy.

Kominiarz zazwyczaj przynosi szczęście. Ale jak się okazuje nie w Ełku. Tam kominiarze pukają do drzwi i prosząc o zaliczki, wyłudzają pieniądze. Żerują na ogólnym zaufaniu do zawodu kominiarza i wykorzystując mundur proszą o pieniądze. Kwoty, które wyłudzali nie były duże, więc śledztwa nie będzie. Prawdziwi kominiarze radzą, jak poznać oszusta – trzeba liczyć guziki w jego mundurze. Prawdziwy kominiarz ma w mundurze jedenaście guzików!

Prezydent Łomży miał wydać wojnę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która zniosła zakaz wjazdu na drogę 61 pojazdów powyżej 8 ton. Od poniedziałku najcięższe tiry mogą jeździć po moście na Narwi, a badania wskazują, że most może takiego obciążenia nie wytrzymać. Prezydent miał wezwać ludzi do blokady drogi, ale albo zabrakło mu odwagi, albo przeliczył się z siłami.

Z siłami przeliczyli się również rolnicy z okolicznych wsi przy Górze Rejmona w gminie Szypliszki. Nie zgadzali się na budowę stacji radiolokacyjnej na potrzeby NATO. Umówili się na blokowanie drogi. I co? Przyjechała policja i przegoniła rolników...

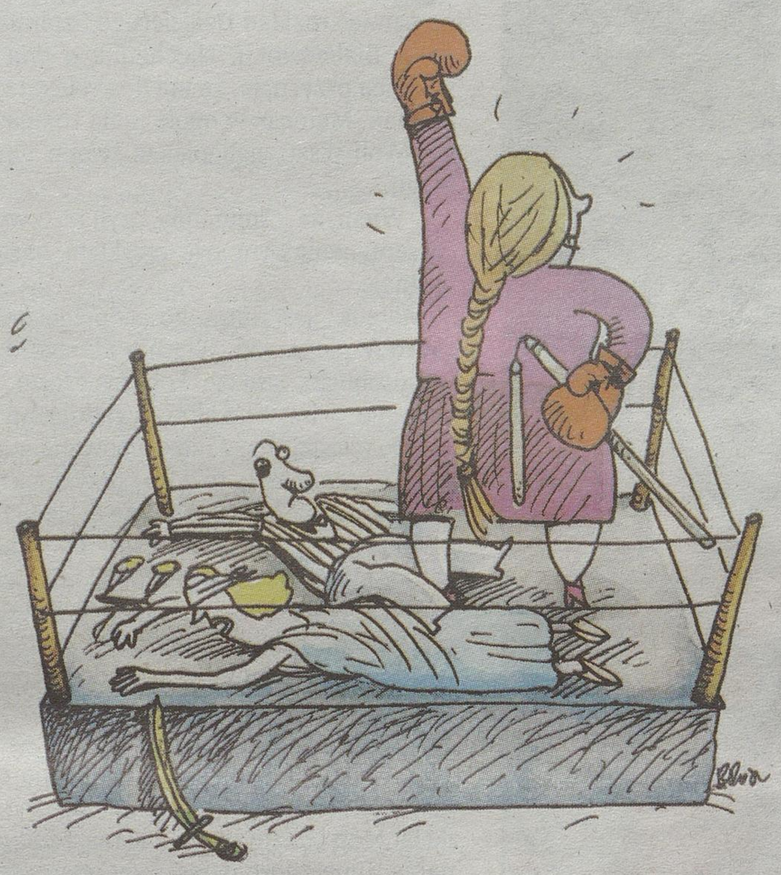
kronika wypadków umysłowych

Renia po wyroku

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Dziś pozawracam Państwu przez chwilę głowę przypadkiem posłanki Samoobrony Renaty Beger. Jest on bowiem modelowym przykładem na to, dlaczego w Polsce jest źle teraz i dlaczego źle będzie nadal.

Jak Państwo już wiecie, Renata Beger została uznana przez sąd za winną sfałszowania podpisów na swoich listach wyborczych. Dostała za to bodajże dwa lata na zawiasach (sąd u nas chyba nigdy nie skaże posła na odsiadkę) i teraz zamierza się odwoływać, bo wyrok nie jest jeszcze prawomocny.



Czy ta decyzja sądu zmienia coś w naszym życiu, czy choćby w życiu posłanki „z kurwikami w oczach"? W odpowiedzi zacytuję klasyka myśli leninowskiej, wicepremiera Andrzeja L.: „Ta decyzja sądu niczego nie zmienia".

Od razu wyjaśniam, dlaczego nie podaję pełnego nazwiska wicepremiera Andrzeja. Otóż on również jest skazany i to prawomocnie, więc zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, traci w mediach swoje nazwisko na rzecz inicjału, żeby obywatele nie mogli zbyt łatwo rozpoznać przestępcy. Ja wiem, że większość gazet łamie to prawo, ale „Kronika wypadków umysłowych" jest rubryką praworządną. W związku z tym od dzisiaj Renata także traci u nas swoje nazwisko na rzecz inicjału B.

Ludzie! – kieruję to do posłów Samoobrony. – Opamiętajcie się! Jak tak dalej pójdzie, to już całkiem niedługo żaden z was nie będzie mógł u nas występować pod własnym nazwiskiem.

Wyjaśniam również, dlaczego Andrzeja L. nazywam klasykiem myśli leninowskiej. Dlatego, że on sam wyznał, iż Lenin w swoich założeniach chciał dobrze, tylko mu nie wyszło. Czyli, jak przystało na prawdziwego komunistę, jeszcze do dziś nie zrozumiał, że Leninowi właśnie wyszło. I to wszystko, co zamierzał.

Wróćmy jednak do wyroku na Renatę B., który według wicepremiera Andrzeja L., niczego nie zmienia. Jest to święta racja, bo skoro wyroki na samego wicepremiera niczego u nas nie zmieniły, to niby dlaczego ten na szeregową Renatę miałby coś zmienić? Może w innym państwie, ale przecież nie w Polsce!

Pomyślcie Państwo chwilę! Renata B. została przecież uznana za winną sfałszowania podpisów na swoich listach wyborczych. Oznacza to, że nie uzyskała ona pod swoją kandydaturą wymaganego poparcia. Ci, którzy znaleźli się na jej listach, umieszczeni zostali na nich wbrew swojej woli, a ich podpisy podrobiono. Czyli kandydowała w wyborach bezprawnie i posłanką została też bezprawnie. Nie ma zatem prawa zasiadać w parlamencie.

Może nie ma w innych państwach, ale u nas jak najbardziej ma i nikt jej nic nie zrobi. Wszyscy razem możemy jej co najwyżej nadmuchać.

Przysłowia są mądrością narodu. Tak się przynajmniej u nas kiedyś mówiło. Ale to się już zmieniło. Teraz są one narodową głupotą. Na przykład jest takie przysłowie: „Przestępstwo nie popłaca". Przecież to jest totalna głupota, bo popłaca i to bardzo, co ilustruje właśnie przypadek Renaty B.

Dorastający syn mojego znajomego, któremu ojciec ciągle powtarzał, że w życiu należy być uczciwym, jak się dowiedział, że Renacie B. nic za fałszerstwo nie zrobią, zapytał rodziców, dlaczego go przez całe życie oszukiwali, wmawiając, że przestępstwo nie popłaca. On widzi w telewizorze, że popłaca i to bardzo. Można w jego wyniku być posłanką a nawet wicepremierem. A w Samoobronie to już chyba niedługo ludzi niekaranych będą wykluczać z partyjnych szeregów, jako nierokujących żadnych nadziei na karierę w przyszłości.

W Polsce dlatego jest źle, że przestały w niej, za przyczyną rządzących (nie tylko obecnie) obowiązywać podstawowe, znane od wieków prawdy moralne. I źle będzie nadal, bo nie zanosi się, aby coś się w tej dziedzinie zmieniło. Świadczy o tym przypadek tej samej Renaty B., której wyrokiem sądowym nie odebrano nawet praw obywatelskich. Prokurator się tego nie domagał, a sąd sam z siebie nie śmiał się wtrącać.

„Kiedy w Polsce jakiś biedak ukradnie coś w sklepie, to go nie dość, że skażą na więzienie, to jeszcze mu na parę lat odbiorą prawa obywatelskie. Kiedy jednak Renata B. oszukała cały naród, to prokurator nawet nie zażądał, aby jej też te prawa przynajmniej na parę lat odebrać. W związku z tym Renata B. również w następnych wyborach będzie mogła kandydować i ponownie zostać wybrana."

Kiedy w Polsce jakiś biedak ukradnie coś w sklepie, to go nie dość, że skażą na więzienie, to jeszcze na parę lat odbiorą prawa obywatelskie. Zupełnie zresztą słusznie, bo przestępcy nie powinni mieć prawa wybierania władzy, ani sami do tych władz kandydować.

Kiedy jednak Renata B. oszukała cały naród (fałszerstwo wyborcze jest przestępstwem wobec wszystkich wyborców), to prokurator nawet nie zażądał, aby jej też przynajmniej na parę lat te prawa odebrać. W związku z tym Renata B. nie dość, że teraz będzie sobie dalej spokojnie posłować, to również w następnych wyborach będzie mogła kandydować i ponownie zostać wybrana. Oto dlaczego również w przyszłości w Polsce dobrze nie będzie. Teraźniejszość gwarantuje nam, że także w przyszłości przestępcy będą mogli zasiadać w najwyższych organach władzy.

zawirowania

Jutro będzie futro

– Zapraszam dziś, jutro, pojutrze, w każdym momencie – powiedział premier Marcinkiewicz, zapraszając Zytę Gilowską do swojego gabinetu.

Nie skorzystała. Widać uznała, że pojutrze będzie już po futrze.

74 procent niedowiarków

Smutna wiadomość dla rządzących: tylko 26 procent obywateli wierzy jeszcze w to, że postępuje budowa IV Rzeczypospolitej.

Pozostałe 74 proc. jest niewierzące.

Dowcip tygodnia

Wszystkim niedowiarkom dedykujemy zatem dowcip tygodnia, udowadniający, że IV Rzeczypospolita jednak już istnieje: – Jaka jest różnica między PRL a IV RP?

– Taka, że za PRL-u rząd był w Londynie, a naród w kraju, a za IV Rzeczypospolitej jest odwrotnie.

Cytat nad cytaty

– Po wyroku sądu czuję się opluta w każdym calu – zeznała Renata Beger z Samoobrony (po wyroku uznającym ją za winną fałszowania podpisów wyborczych).

A fuj!!!

Tytuł tygodnia

– Gosiewski wykorzystał Dodę Elektrodę – taki sensacyjny tytuł pojawił się w „Super Expressie".

Edgar! Ale z ciebie macho!

Rajtuzy Hojarskiej

Danuta Hojarska z Samoobrony ma zamiar pozwać Szymona Majewskiego za to, że parodiującą ją w programie „Szymon Majewski Show" aktorkę ubrał w znaczną ilość pierścionków na rękach i białe rajstopy na nogach. Według Hojarskiej jest to obraźliwe, bo przez te akcesoria zrobił z niej wiejską babę.

Może jest to i obraźliwe, ale chyba bardziej dla wiejskiej baby. Hojarska mogłaby się obrazić dopiero, gdyby Majewski z niej te rajtuzy ściągnął.

Obywatel burmistrz

Burmistrz Białego Boru na chwilę wcielił się w rolę porządnego obywatela. I jako porządny obywatel poczuł się zbulwersowany faktem, że mający przebiegać przez jego działkę gazociąg może podnieść znacząco wartość tej działki. W związku z tym wystosował protest na piśmie i złożył go na ręce... burmistrza. Burmistrz urzędnik, dziękując burmistrzowi obywatelowi za obywatelską postawę, sumiennie rozpatrzył protest burmistrza obywatela i po ciężkiej walce wewnętrznej go odrzucił. W związku z tym rury zostały ułożone na działce burmistrza obywatela, podnosząc, mimo jego protestu, wartość gruntów.

Prawdziwy Dr Jakyll i Mr Hyde z tego burmistrza.

Przypadek wójta Gwizdały

Wójt gminy Jawornik Polski, Edward Gwizdała, ma problem polityczny. Jego przeciwnik polityczny rozsyła w różne miejsca roznegliżowane fotki wójta w pościeli w towarzystwie opróżnionych butelek, które obok wójta w tej pościeli się walają. Gwizdała podejrzewa, że tym przeciwnikiem jest jego własna żona, która chce mu zepsuć reputację, gdyż posądza go o współżycie z własną sekretarką.

Nie rozumiemy tylko jednego: dlaczego na tych zdjęciach wójt jest z butelkami a nie z sekretarką.

(kk)

Społeczeństwo >> Ten dom, mimo choroby syna, pełen jest ciepła i miłości

Anny sposób na



Fot. B. Malaszewska

Anna postawiła na dzieci. Da im wszystko, co trzeba, a przede wszystkim daje im siebie

Uśmiecha się chyba stale. W codziennym zabieganiu znajduje czas, by poprzytulać dzieci. Ale najwięcej czasu poświęca Matiemu. Może dlatego, że nawet lekarze nie potrafią ocenić, ile jeszcze Mateusz będzie żył.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Nigdy nie planowała, że będzie mieć siedmioro dzieci. Ani ona, ani jej mąż, Andrzej. Ale jakoś tak im się w życiu poukładało. Już kiedy rodził się Mateusz (piąty w kolejności) wierzyła, że będzie ich ostatnim dzieckiem. Ale zaraz potem kolejna ciąża i... bliźniaki! Dziś swoich najmłodszych chłopców nie oddałaby nikomu. Nigdy nie żałowała, że się urodzili. Choć mają po 10 lat, chętnie siadają mamie na kolanach i przytulają się do niej mocno, najmocniej jak się da.

Mama jest zresztą oblegana przez wszystkie dzieciaki, nawet najstarszego Adriana. Kiedy tato wyjeżdża (a to zdarza się często, bo Andrzej jest zawodowym kierowcą), wieczorem robią sobie wspólne spanie w dużym pokoju. Anna leży oczywiście na wersalce, obok niej któreś z dzieci. Po godzinie, czasami dwóch – wymiana. Do rana każdy zdąży nasycić się zapachem i ciepłem mamy. I od razu jest lepiej.

Chaos doprawiony miłością

Ranek to gorączkowa bieganina. Teraz jest trochę spokojniej, w końcu to wakacje, nikt nie spieszy się do szkoły. Ale w czasie roku szkolnego trudno nadążyć z przygotowywaniem śniadań dla całej rodziny. Tym bardziej że większość dzieci ma „żywnościowe" ograniczenia. Bliźniaki są alergikami i choć herbatę z cytryną wypiją, to truskawek lepiej żeby nie próbowali. Natalia ma wrzody dwunastnicy i dietę lekkostrawną. Jeden z chłopaków po żółtaczce też musi pilnować tego, co je.

– Dzieciaki, jemy, szykować stół – krzyczy. Najstarsza z córek Ada nosi naczynia. Młodsi ze śmiechem pakują się za stół. Wśród nich pies, który już wywąchał, że na stole stoi coś smacznego. Kiedy jedzą, w niewielkim mieszkaniu na odległym białostockim osiedlu wreszcie zapada cisza. Po śniadaniu jeden z bliźniaków biegnie do sklepu po słodycze. Wyszukuje swoje buty wśród czterdziestu innych par. Osiem półek zapełnionych obuwiem to i tak za mało, by pomieścić wszystkie adidasy, trampki, tenisówki, półbuty. Wyłażą z szafek na podłogę, mnożą się w czarodziejski sposób. Bałagan, chaos – to norma przy siódemce nastolatków. Ale wszystko to otoczone jest śmiechem i miłością. Bo wspólny śmiech to w tym domu sposób na życie.

– Bez niego nie dałoby się przetrwać – zaznacza Anna.

– Człowiek by już dawno ześwirował – potakuje Andrzej. – A tak? Jedziemy dalej!

Jestem inny, czyli nadzwyczajny

Najtrudniej jest Mateuszowi. Setki badań, dziesiątki lekarzy, błędne diagnozy – ciągną się od piątego roku życia, czyli siedem długich lat. Mati zna na pamięć rozkład Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Niechętnie o tym mówi, ale w końcu przyznaje, że ma dość i lekarzy, i szpitali, i badań. Mateusz w ogóle mało rozmawia z obcymi. Woli pisać, najlepiej w swoim internetowym blogu.

– Wiem, że jestem inny, czyli nadzwyczajny. Ale czasami wolałbym być zwykłym nastolatkiem – wyznaje.

Mateusz jest inny, bo niepełnosprawny. Jego choroby nie widać. Właśnie dlatego, kiedy siedzi w autobusie, starsze kobiety często szarpią go za ramię, żeby wstał albo wygadują mu nad głową, jaka to młodzież jest niewychowana.

– Strasznie mnie to boli – przyznaje Anna. – Ale co mam zrobić? Kartkę mu na czole przykleić?

Mati siedzi w autobusie, bo ma problemy z utrzymaniem równowagi. Taki objaw jest zresztą typowy dla dzieci z zespołem Dandy-Walkera, rzadką chorobą genetyczną. Tak rzadką, że u Matiego zdiagnozowano ją dopiero pół roku temu. Gdyby wykryto ją wcześniej, Mateusz miałby dziś ogromne szanse na normalne życie.

– A tak nawet lekarze nie potrafią nam powiedzieć, jaka jest jego przyszłość. Nie mogą określić, ile lat Mati będzie żył, bo nie mają żadnego porównania. Inne chore dzieci były operowane do trzeciego roku życia, Mateusz wciąż jest przed operacją. I nie wiadomo, czy w ogóle do niej dojdzie.

Anna mówi o chorobie syna ze spokojem. Przez pół roku zdążyła ją oswoić. Naczytała się o niej w Internecie, teraz czeka na tłumaczenia angielskich tekstów o zespole Dandy-Walkera. Wie, jakie objawy mogą się nasilać, co oznacza silny ból głowy u Mateusza, skąd się biorą problemy z równowagą. Wiedza pozwala oswoić chorobę.

– Nauczyliśmy się żyć z innymi chorobami naszych dzieci, teraz nauczymy się żyć z tą – Anna stara się nie denerwować. Bo najważniejsze, żeby Mati żył jak normalny nastolatek. Żeby miał kolegów, przyjaciół, żeby nie czuł się zniewolony przez chorobę. Lekarze co prawda sugerują, że chłopak powinien uczyć się w domu, a nie chodzić do szkoły, ale Anna nie chce o tym słyszeć: – Nie mogę mu tego zabrać. Nie mogę go zamknąć w czterech ścianach. Przecież on jest normalnym, żywym chłopcem. I niech tak będzie jak najdłużej – tłumaczy.

Ile mają czasu? Nie wiadomo, bo choroba Matiego jest poważna. Wodogłowie, torbiel mózgu, nierozwinięty móżdżek.

Anna: – To cud, że Mati chodzi, mówi, uczy się – tak powiedzieli mi lekarze w Warszawie. To cud.

Cud zdarzył się tutaj

Ten cud zdarzył się tylko dzięki Annie. Kiedy Mati miał trzy lata, mama zauważyła, że jego inność jest niepokojąca. Co prawda każde dziecko rozwija się we własnym tempie, ale żeby trzylatek nie mówił? Poszła do lekarza.

– Pani się nudzi, pani nie ma co robić, dlatego pani jakieś niestworzone rzeczy wymyśla – usłyszała. Rzeczywiście, z siedmiorgiem małych dzieci można się tylko nudzić... Nie skierowano ich do żadnego specjalisty, mimo że Mati zaczepiał się na prostej drodze, długo nie potrafił sam siedzieć, a kiedy usiadł, trzeba go było obkładać

życie

Pomoc >> Czy są na Podlasiu dzieci z zespołem Dandy-Walkera?

Co to za choroba?

Zespół Dandy-Walkera można rozpoznać jeszcze przed urodzeniem dziecka. Wtedy chorobę da się leczyć.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zespół Dandy-Walkera to choroba genetyczna. Lekarze opisują ją jako wrodzone wodogłowie z nieprawidłową budową robaka móżdżku i torbielowatym rozszerzeniem jednej z komór mózgu. Przyczyną jest zaburzenie rozwojowe we wczesnym okresie życia płodowego. Chorzy cierpią na bóle głowy spowodowane wzrastającym ciśnieniem śródczaszkowym, zaburzenia równowagi, wady wzroku. Bardzo często chorobie towarzyszą inne wady ośrodkowego układu nerwowego oraz wady innych narządów w zakresie układów: kostnego, oddechowego, pokarmowego i moczowo-płciowego.

Nie istnieje jednolity sposób leczenia operacyjnego tego zespołu. Najczęściej chorym wszczepia się zastawki, które mają regulować przepływ płynu mózgowego.

Mamie Mateusza dotychczas nie udało się ustalić, czy w woj. podlaskim są jeszcze inne dzieci z zespołem Dandy-Walkera. Jeśli tak, bardzo prosimy ich rodziców o kontakt z naszą redakcją: **(085) 748 74 65.** Pomożemy wtedy skontaktować się Państwu, a dzięki temu być może stworzyć grupę wsparcia dla rodzin z dziećmi chorymi na tę samą chorobę.

W Polsce istnieje stowarzyszenie, gromadzące chorych na ZDW. Pomocy udzielają także inne organizacje i stowarzyszenia, zajmujące się niepełnosprawnymi. ▲

Nauczyliśmy się żyć z innymi chorobami, nauczymy się żyć także z tą. Najważniejsze to nie tracić poczucia humoru. Bez niego nie da się przetrwać.

poduszkami, bo się przewracał. Do lekarzy w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym Anna dotarła sama.

– Gdy po raz kolejny szłam po wyniki testów bliźniaków (są alergikami), zobaczyłam przed sobą napis: Ośrodek „Dać szansę". Poszłam tam i tak długo przekonywałam, aż zgodzili się przyjąć Matiego – wspomina. Zaczęły się badania. Nikt tak naprawdę nie wiedział, co się dzieje z Mateuszem. Może to autyzm, może zespół Aspergera, może nadpobudliwość ruchowa, czyli słynne ostatnio ADHD? Przy tej ostatniej diagnozie pozostano, choć wszyscy przyznawali, że ADHD u Mateusza jest jakieś dziwne. Mimo to skierowano go na terapię pedagogiczną, potem logopedyczną, terapeutyczną. Anna robiła wszystko, by na swój sposób oswoić chorobę.

– Jeździłam na sympozja i konferencje, zorganizowałam grupę wsparcia dla rodziców dzieci z ADHD – opowiada. – Bo takim rodzinom naprawdę jest trudno! Szkoły boją się dzieci z ADHD, nauczyciele najchętniej zapomnieliby, że takie dzieci istnieją. Wsparcie jest niezbędne!

Z Matim jednak działo się coś złego. Zaczął tracić równowagę. Kiedy wysiadał z autobusu, tylko pewna ręka Anny zapobiegała upadkowi. Anna wyprosiła od lekarza skierowanie do neurologa. Ten zlecił badanie EEG. Gdy zobaczył wynik, od razu wysłał chłopca na rezonans magnetyczny.

Anna: – Czekałam na korytarzu. Wyszedł do mnie asystent lekarza robiącego badanie i powiedział: pan doktor chce wiedzieć, który to jest rezonans u pani syna i jak długo chłopiec jest leczony. Powiedziałam mu, że Mati nigdy nie miał rezonansu i nie jest leczony! Lekarz nie mógł opanować zdziwienia.

Okazało się, że lewa półkula mózgu nie rozwinęła się całkowicie. Na zdjęciach widać płyn, torbiel i zalążek móżdżku.

– Skoro syn chodzi, mówi i się uczy, to pewnie nic się nie będzie działo – pocieszał lekarz.

Anna: – A ja wiedziałam swoje: że cały czas coś się dzieje, tylko do tej pory nikt nie zwracał na to uwagi!

Ja inwestuję w dzieci

Anna i Mati byli w szoku, gdy wyszli ze szpitala. Dopiero w domu Andrzej obrócił wszystko w żart. Wysłuchał opowieści i powiedział: – Pojadę do swojej matki i spytam, czy ja mam mózg. Bo skoro to choroba genetyczna...

Atmosfera zelżała, można było rozpocząć oswajanie kolejnej choroby w domu. Anna wyszukała lekarzy w Warszawie, pojechała do nich z Matim. Prywatnie, bo tylko tak można było dostać się do nich szybko. Dowiedziała się, jak żyć, na co zwracać uwagę. Niedługo znów do nich pojadą.

– Wytykają mi, że muszę być bogata, skoro chodzę prywatnie po lekarzach. A ja po prostu inwestuję w dzieci. Jedni inwestują w nieruchomości, inni grają na giełdzie. Ja postawiłam na dzieci. I dam im wszystko, czego będą potrzebować. Przede wszystkim dam im siebie. ▲

reklama



UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE OC I AC

Sam widzisz, że możesz liczyć na konkretne korzyści

Chciałbyś mieć ubezpieczony samochód, ale nie chcesz przepłacać?

WARTA ma dla Ciebie solidny pakiet ubezpieczeń, jeśli:

• jeździsz bezpiecznie,

• jesteś właścicielem Toyoty, Opla, Skody, Daewoo, Forda lub FIATA,

• jesteś doświadczonym kierowcą.

konkurs tylko do 31 LIPCA → 31 LIPCA

Ubezpiecz swój samochód między 1 maja a 31 lipca i weź udział w konkursie.

Wygraj jeden z 3 samochodów Toyota lub jeden z 250 voucherów na paliwo po 500 zł. Wow!

W WARCIE możesz uzyskać nawet do 75% zniżki na ubezpieczenia OC i AC.

do 75%

Dajemy Ci rozwiązania, które ułatwią Ci życie.

Bo znalazłeś towarzystwo ubezpieczeniowe, które myśli życiowo.

Infolinia: 0 801 308 308* www.warta.pl
*Opłata jak za połączenie lokalne.
Szczegółowe informacje w placówkach TUiR WARTA S.A.
Samochody prezentowane na zdjęciach mogą różnić się specyfikacją i kolorem.

Razem możemy więcej

WARTA
Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.

A1306gwmt

Gmina Ełk >> Kiedy wszystko się wali, z odsieczą rusza major Wojska Polskiego

Nakręciła go trąba powietrzna



W. Mierzwiński

Pomaga, komu tylko może. Wystarczy do niego zadzwonić. Rodzinie Gutowskich Polkowski zebrał pieniądze na jedzenie i leki.

Gdy rok temu trąba powietrzna spustoszyła Rożyńsk, poszkodowanym mieszkańcom z pomocą ruszył major rezerwy Antoni Polkowski. Dzięki niemu Cholewińscy odbudowali zrównaną z ziemią stodołę. Później były zbiórki żywności, organizowanie bezpłatnych badań...

Wojtek Mierzwiński
studio@wspolczesna.pl

Mieszkańcy Rożyńska do dziś patrzą z niepokojem w niebo, gdy zbliża się burza. Rok temu żywioł przetoczył się przez ich wieś. Trąba powietrzna oderwała do góry i rzuciła o ziemię stodołę Cholewińskich. Oni ponieśli największe straty. Zanim uruchomiono środki z budżetu gminy i rezerwy wojewody, we wsi pojawił się major rezerwy Antoni Polkowski.

– Nie mogłem siedzieć z założonymi rękami i patrzeć bezczynnie na tragedię tych ludzi. Mają chore dzieci. Na sześć osób w rodzinie pracował tylko ojciec. Długo się nie zastanawiałem. Objechałem kilkanaście firm w Ełku, poprosiłem o pomoc dla tych ludzi. Jedni dali cement, inni wapno, żwir, ełcka Caritas dała blachę na dach. Stodoła już dawno stoi – przypomina sobie Polkowski.

– Chyba Bóg nam go wtedy zesłał – cieszy się Wiesława Cholewińska.

Zna popegeerowską biedę

Od tego czasu mieszkańcy podełckich wsi, których bieda lub nagłe nieszczęście przyparły do muru, chwytają się ostatniej deski ratunku - dzwonią do Polkowskiego. Małgorzata Gutowska mieszka w Reglu. Ma trójkę chorych dzieci. Starsza córka choruje na serce. Lekarze wykryli u niej nadciśnienie. Do tego doszły zmiany mózgowe.

– Młodsza córka ma padaczkę, a dwuletnia Karina także niedomaga, lecz jest za mała, by zdiagnozować chorobę. Jeździliśmy z nią do szpitala wojskowego w Ełku oraz do Białegostoku. Teraz pracuje jedynie mąż. Dopóki istniały Państwowe Gospodarstwa Rolne łatwiej było związać koniec z końcem. Pomoc dostajemy z GOPS-u, ale to nam nie wystarcza. Jak wykupimy recepty, to lodówka świeci pustkami i nie mamy na rachunki. A przecież lekarstwa muszę dzieciom dać. Modliłam się o to, by wyzdrowiały, gdy był u nas obraz Matki Boskiej – mówi przez łzy Gutowska.

Kobieta zebrała się na odwagę. Postanowiła następnego dnia zadzwonić do Antoniego Polkowskiego i opowiedzieć mu o tragicznej sytuacji jej rodziny. Mówił, że przyjedzie za godzinę. Był u Gutowskich już po czterdziestu minutach. Nie zawiódł.

– Sam za wiele pieniędzy nie mam. Zadzwoniłem do tych samych osób, które pomogły poszkodowanym w Rożyńsku. Ponieważ to bardzo dobrzy ludzie, przekazali Gutowskim 800 złotych oraz sporo leków. Wiem, że te pieniądze bardzo się przydadzą na leki chorym dzieciom, a i w lodówce będzie trochę jedzenia. To, że mogę pomóc, sprawia mi niezwykłą satysfakcję. Najwyraźniej odziedziczyłem po kimś dar niesienia wsparcia w potrzebie. Może po ojcu Zbigniewie, który był w Armii Krajowej albo matce Stanisławie, która pochodzi spod Wilna i zawsze miała dobre serce dla potrzebujących. Mój wnuk chyba też w nich poszedł, bo swoje zabawki innym dzieciom potrafi oddać – zamyśla się Polkowski.

Na wsi nie ma lekarzy, więc trzeba ich przywieźć, a siano może poczekać

Kilkanaście kilometrów od Regla, w Buniakach nie przelewa się rodzinie Wiśniewskich.

– Synowa choruje, dzieci także. Pracuje tylko syn. Nie wystarcza na jedzenie, nie wspominając o ubraniach. Kiedyś, gdy była praca w PGR-ze, można było liczyć na deputat mleka czy uchować sobie świniaka. Później przyszła bieda. Najbardziej szkoda dzieci i wnuków – mówi Danuta Wiśniewska.

Kobieta mieszka z rodziną w starym, wymagającym remontu domu. Jej sześcioletnia wnuczka choruje na astmę.

– W kółko jeździmy po lekarzach. Zdarzało się z duszą na ramieniu wieźć małą karetką do szpitala. Musimy zrobić jej specjalistyczne badania w Olsztynie. Podróż niemało kosztuje. Boję się o wnuczkę. Bardzo wychodzą jej włosy, a ostatnio coraz gorzej słyszy. Może to przez ten dach pokryty rakotwórczym eternitem. W budynku, w którym mieszkamy przed wojną była obora – narzeka Danuta Wiśniewska.

– Znowu była zbiórka, dzięki której zrobiłem rodzinie Wiśniewskich duże zakupy najpotrzebniejszej żywności – wyjaśnia Polkowski.

Po rozmowie z Wiśniewskimi Polkowski zadzwonił do lekarza. Po tygodniu pulmonolog Krzysztof Wróbel zbadał Wiśniewskich. Za darmo.

– Wtedy pomyślałem, ile osób choruje w popegeerowskich wsiach, gdzie często bieda aż piszczy. Do lekarza w mieście nie jadą, bo dla nich to prawdziwa wyprawa. Bilety kosztują. Po drugie roboty w gospodarstwie nie zostawią. Zagaiłem Krzysztofa Wróbla, czy nie moglibyśmy raz na tydzień pojeździć po wsiach, by zbadał ludzi. Zgodził się. Pomogli też inni. Jeździ z nami neurolog Grzegorz Piwko, Tomasz Grędziński i internista endokrynolog Adam Strus. Zbadali już 180 osób. O tym, że przyjedzie lekarz, mieszkańców wsi informują wcześniej sołtysi. Zdarzyło się nawet, że księża z ambony o tym przypominali – mówi Polkowski.

– Te badania są potrzebne. Ludzie na wsi słabo dbają o zdrowie. W ubiegłym tygodniu w Mołdziach matka przyprowadziła chłopaka, który miał niewykrytą astmę – wyjaśnia Krzysztof Wróbel.

Tydzień temu Polkowski dowiedział się, że poseł Mieczysław Aszkiełowicz dysponuje kartami kolonijnymi dla dzieci rolników z Warmii i Mazur.

– Udało się 15 zdobyć. Miałem zaledwie 4 dni na skompletowanie turnusu. Początkowo ludzie nie dowierzali, że za 150 złotych, co nie pokrywa nawet kosztów dojazdu, ich pociechy mogą wczasować się dwa tygodnie w ośrodku na drugim krańcu Polski. Zwiedzą między innymi Zakopane, Wadowice, Kraków. Wiem, jak bardzo ciężka jest latem praca na wsi i zdaję sobie sprawę z tego, że dzieci pomagają rodzicom, ale jeśli jest taka okazja, to siano może poczekać – śmieje się Polkowski.

Rozmowa >> Od sześciu lat gra w serialu, ale popularności nie lubi

A ja nie marzę

Z Cezarym Kosińskim, który w serialu „Na dobre i na złe" gra chirurga, doktora Mejera, o pracy na planie serialu i planach zawodowych rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Pochodzi pan z naszego regionu...

– To prawda. Urodziłem się w Bielsku Podlaskim, a potem przez 15 lat mieszkałem w Brańsku. Natomiast, gdy byłem w średniej szkole, mieszkałem w Ciechanowcu.

▲ Często gości pan na Podlasiu?

– Mam tam rodzinę, ale przyznam szczerze, że obowiązki, praca zawodowa nie pozwalają mi na zbyt częste wizyty na Podlasiu. Od czasu do czasu spotykam się też z kolegami ze szkoły.

▲ W serialu „Na dobre i na złe" gra już pan ponad 6 lat. Na początku miała to być rola epizodyczna.

– To prawda, dostałem wówczas scenariusz kilku epizodów, w których występowałem. Okazało się jednak, że postać Mejera wzbudziła spore emocje widzów i zostałem w serialu na stałe.



Fot. A Zgiet

Cezary Kosiński urodził się w 1973 w Bielsku Podlaskim. Od skończenia studiów mieszka i pracuje w stolicy. Zagrał w kilkudziesięciu filmach, ale znany jest głównie jako dr. Mejer z serialu „Na dobre i na złe."

▲ Lubi pan Mejera?

– Nie lubię, dlatego staram się zmieniać tę postać. Na początku bardzo irytowało mnie to, że on jest taki śmieszny, można rzec – głupi. W miarę upływu czasu starałem się tak interpretować tę rolę, żeby ta śmieszność nie była cechą wiodącą postaci.

▲ Ale rola Mejera przyniosła panu olbrzymią popularność...

– Serial daje aktorowi popularność i aktor zawsze najmocniej jest kojarzony z tą rolą, która jest najbardziej popularna. Ludzie kojarzą i utożsamiają mnie właśnie z tą rolą. Przyznam, że to zaczęło mi przeszkadzać.

▲ W jaki sposób postać doktora Mejera ewoluowała?

– Jest poważniejszy, bardziej dojrzały. Na początku był plan, że Mejer ma być mocno negatywną postacią, prawą ręką Depczyka, podjudzaczem. Szybko jednak twórcy serialu zorientowali się, że ja do takiej roli się nie nadaję. I Mejer w rezultacie stał się postacią pozytywną, tyle że śmieszną. Do jej zadań należy „rozluźnianie" atmosfery...

▲ Postać Mejera cieszy się sympatią widzów, ale niekoniecznie szacunkiem.

– I właśnie tego mi brakuje. Wolałbym po prostu być bardziej kojarzony przez widzów z jakąś inną, poważniejszą rolą, a nie tym śmiesznym Mejerem...

▲ Zagrał pan wiele ambitnych ról, w filmach znanych reżyserów. Grał pan Hamleta, występował w sztukach Gombrowicza, współpracował z Grzegorzem Jarzyną. Co sprawiło, że przyjął pan rolę w serialu – dobrym, ale jednak serialu?

– Staram się nie dzielić swoich ról na role niższego i wyższego lotu, mniej i bardziej ambitne. Wydaje mi się, że wszystko można zrobić dobrze albo źle. Staram się zagrać jak najlepiej, niezależnie od tego, czy gram w serialu czy w teatrze.

Nie ukrywam jednak, że bardziej mnie pociąga – i zawsze mnie bardziej pociągała – praca w teatrze.

Popularność wynikająca z faktu, że gram w serialu uważam za skutek uboczny całej sytuacji – i to bardziej negatywny niż pozytywny. Nigdy nie zabiegałem o popularność, nie dbałem nadmiernie o swój wizerunek.

A co skłoniło mnie do pracy w serialu? Bo była ona dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Przyznam się jednak, że wielokrotnie myślałem o tym, żeby zrezygnować z pracy na planie „Na dobre i złe". Nie robię jednak tego ze względów finansowych. Obecnie aktorom trudno jest o stałą pracę, a wiadomo, że jeśli ma się rodzinę – a ja ją mam – to są potrzebne pewne środki finansowe.

▲ A zatem, żeby zapewnić byt rodzinie gra pan w serialu, a realizuje się artystycznie w teatrze?

– W zasadzie można tak powiedzieć.

▲ Czy dzięki roli doktora Mejera posypały się inne propozycje, czy odwrotnie: został pan zaszufladkowany i propozycji jest niewiele?

– Trudno powiedzieć. Ja sam nie zauważyłem ani przestoju, ani jakiegoś specjalnego ruchu wokół mojej osoby z powodu serialu. Zanim zacząłem występować w „Na dobre i na złe" grałem w teatrze, przez te lata, w których pojawiam się w serialu też grałem w teatrze i zamierzam nadal to robić. Tak samo miałem mało propozycji filmowych przed serialem, jak i w jego trakcie. Nie ma w tym nic dziwnego, bo w Polsce kręci się bardzo mało filmów.

▲ Jeśli chodzi o filmy, to zagrał pan w bardzo popularnej komedii romantycznej „Nigdy w życiu" i w kultowym już filmie „Ciało"...

– W swoim życiu wziąłem już udział w około pięćdziesięciu produkcjach, mam na myśli filmy i tzw. teatr telewizyjny. Nie jestem aktorem, który w jakiś szczególny sposób przywiązuje wagę do swoich dokonań. Nie obnoszę się z tym, w jakich filmach i u jakich znanych reżyserów grałem. Uważam, że na graniu w filmach i teatrze polega moja praca, i już. Przyznam jednak, że jestem bardzo zadowolony z faktu, że wystąpiłem w filmie „Ciało", bo bardzo podobał mi się ten projekt.

▲ Była jeszcze świetna rola w komedii „Pieniądze to nie wszystko", w „Bigda idzie" Andrzeja Wajdy, w „Długu" Krzysztofa Krauzego...

– Trochę tego było, nie da się ukryć.

▲ Gdyby dostał pan propozycję zagrania w kolejnym serialu, przyjąłby ją pan?

– Wszystko zależy od scenariusza. Od tego, czy spodobałby mi się, czy nie. Poza tym praca w serialu nie jest zbyt absorbująca, jestem na planie zaledwie dwa, trzy dni w miesiącu. Rola Mejera jest rolą drugoplanową. Raczej jestem dodatkiem do głównych bohaterów.

▲ A co decyduje o tym, że dana rola się panu podoba? Grał pan zarówno w repertuarze klasycznym, jak i współczesnym.

– Na to, jaki będzie repertuar w teatrze, nie mam wpływu. Jestem obsadzany w bardzo różnych rolach i na to również nie do końca mam wpływ. Kiedyś, gdy byłem jeszcze w szkole, zapytałem jednego z profesorów, co mógłbym grać. Odpowiedział: „Wszystko!". To mnie bardzo pokrzepiło. Pomyślałem więc sobie, że będę próbował wszystkiego...

Zawsze myślałem o sobie, że mogę grać tylko pozytywne postacie. A rok temu zagrałem Makbeta, który w interpretacji Grześka Jarzyny był wyjątkowo negatywną postacią. I myślę, że dobrze sobie poradziłem z zadaniem.

A przyjmując rolę zwracam dużą uwagę na to, czy będę pracować z fajnymi ludźmi.

▲ Czy marzy pan o jakiejś roli?

– W zasadzie nie. Wielu aktorów czuje się w obowiązku odpowiedzieć, że marzy o roli Hamleta, Makbeta czy Lady Makbet. Ja takich marzeń nie mam.

▲ Bo pan już zagrał Makbeta.

– No tak. To powiem w takim razie, że chciałbym zagrać jeszcze raz w tak fajnym filmie, jak „Ciało".

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama

OKNA z Krakowa

OKNA nr 1 w Polsce

- Q-Zert - europejski certyfikat jakości przyznany OKNOPLAST-Kraków jako jedynej firmie w Polsce
- Lider Rynku 2006 - nagroda Niezależnej Kapituły Ekspertów dla najlepszej w Polsce firmy produkującej okna PVC
- nowość w Polsce - szyba THERMOLINE 1,0 o znakomitym współczynniku przenikalności cieplnej - GRATIS!!!
- promocja tylko do 22 lipca 2006



KRAKOWSKIM TARGIEM do 33% taniej

*szczegóły w salonach sprzedaży

BIAŁYSTOK, ul. Legionowa 9/1, tel. 085/ 747 00 65, ul. Przędzalniana 31 (budynek M2), tel. 085/ 664 76 16; BIELSK PODLASKI, ul. Kryniczna 10, lok. 232 (Sukiennice Bielskie), tel. 085/ 730 76 65; ŁOMŻA, ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14; SIEMIATYCZE, ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29; WYSOKIE MAZOWIECKIE, Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55

OKNOPLAST KRAKÓW

www.oknoplast.com.pl
0801 14 00 00

S884106gwbo

Zdarzyło się >>

1807 **7 lipca** Napoleon zawarł traktat pokojowy z Rosją w Tylży. Wśród postanowień umowy znalazła się decyzja o utworzeniu Księstwa Warszawskiego. Było ono niepodległe i związane sojuszem z Francją, a jego ustrój określiła napisana przez Napoleona konstytucja, wiążąca państwo unią personalną z Saksonią. Tzw. obwód białostocki przeszedł pod panowanie cara.

1343 **8 lipca** Polacy podpisali w Kaliszu pokój z Krzyżakami. Polska odzyskała Ziemię Dobrzyńską i Kujawy, natomiast w rękach Krzyżaków pozostały, jako tzw. wieczysta jałmużna, Pomorze Gdańskie oraz Ziemia Chełmińska. Granica wtedy ustanowiona przetrwała do 1454 roku.

1917 **9 lipca** Józef Piłsudski, dowódca I Brygady Legionów Polskich, wydał swym podkomendnym rozkaz odmowy złożenia przysięgi na wierność Niemcom i Austro-Węgrom. Zapoczątkowało to tzw. kryzys przysięgowy, którego wynikiem było osadzenie Piłsudskiego w twierdzy magdeburskiej.

1962 **10 lipca** Amerykanie wystrzelili Telstara 1 – pierwszego satelitę, który był stacją przekaźnikową sygnałów telewizyjnych. Odbyła się wówczas pierwsza telewizyjna transmisja satelitarna między Stanami Zjednoczonymi a Europą.

1920 **11 lipca** odbył się plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu. Miał on zdecydować o przynależności tych terenów do Polski lub Niemiec. Na obszarze mazurskim za przynależnością do Niemiec opowiedziało się ok. 98 proc. osób. Konferencja Ambasadorów przyznała Polsce trzy gminy na Mazurach i pięć na Warmii.

1704 **12 lipca** Stanisław Leszczyński został wybrany na króla Polski na zjeździe elekcyjnym w Warszawie.

1521 **13 lipca** na wieży katedry wawelskiej zawieszony został dzwon Zygmunta. Waży on ok. 11 ton. Rozbrzmiewa w chwilach uroczystych dla Polski.

Anegdota historyczna >>

Król Zygmunt August był wielkim miłośnikiem i kolekcjonerem książek. Kiedyś powierzył wielką sumę franciszkaninowi Lissmaninowi (spowiednikowi królowej Bony) z zadaniem dokonania zakupów za granicą. Zakonnik wyjechał, zaś król spotkał kiedyś Stańczyka zajętego zapisywaniem czegoś w pokaźnej księdze. „Co tam piszesz?" – zapytał. „Głupców zapisuję. Właśnie wpisałem Najjaśniejszego Pana". „A za cóż to?" „Za to, że Miłościwy Pan powierzył tyle pieniędzy Lissmaninowi, nie wiedząc, czy wróci. Kiedy on przyjedzie z książkami, wtenczas Najjaśniejszego Pana wymażę, a jego wpiszę". Niestety, proroctwo trefnisia okazało się słuszne i król w owej księdze już pozostał. Lissmanin natomiast osiadł w Szwajcarii.



Zygmunt August był ostatnim królem z dynastii jagiellońskiej. Zwano go „dojutrkiem", bo załatwienie spraw publicznych odkładał na później. Potrafił wymóc na szlachcie zgodę na koronację potajemnie poślubionej Barbary Radziwiłłówny. Kolekcjonował księgi, arrasy i kosztowności. Znał się na koniach i psach myśliwskich. Od jego imienia wzięło swoją nazwę miasto Augustów.

Śmierć króla >> Zygmunt August zmarł na Podlasiu

Jagiellona ostatnie

Ostatnim wydatkiem uczynionym z woli Zygmunta Augusta, wpisanym do ksiąg rachunkowych 5 lipca 1572 roku była jałmużna. „Dałem z rozkazu KJM ubóstwu w Kniszynie i Tykocinie florenów 4" – zanotował Stanisław Fogelweder, sekretarz królewski. 52-letni monarcha oddał ducha Bogu dwa dni później. Umarł jako jeden z tych biednych.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Taki okropny widok przedstawiał nieboszczyk, iż nie było czym przykryć nagi trup jego" – pisał kronikarz Świętosław Orzelski. Dodawał przy tym, że śmierć monarchy „zamknęła wiek święty".

Od połowy grudnia 1571 roku król przebywał w Warszawie, gdzie nadzorował budowę zamku i mostu przez Wisłę. Jednak jego głowę zaprzątała przede wszystkim chęć spłodzenia potomka. Na dworze w siłę urośli karierowicze, jak Michał i Jerzy Mniszchowie, którzy podsyłali władcy coraz to nowe kochanki. „Ma na zamku pięć łóżek, a w każdym łóżku pannę" – powiadano. Mówiąc o środowisku dworskim, coraz częściej używano słowa cokolwiek niecenzuralnego. Nałożnicami królewskimi były m.in. Zuzanna Orłowska, Anna Zajączkowska, Barbara Giżanka. Szczególnie ta ostatnia zdobyła względy Augusta, być może dzięki temu, że była podobna do nieodżałowanej Radziwiłłówny, drugiej żony króla. W każdym razie jesienią 1571 roku narodziła jej się córka. Zygmunt uważał dziecko za swoje, choć powszechnie wiadomo było, że była to robota pokojowca. Wszystkie te „sokoły", jak nazywano kochanki augustowe, budziły odrazę otoczenia dworskiego.

W owym czasie August znacznie podupadł na zdrowiu. Na początku marca 1572 roku miał ciężki i bolesny atak kamicy nerkowej, połączony z wyjściem trzech kamieni: „dwa większe niż bobowe ziarno, a trzeci granowity, także wielki". W maju zdarzył się krwotok, prawdopodobnie efekt daleko posuniętej gruźlicy. Zygmunt cierpiał też na podagrę, nie mógł prawie chodzić.

Do Knyszyna

21 czerwca król wyjechał do Knyszyna, prawdopodobnie w obawie przed morowym powietrzem. Monarchę transportowano na wozie, specjalnie skonstruowanym przez rzemieślników krakowskich, na dziesięć kroków długim, zaprzężonym w 16 koni. Zawieszone na pasach pudło mogło pomieścić nawet 15 osób. Tam właśnie umieszczono łoże, na którym spoczął August. Po drodze w Wiźnie król potwierdził akt nadający szlachectwo Giżance. Na zamku w Tykocinie wypytywał o szczegóły związane z budową tamtejszego kościoła. 6 lipca dotarł do knyszyńskiego dworca.

Podlaska rezydencja była pomyślana tak, by władcy żyło się w niej po prostu wygodnie. Drewniany dwór otoczony był kompleksem parkowo-leśnym, zwanym Zwierzyńcem, gdzie często odbywały się łowy. W stadninie trzymano najlepsze konie, a było ich kilka tysięcy. Bezpieczeństwo dworu i monarchy zapewniał nieodległy zamek w Tykocinie, wtedy najnowocześniejsza twierdza w Koronie. Tam właśnie złożona była kolekcja arrasów, klejnoty, kosztowne sprzęty i biblioteka królewska.

Stan zdrowia Augusta w czasie podróży pogorszył się, choć sam monarcha – przekonywany przez wróżów i szarlatanów – prawie do końca wierzył, że nie umrze. Zresztą pochodził z rodziny długowiecznej. Jego pradziad Jogaiła miał pierwszego syna w wieku lat 73, ze swą czwartą małżonką Sonką Holszańską (umarł mając ponad 80 lat). Ojciec Zygmunt Stary był ponad półwiecznym mężem, gdy narodził mu się potomek.

Sytuacja była jednak na tyle krytyczna, że jeszcze w nocy z 6 na 7 lipca wezwano do Knyszyna Piotra zwanego Fizykiem, wiekowego uczonego cieszącego się szacunkiem także króla. Ten, przebadawszy pacjenta, powiedział Zygmuntowi bez ogródek, że stan jego zdrowia jest beznadziejny. Namawiał też króla do przyjęcia ostatniego namaszczenia, na co monarcha się zgodził – jak się później okazało – na kilka godzin przed swoją śmiercią.



Król umiera, podczas gdy słudzy okradają go w najlepsze. Obraz Jana Matejki „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie".

Pozmykali najpoufalsi ulubieńcy

W poniedziałek 7 lipca ostatni z Jagiellonów przyjął Najświętszy Sakrament i olej święty. Agonia nastąpiła wieczorem. „Zygmunt August dokonał wieku swego w Knyszynie 7 lipca o godzinie 18, na com patrzył z żałością sługa jego i wychowaniec" – podał w swoich zapiskach Piotr Wiesiołowski młodszy, pan na Białymstoku. „Zaledwie znaleźli się ludzie, co by koło zwłok zmarłego króla mieli staranie, bo pozmykali najpoufalsi królewscy ulubieńcy" – zanotował Orzelski.

Zygmunt August zmarł prawdopodobnie na gruźlicę, co mogłyby potwierdzać informacje o krwotokach i bólach w boku. Być może śmierć przyspieszyła zaraza. Wiadomo, że dworzanie królewscy przywlekli ze sobą morowe powietrze, co wywołało epidemię i znaczne wyludnienie miejscowości na Podlasiu, niektórych nawet o 1/3.

Kochankowie dobra pobrali

Jeszcze przed zgonem Augusta doszło do gorszących scen rabunku mienia monarszego. Mało kto przejmował się przykryciem zwłok króla. Według Orzelskiego, „biskup krakowski kazał zrobić całun na ten użytek, a doktor Fogelweder włożył na ciało zmarłego złoty pierścień z kosztownym kamieniem i łańcuch złoty z krzyżem". Dworzanin Kasper Irzykowicz pisał w liście z Knyszyna, datowanym na 18 lipca 1572 roku, że w skarbie królewskim znaleziono tylko 10 003 zł, „bo jedno kochankowie pobrali, pierzynki uwiązując z okna wyciskali; drugie się kurwom rozdało, jako się już Giżanka zna, że ma 10 000 w zachowaniu czerwonych złotych przy sobie". Mikołaj Konarski, dowódca straży w dworcu knyszyńskim, zeznał później, że sześć dni po śmierci monarchy Jerzy i Mikołaj Mniszchowie uprosili go, aby „szkatułę przez sześciu sług ledwo udźwigniętą w swoim sklepie przechował". Kufer został wywieziony, „o czem nie wiedziała ani Giżanka, ani ktokolwiek bądź z jej

7 lipca 1572 roku

dni



„Zaledwie znaleźli się ludzie, co by koło zwłok zmarłego króla mieli staranie, bo pozmykali najpoufalsi królewscy ulubieńcy" – notował Orzelski.

krewnych". Konarski dodał też, że „aczkolwiek sam nie widział, ale od naocznych świadków trabantów słyszał, iż słudzy Mikołaja Mniszcha w nocy po śmierci królewskiej wynosili wory naładowane z łożnicy królewskiej na podwórze". Problemem trudnym dziś do ustalenia jest kwestia dokumentów in blanco, podpisanych przez konającego króla. A wspominano, że monarcha „prowadzoną przez drugich ręką kreślił nadania pięćdziesiąt tysięcy złotych rocznego dochodu czyniące".

Rzecz cała poszła w niepamięć

Trudno w to uwierzyć, lecz sprawcom owych grabieży upiekło się! Podczas sejmu w 1573 roku powołano deputację, która przesłuchała świadków i potwierdziła częściowo zarzuty. Jednak Mniszchom udało się wybronić. Pomogło postępowanie kanclerza koronnego Walentego Dembińskiego, który zlekceważył oskarżenia. Miał stwierdzić, że słudzy po to są na świecie, aby „panią przywieźć, a trzewiki wytrzeć". Wytłumaczono się też tym, „by dla pamiątki króla rzecz cała Mniszchom odpuszczoną była, rzecz cała poszła w niepamięć".

Kamienna Stara >> Najstarszy obiekt sakralny

Kościół po magnatach

Legenda mówi, że kościół w Kamiennej Starej wybudowano po tragedii, jaka spotkała jedną z mieszkanek wsi. Chodziło o kilkunastoletnią Annę, która została zagryziona przez dworskie psy. Na patronkę kościoła wybrano świętą Annę.

D. Biziuk



Drewniany kościół sąsiadował kiedyś z dworem Wiesiołowskich

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fundatorem kościoła pw. św. Anny w Kamiennej Starej koło Dąbrowy Białostockiej była rodzina Wiesiołowskich. W tutejszym dworze bardzo często przebywał Piotr Wiesiołowski, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego. Później Kamienna stała się siedzibą Krzysztofa Wiesiołowskiego – syna Piotra i Zofii z Lubomirskich. Nota bene, poślubił on Aleksandrę Mariannę z Sobieskich, ciotkę króla Jana III Sobieskiego.

Około 1610 roku Wiesiołowscy wybudowali obok dworu kościółek. Trudno jednoznacznie określić, kto był jego fundatorem – Piotr czy Krzysztof. Miejscowi do dzisiejszego dnia przytaczają legendę, która ma wyjaśnić usytuowanie świątyni w tym miejscu. Otóż możny ród Wiesiołowskich trzymał przy swoim dworze kilka groźnych psów. Któregoś upalnego dnia zwierzęta zaatakowały kilkunastoletnią Annę, córkę miejscowego rolnika. Dziewczyny nie udało się uratować. Nad zwłokami Anny rozpaczali nie tylko jej rodzice, ale też Wiesiołowscy. Ci ostatni postanowili upamiętnić dziewczynkę. Wtedy właśnie zrodził się pomysł wybudowania drewnianego kościółka. Patronką świątyni została św. Anna. Miejscowi powiadają, że obiekt stoi dokładnie w tym miejscu, gdzie doszło do tragedii.

Legenda mówi też o tym, że po śmierci dziewczynki Wiesiołowscy podporządkowali całe swoje życie innym ludziom. Ponoć cały swój majątek przeznaczyli na cele dobroczynne. Sponsorowali też budowę wielu kościołów. Nie wiadomo, ile w tej opowieści kryje się prawdy. Faktem jest natomiast, że magnaci z Kamiennej Starej sfinansowali łącznie budowę dziesięciu świątyń.

Kościół w Kamiennej Starej był wielokrotnie remontowany. Świątynia zachowała swój pierwotny wygląd i wystrój. Ze względu na wiek jest to jeden z najciekawszych obiektów sakralnych na Podlasiu.

Obok kościoła znajduje się grób pochodzącego z Kamiennej Starej gen. Nikodema Sulika, bohatera bitwy pod Monte Cassino. Prochy generała i jego żony Anieli zostały sprowadzone z Londynu w 1993 roku. Zgodnie z wolą rodziny, spoczęły przy kościółku św. Anny.

Fotki z dna szuflady >>

Białystok, przed I wojną światową. Na zdjęciu Wincenty Łoszyn, urodzony w 1881 roku. Na rewersie fotografii znalazła się nazwa zakładu fotograficznego: była to firma Rembrandt z ulicy Lipowej. Zdjęcie dostarczyła Janina Synoracka z Białegostoku, córka pana Wincentego.



Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.

Kuchnia >> Nie muszą gasić pragnienia, mają być smaczne i zimne

Lody dla ochłody

Żar z nieba okrutny. Więc może by tak na lody? Co prawda pragnienia to one nie zaspokoją, ale to tak jak z coca-colą: ma być smacznie, a nie praktycznie. I nie chciałbym Państwa przekonywać na siłę, ale smak w lodach jest. Bo jakby nie spojrzeć do którejkolwiek z dawniejszych książek kucharskich to majszplesów, zefirów, i lodów to tam ci pod dostatkiem. Lubili nasi przodkowie połasuchować. Oj lubili!

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Smaku lodów należy szukać w starożytności. Już w IV wieku p.n.e. Aleksander Wielki przed złupieniem kolejnego miasta posilał się „lodami". Ale były to po prostu owoce z miodem, zamrożone w glinianych dzbankach, które obkładano ziemią ze śniegiem. Również piroman Neron podawał na swoich słynnych ucztach śnieg z sokiem owocowym, miodem i przyprawami. Skąd śnieg w Rzymie? Jak na tamte czasy nic prostszego. Ustawiano łańcuszek niewolników od Apeninów do Wiecznego Miasta i tak z rączki do rączki, aż towar nie trafił na cesarski stół. Sorbety załatwił Europejczykom sam Marco Polo, który pod koniec XIII wieku wynalazł ten smakołyk u Arabów. Do tego stopnia podbiły one serca Wenecjan, iż zaliczono je do posagu Katarzyny Medycejskiej. Jednak lody we Francji to Ludwik XIV, który w 1660 roku oficjalnie pozwolił florentczykowi Prokopowi Coltelli założyć w Paryżu pierwszą lodziarnię. Słynna „Cafe Procope" prosperuje w tym samym miejscu do dnia dzisiejszego. Natomiast za kanałem, król Anglii Karol I uznał, że lody należą się wyłącznie monarchom i obłożył je tajemnicą. Sprowadzony przez niego francuski specjalista od lodów otrzymywał olbrzymią pensję za dotrzymanie tajemnicy. Niestety, pazerny na kasę żabojad sprzedał sekret i wkrótce swoją chciwość przypłacił głową. Praktyczni Amerykanie zainteresowali się lodami dopiero, kiedy opracowali chłodnictwo i proces pasteryzacji. No i jak to Amerykanie zarzucili światowe rynki lodami „o tysiącu i jednym smaku".

Jednak lody w Polsce to wiek XVI, kiedy to królowa Bona wprowadziła na polski dwór wiele włoskich ciekawostek kulinarnych. A jak Sarmaci wezmą się za cokolwiek to rozrasta się sprawa do monstrualnych rozmiarów. Podawano lody formowane na kształt szynek, kiełbas a nawet ryb. Dawniej „kręcono lody" (proszę bez żadnych negatywnych konotacji) w specjalnych maszynkach obłożonych lodem z dodatkiem soli lub saletry. Obecnie wystarczy nam mikser i lodówka. Lody chłodzą chwilowo, ale potem raczej rozgrzewają, bo są tuczące. Jednak spece od dietetyki i na to znaleźli sposób. Z krwi głębinowej ryby podobnej do węgorza Macrozoarces americanus wykombinowali białko, które może pozwolić na produkcję dietetycznych lodów o niskiej zawartości tłuszczu. Obniża ono temperaturę, w jakiej powstają kryształki lodu. Więc dodanie tego białka do lodów pozwala zmniejszyć zawartość tłuszczu w gotowym produkcie.

Co starsi mieszkańcy grodu nad Białką pamiętają kilometrowe kolejki przed lodziarnią na Fornalskiej. Potem pojawiły się lody smakowe w Parku Branickich i wreszcie Hortex. Obecnie mamy wolny rynek i zatrzęsienie lodowych smaków. Jednak najbardziej zapamiętałem smak lodów na patyku typu „Pingwin", których daremnie teraz szukać w przepastnych super i hipermarketowych zamrażarkach. Spróbujmy, więc domowych sposobów produkcji lodów. ▲

Kolumnę sponsoruje:





Lody imbirowe z ananasem i polewą czekoladową

250 ml mleka, 250 ml śmietany, 35 g świeżego imbiru, 4 żółtka, 65 g cukru, 80 g gorzkiej czekolady na polewę, 30 ml mleka, puszka ananasa.

Mleko zagotować ze śmietaną, dodać pokrojony drobno imbir i odstawić na noc do lodówki. Żółtko utrzeć z cukrem najlepiej w metalowej misce. Śmietanę z imbirem przetrzeć przez sitko, ponownie zagotować i wymieszać z żółtkiem. Całość ubijać, podgrzewając, na małym ogniu aż do uzyskania lekkiej kremowej konsystencji. Od razu przelać przez drobne sito. Dobrze wystudzić, włożyć do maszynki do lodów. Jeśli nie posiadamy takowego sprzętu wystarczy masę zmiksować i zamrozić. Pokruszyć czekoladę i rozpuścić z mlekiem oraz 30 ml wody na małym ogniu. Plastry ananasa ułożyć na talerzyku deserowym, w środku kulkę lodów i polać sosem.

Najprostsze lody domowe

7 dag cukru-pudru, 2 łyżeczki cukru waniliowego oraz półtorej płaskiej, 3 łyżeczki mąki ziemniaczanej wsypać do garnuszka, wbić w to 1-2 jajka (lub tylko żółtka, a pianę ubić oddzielnie i dodać na samym końcu). Postawić garnuszek na parze i ubijać trzepaczką masę, aż zgęstnieje. Masę zmiksować, przelać do naczynek, ostudzić i włożyć do zamrażalnika w lodówce.


Fot. M. Kosc

Na łonie natury >> Przyrodnicza pasja ortopedy

Żołny, Złotka i Quba



Przed kilku laty jeden z kolegów z PTOP zauważył żołnę niedaleko Białegostoku. Oczywiście natychmiast mnie tam pognało i miałem szczęście - udało mi się sfotografować zaloty pary żołn na drutach elektrycznych.

Paweł Świątkiewicz
studio@wspolczesna.pl

Parę lat spędziłem na wyszukiwaniu ciekawostek ornitologicznych na Podlasiu. Najciekawszą z nich i chyba najrzadszą jest żołna, drapieżnik polujący na owady i małe płazy, wysiadujący na suchych wierzchołkach drzew lub drutach trakcji elektrycznej, zamieszkujący, jako jeden z trzech gatunków (jaskółka brzegówka i zimorodek), norki wygrzebane w stromych brzegach rzek lub żwirowniach. Przed kilkunastu laty stwierdzano występowanie żołny w Narwiańskim Parku Krajobrazowym, lecz potem na długi czas ucichło o żołnach na Podlasiu. Przed kilku laty jeden z kolegów z PTOP zauważył żołnę niedaleko Białegostoku. Oczywiście natychmiast mnie tam pognało i miałem szczęście - udało mi się sfotografować zaloty pary żołn na drutach elektrycznych. Tego samego dnia wywołałem film i zamieściłem zdjęcia na swojej stronce w necie. Nieopatrznie podałem lokalizację kolonii żołn w efekcie czego, tydzień później, w tym miejscu stało kilka autokarów ze Szwecji i Danii, a ciekawscy obserwatorzy kręcili się w okolicy codziennie. Postanowiłem nie niepokoić ptaków i zrezygnowałem ze zdjęć w nadziei, że kolonia się utrzyma i rozrośnie i wtedy bez szkody dla niej zrobię co swoje.

W ciągu lat liczebność populacji się wahała, a w zeszłym roku, stwierdziłem po kilkunastu dniach obserwacji, że jest 9 żołn w dwóch lokalizacjach oddalonych od siebie o około 3 km. Nadszedł mój czas. Jedna para wykopała norkę w pagórku znajdującym się w środku łanu zboża, z dala od pozostałych. Nikt o niej nie wiedział, więc byłem pewny, że jeśli zbuduję stałe ukrycie to nie naprowadzę nikogo na jej trop. Jak zaplanowałem, tak zrobiłem. W drugiej połowie lipca żołny zaktywizowały się, polowały prawie nie siadając na drutach i nosiły pokarm do norki - wiedziałem już, że karmią młode.

Spokój karmiącej żołny

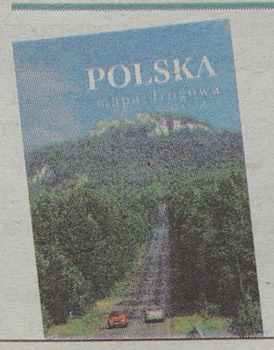
Postawiłem w ukryciu statyw, zamontowałem aparat i tylną ściankę z pułapką ostrości, a sam siadłem z pilotem w odległości około 100 m. Moja rola polegała na przyciśnięciu samowyzwalacza na pilocie i trzymaniu go do momentu wykonania zdjęcia. Zdjęcie zaś robiło się samo, w momencie gdy w polu widzenia obiektywu, w punkcie ostrości, pojawiała się żołna. Oczywiście na wiele dobrych zdjęć nie liczyłem, lecz spokój karmiącej żołny był ważniejszy. Moja ukrycie spełniało jeszcze jedną rolę - w pobliżu norki żołny urodziły się lisy i ich matka polowała w okolicy, lecz żołny omijała szerokim łukiem.

W teorii wszystko powinno się udać, w praktyce gorzej, przez cztery dni nie było pogody, a gdy już pojawiło się słońce musiałem wyjechać na turniej Grand Prix siatkarek w Azerbejdżanie. Po dwóch dniach podróży nad ranem dojechaliśmy na miejsce. Nasze Złote Panie udały się na spoczynek, lecz ja nie dałem rady zasnąć. Przewracałem się w łóżku do świtu, a potem wstałem i poszedłem się przejść.

Nagle usłyszałem dobrze mi znane głosy, polujących żołn. Mam zwidy i omamy - pomyślałem. To na pewno z tego mojego czekania na zdjęcie i przemęczenia po podróży. Spojrzałem w górę, a tam na tle chmur zobaczyłem żołny, setki żołn. No tak, pomyślałem, przecież jestem w strefie śródziemnomorskiej, a tu żołn więcej niż wróbli. W konsekwencji zasnąłem już spokojnie i zaspałem na śniadanie i poranny trening. ▲

promocja

Gazeta Współczesna w prenumeracie tylko 1 zł za egzemplarz!



Już 10 lipca
wyłącznie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej
MAPA DROGOWA POLSKI

W PRENUMERACIE:
▲ oszczędzisz średnio 10 zł*
▲ już w środę masz dostęp do e-kramiku
▲ otrzymujesz dodatki przygotowane specjalnie z myślą o Prenumeratorach

* prenumerata pocztowa w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku



Białystok >> Paweł poprosił Anię o rękę przy ryku silnika samolotu. W podróż po

Ach, co to będzie z



Fot. A. Zgiet

– Ania to wyjątkowa dziewczyna. Dla niej jestem gotów poświęcić wszystko – mówi Paweł.

Poznali się w szkole podstawowej. Ona pilna uczennica, on szalony łobuz. – Przez lata nie zwracałam na niego uwagi – mówi ona, uśmiechając się figlarnie. Do głowy by jej nie przyszło, że kilka lat później, w chmurach, lecąc nad rodzinną miejscowością, zgodzi się być jego żoną.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Dzień, który Paweł Szelesiński wybrał na oświadczyny, był wyjątkowo gorący i słoneczny. Po błękitnym niebie tylko od czasu do czasu sunęły śnieżnobiałe obłoki. Tego dnia jego dziewczyna – Ania Maleszewska miała podejść do ostatniego egzaminu – obrony pracy magisterskiej. Kiedy wyszła z budynku Uniwersytetu w Białymstoku trzymając w ręku bukiet czerwonych róż, szczęśliwa, że wreszcie skończyła studia filologiczne, nie miała pojęcia, co przygotował dla niej jej chłopak. Paweł czekał na nią przed budynkiem uniwersytetu z szampanem i kieliszkami ozdobionymi czerwienią truskawek. Wynajęci muzycy grali na skrzypach i akordeonie piosenkę "Umówiłem się z nią na 9-tą". Ania wyglądała na nieco speszoną i przestraszoną, ale uśmiechała się szeroko. Kosmyki blond włosów opadały jej na twarz, zakrywając oczy. Nie spodziewała się, że przed budynkiem uczelni zobaczy kamerzystę i fotoreporterów.

– Myślałam, że Paweł zaaranżował swego rodzaju przedstawienie, że przygotował mi nagrodę za skończenie studiów. Długo nie mogłam uwierzyć, że to wszystko, co się stało później, było realne – opowiada kilka dni później, spoglądając, od czasu do czasu, na błyszczący na jej palcu złoty pierścionek z jasnym oczkiem.

Przed budynkiem uczelni Paweł otworzył szampana, który buzując wylał się z butelki na chodnik. Z kieliszkami i kwiatami w dłoniach, ciągle się śmiejąc para dwudziestoczterolatków wsiadła do starego, liczącego ponad 60 lat czarnego citroena. Nawet wówczas Ania nie wiedziała, że to dopiero początek romantycznego popołudnia, którego zorganizowanie zajęło jej chłopakowi kilka dni. Nie wiedziała, że za kilkadziesiąt minut Paweł poprosi ją o rękę.

Ania i Paweł pojechali na lotnisko, gdzie czekał wynajęty samolot, którym mieli odbyć jeden z najbardziej szalonych lotów ich życia. Żegnały ich bijące brawo koleżanki, które poznały plany chłopaka dopiero kilka minut wcześniej.

– Do ostatniej chwili nie miałam pojęcia, co wymyślił Paweł. Co prawda przeszło mi przez chwilkę przez myśl, że może wreszcie się oświadczy, w końcu byliśmy z sobą już ponad pięć lat, ale bałam się wierzyć w tę myśl – opowiada Ania. – Nawet kiedy już w chmurach, nad naszymi domami wyjął ozdobne, brązowe pudełko z kieszeni, nie byłam pewna czy to już, czy to to, na co czekałam. Pamiętam, że kiedyś w podobnym pudełku dał mi bransoletkę, więc bałam się zapeszyć i myśleć o pierścionku – wspomina, nieśmiało się uśmiechając.

Ania uwierzyła, że to oświadczyny dopiero, kiedy Paweł, przekrzykując ryk silnika samolotu, zapytał: „Czy chcesz zostać moją żoną"? Nie wahała się ani chwili. O wielu miesięcy była pewna, że to ten jedyny.

Papużki nierozłączki

Zaręczyny Pawła i Ani były odbiciem ich samych oraz uczucia, jakie ich łączy – szalonej, romantycznej miłości. Są nierozłączni. Choć widują się codziennie, dzwonią do siebie co kilka godzin, spędzają ze sobą niemal każdą wolną chwilę, choć nie ma ich zbyt dużo. Paweł studiuje zaocznie na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Supraślu, pracuje też jako kelner w pobliskim Dworku Czarneckiego. Spełnia się w tej pracy. – Jest tam prawdziwym "szołmenem" – śmieje się jego narzeczona. Należy również do zespołu redagującego uczelnianą gazetkę. W międzyczasie dużo ćwiczy – lubi aktywne życie na wysokich obrotach.

– Nasi znajomi uważają, że Paweł jest zbyt zwariowany, ale ja wiem, że to tylko pozory. W rzeczywistości jest bardzo czuły i opiekuńczy. Czuję się przy nim naprawdę bezpiecznie. Nie ma dnia, żebym nie dostała od niego kwiatów, mój wazon nigdy nie stoi pusty. Kiedy nie ma czasu kupić jakiegoś bukieciku, skacze po łące i zrywa dla mnie polne kwiaty i trawy. Wczoraj dostałam od niego przewieszkę do telefonu, małego, metalowego kameleona – opowiada Ania.

Na pierwszy rzut oka dziewczyna jest przeciwieństwem swego narzeczonego. Próbuje sprawiać wrażenie osoby poważnie podchodzącej do życia. Jednak błysk w oczach zdradza jej prawdziwy temperament. W rzeczywistości jest równie odważna i zwariowana jak Paweł.

Pierwsze zaloty

– Ciągnęło nas do siebie jeszcze w szkole podstawowej. To wtedy rozpoczęły się pierwsze, jeszcze na wpół dziecinne podloty. Ania jest pierwszą dziewczyną, której dałem różę. Jedyną, która kiedykolwiek otrzymała ode mnie pierścionek. Nigdy nie dałem żadnego, nawet plastikowego żadnej innej – wspomina lekko zawstydzony Paweł, z jego twarzy nie znika szelmowski uśmiech, choć jest troszkę podenerwowany.

– Był moim pierwszym chłopakiem i dla mnie to już wtedy, w ósmej klasie, było na poważnie. Siedzieliśmy wtedy w jednej ławce. Dostałam od Pawła mnóstwo drobnych prezentów i upominków. Najsłodsza była puchata, różowa poduszka z napisem "I love you". Mam ją do dziś i choć jest już bardzo zniszczona, zabieram ją wszędzie gdziekolwiek jadę – dodaje żywo gestykulując Ania.

Choć ten pierwszy "poważny" związek ośmioklasistów rozpadł się po dokładnie stu dniach (żadne z nich nie pamięta dziś przyczyny rozstania, ale dziewczyna do dziś wspomina jak bardzo wówczas płakała), a Ania i Paweł po skończeniu podstawówki wybrali inne szkoły średnie, nie przestali o sobie myśleć, zwłaszcza, że mieszkali w miejscowościach oddalonych od siebie tylko o kilka kilometrów – ona w Łyskach, on w Choroszczy. Co jakiś czas spotykali się, choć oboje w międzyczasie mieli kilka przelotnych związków.

Tuż przed maturą dziewczyny rodzice Pawła przeprowadzili się do Łysek. Ich dom stoi dosłow-

ubną polecą balonem.

a ślub

– Kiedy się kocha, nic nie jest niemożliwe. Miłość sprawia, że człowiek może przekroczyć wiele granic, nawet te, które wydawały się najtrudniejsze.

nie kilkaset metrów od domu rodziców Ani. Odległość, która wcześniej dzieliła parę – znikła.

– Od momentu przeprowadzki Paweł coraz częściej bywał u nas. Choć to ja zawsze miałam lepsze wyniki w szkole, przychodził do naszego domu, by pomóc mi w nauce. Nawet rozcinał i składał mi ściągi na egzaminy. Nigdy nie widziałam go tak speszonego i nieśmiałego jak w tamtym okresie, a przecież sprawia wrażenie tak szalonego i odważnego na co dzień – wspomina dziewczyna.

Po prostu wiedzieliśmy, że to jest To

Ich związek powoli się rozwijał, choć nie padły miedzy nimi żadne wielkie deklaracje. Po prostu wiedzieli, że to co rodziło się między nimi było wyjątkowe. Żadne nie chciało tego zniszczyć niepotrzebnymi słowami. Ania i Paweł po raz pierwszy pokazali sobie, co naprawdę do siebie czują kilka dni po maturze dziewczyny, w ciepły letni wieczór. Szli wówczas przez las, Paweł odprowadzał swoją dziewczynę do domu. Wokół pachniało kwiatami rosą.

– Paweł przysuwał się do mnie coraz bliżej i bliżej. Wreszcie złapał moją dłoń, a mi serce podskoczyło i zabrakło mi tchu – mówi cichym głosem Ania. Oboje wspominają, jak na kilkanaście minut zapadła wtedy między nimi kompletna cisza. Każde z nich bało się ją zmącić.

– Byłam ogromnie, choć bardzo przyjemnie zaskoczona. Szliśmy tak w milczeniu i dopiero, kiedy Paweł zerwał dla mnie naręcze kwiatów, napięcie opadło. Już pod domem pocałował mnie w policzek i muszę przyznać, że byłam trochę zawiedziona – wolałabym trochę inny pocałunek – przyznaje Ania rumieniąc się lekko.

– To było naprawdę niezwykle wzruszające – dodaje Paweł. Od tego czasu, w każde urodziny Ania dostaje od Pawła bukiet czerwonych róż, dokładnie tyle ile ma lat. Śmieje się, że za kilkadziesiąt lat, Paweł co roku będzie się musiał rujnować, by podtrzymać tradycję.

Chcemy mieć gromadkę dzieci

Para już planuje swą przyszłość i co dla nich szczególnie ważne: ślub i wesele. Według planów, impreza powinna być równie nietypowa jak zaręczyny. Jednak tym razem Paweł zrzuca ciężar planowania na narzeczoną. – Niech i ona się wykaże – mówi uśmiechając się łobuzersko. – Choć jakąś niespodziankę na pewno jej przyszykuję – dodaje od razu.

Ania też już się zastanawia, co zrobić by ich ślub był wyjątkowy. – Chciałabym pojechać dorożką powożoną przez co najmniej cztery konie do kościoła w Choroszczy. Najprzyjemniej byłoby jechać tak przez las. Być może na wesele wynajmiemy zespół Cyganów. Ale nie wszystkie niespodzianki mogę dziś zdradzać – dodaje z uśmiechem.

Para ma poważne plany na przyszłość. Chcą wybudować dom w Łyskach, niedaleko domu rodziców. Ania chce pracować w szkole podstawowej i mieć siedmioro dzieci. – Jeśli będziemy mieszkać w Łyskach, to będziemy je podrzucać do jednych albo drugich dziadków, tak na zmianę. Niech cieszą się z wnuków – żartuje.

Kariery >> Miss Podlasia podbija świat mody

O czym marzy Joasia

Z Joanną Paszko Miss Podlasia 2004 i Foto Models Poland 2005 o karierze i marzeniach rozmawia Kazimierz Radzajewski



K. Radzajewski

Joanna Paszko zdobyła w 2004 r. tytuł Miss Podlasia, Miss Publiczności i Internetu. W następnym roku wystartowała w konkursie Foto Models Poland i pokonała wszystkie konkurentki Joasia ma 20 lat, wcześniej uczyła się w Liceum Plastycznym w Białymstoku, teraz jest studentką Wyższej Szkoły Turystyki w Warszawie.

▲ Po zdobyciu korony Miss Podlasia poszłaś za ciosem?

– To tata namówił mnie na wybory Miss Podlasia. Potem trzeba było pomyśleć o sobie, bo korona i tytuły to miła, acz krótkotrwała satysfakcja. Młodość trwa krótko, uroda przemija, zaś agencje modelek nie narzekają na brak ładnych dziewcząt. Zgłosiłam się natychmiast na konkurs agencji Maxima Models i przegrałam wówczas tylko z jedną dziewczyną. W ubiegłym roku stanęłam w konkursowe szranki jeszcze raz, zdobyłam wymarzony tytuł Foto Models Poland 2005 podczas finału w Egipcie i czekam co wydarzy się w tym roku. Póki co jestem aktualną „królową" i mam wzięcie u fotografików.

▲ Czy modeling jest twoim pomysłem na życie?

– Póki co cieszę się z sukcesów i korzystam z życia ile się tylko da. Marzyłam o podróżach i mam je aż w nadmiarze. Profesjonalni fotograficy z agencji wożą nas na plenery do najbardziej egzotycznych miejsc na Ziemi. Zaliczyłam już całą południową Europę, a także Egipt, Turcję, byłam na Karaibach, w tzw. Trójkącie Bermudzkim i w takich miejscach których mówi się „raj na Ziemi". Agencja wykorzystuje nasze zdjęcia w renomowanych wydawnictwach i katalogach reklamowych firm odzieżowych, kosmetycznych, motoryzacyjnych, biur podróży itp. na całym świecie. Szybko stałam się samowystarczalna finansowo, mam mieszkanie w Warszawie, sama finansuję moje studia. Wiem, że kariera modelki jest tak krótka jak życie motyla, a że wielki świat ciągnie, więc podjęłam studia na Wyższej Szkole Turystyki. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od Podlasia...

▲ A co na to wszystko mówi twój wybraniec?

– Mój chłopak jest na szczęście bardzo tolerancyjny, a nasze relacje polegają na wzajemnym zaufaniu. On też wie, że ta moja kariera musi zakończyć się za rok lub dwa. Żyjemy póki co uroczą chwilą i korzystamy z młodości.

▲ Jakie pokusy czekają na dziewczęta w kontaktach z mężczyznami i jak się przed nimi strzeżesz?

– Wszystkie. Rzecz w tym, żeby nauczyć się je rozróżniać i nie poddawać się takim „urokom". Trzymam się swoich prostych zasad i tego co wyniosłam z domu. Nie zwracam uwagi na tzw. „propozycje", zaś najlepszą metodą na zaczepki jest ignorowanie „sugestii". Być może są dziewczęta, które „idą po trupach" i nie mają podobnych skrupułów, ale ich kariery kończą się zazwyczaj nagle, bo w markowych agencjach liczy się prawdziwy profesjonalizm i niedopuszczalne są żadne ekscesy. Nasi opiekunowie i fotograficy są profesjonalistami i żyją wszak z kobiecego piękna. Jedynymi pokusami, którym ulegamy to wypoczynek pod palmami w egzotycznych miejscach, oraz smaki i zapachy świata.

▲ Jak udaje ci się utrzymać taką doskonałą linię?

– To proste. Jem mniej niż mogłabym i ograniczam do maksimum słodycze. Wystarczy regularne odżywianie się i żadnych tzw. przekąsek w ciągu dnia. I też bez przesady, bo głodzenie się musi odbić się na zdrowiu. Ważną kwestią jest też świeżość, którą daje modelce regularny wypoczynek. Trudno jest też mówić o kanonie piękna, bo dziś agencje wymagają proporcjonalnych kształtów, zaś wkrótce mogą to być ponętne okrągłości. Bycie modelką uczy zaś, jak być piękną wewnętrznie. Bo uroda i kanony piękna to rzecz względna. I dopiero uroda poparta inteligencją może przekonać odbiorców do tego, co reklamujemy później na billboardach i w kolorowych pismach.

▲ Czy miałaś propozycje sesji zdjęciowych dla Playboya lub innych pism o charakterze erotycznym?

– Nawet na takie nie oczekuję i unikam takich „ofert". Wizytówki i tzw. „namiary" wyrzucam do kosza i z pamięci telefonu. Mam finansową stabilizację, zaś satysfakcja z bycia na tzw. „rozkładówce" jest zwykle marnym końcem każdej modelki. Profesjonalne agencje ostrzegają przy tym przed pochopnymi decyzjami i zwykle zrywają kontrakty z takimi dziewczętami.

▲ Nie żal ci urody, którą być może niszczysz tonami kosmetyków?

– Za dwa, trzy lata będzie już po wszystkim. Trzeba będzie odstawić te tony kremów, pudrów, pomadek, błyszczyków itp. Zrobię to bez żalu, bo i na co dzień staram się zachować świeżość i naturalność.

▲ O czym marzy jeszcze miss i fotomodelka 2005 roku?

– Nie marzyłam nawet o tym co się dotychczas mi przydarzyło. Zaszczyty, sława, błysk fleszów spadły na mnie tak nagle i w takiej ilości, że trudno mówić o innych marzeniach. Chciałabym przedłużyć moje 20 lat choćby na następne kilka. Wiem, ile pięknych dziewcząt marzy o wybiegu i pięknych plenerach, więc sądzę, że ja już dostałam podarunek od losu. Teraz staram się układać swoją przyszłość. Marzyłam kiedyś o zawodzie plastyka, teraz skłaniam się ku turystyce, ale już w profesjonalnym wydaniu.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Staniesz wobec wyborów, z których żaden nie będzie dobry, stąd wewnętrzne rozdarcie. Trzeba będzie pójść na kompromis – głównie ze sobą.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Życzliwe planety ułatwią Ci osiągnięcie sukcesów i pomogą wykorzystać pojawiające się szanse. Optymistycznie spojrzysz na przyszłość.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Czeka cię pogorszenie samopoczucia i nastroju. Możesz czuć się nieswojo, mieć kłopoty ze zdrowiem. zadbaj o siebie, staraj się wypoczywać jak najczęściej.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Musisz wziąć sprawy w swoje ręce, inaczej się z nimi nie uporasz. W ich załatwianiu sprzyjać ci będą planety ale pod warunkiem, że sam wykażesz inicjatywę.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wymarzony czas na urlop. Niezależnie jednak od tego, czy spędzisz te dni w pracy, w domu, czy na wakacjach, to pewne jest, że nie grozi Ci nuda ani samotność.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Będziesz miał powody do radości, gdyż w najbliższym czasie jesteś skazany na sukces. Powiedzie ci się i w pracy, i w życiu prywatnym.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Los będzie ci sprzyjał, o ile będziesz pracować ciężko i uczciwie. Pamiętaj o zachowaniu rozwagi i trzeźwego osądu, nie daj się wpuścić w przysłowiowe maliny.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Nie pozwól, by przytłoczyły Cię codzienne obowiązki. Jeśli masz taką możliwość, wybierz się na urlop. Postaraj się wyciszyć, skup uwagę na sobie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Dobry czas na dalekie podróże służbowe czy wczasy pod palmami. W lipcu masz doskonałą aurę gwiazd do załatwiania spraw zawodowych i finansowych

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Nadszedł dla ciebie bardzo dobry czas. To dobra pora, żeby zrealizować wszystkie plany finansowe oraz towarzyskie. Tylko nie wpadaj w samozachwyt.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
W sprawach zawodowych zapanuje zastój i nic, co mógłbyś zrobić, nie zmieni tego faktu. Nie wal więc głową w mur, lecz po prostu przeczekaj zły okres.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Przestań myśleć wyłącznie o karierze i zarabianiu pieniędzy. Wybierz się w podróż, na wczasy, na wycieczkę, bo ani się obejrzysz, a lato się skończy. ▲

Z kolczykami jest tak, jak z tatuażem – zrobisz jeden i albo wsiąkniesz, albo się zniechęcisz. Jeśli „złapiesz bakcyla", będziesz nosić biżuterię w przeróżnych miejscach. Nawet tych najmniej spodziewanych...

Piercing >> Sztuka kolczykowania ciała

Dużo więcej

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Srebrne kółka w uszach, cyrkonia w pępku, mały dżecik w nosie – to wszystko już myszką trąci. Prawdziwy piercing to przekłute brwi, języki, sutki albo skóra wokół ust. Nie każdego stać na taką ekstrawagancję. Wciąż dominuje w społeczeństwie strach, że niekonwencjonalne ozdoby nie spodobają się konserwatywnemu nauczycielowi albo pracodawcy. Ale prawdziwi miłośnicy kolczyków gwiżdżą na konwenanse. Ozdabiają biżuterią co się da!

Jak mu to powiedzieć...

Samo południe, Studio Tatuażu Artystycznego i Kolczykowania w Białymstoku. Wchodzą Marta i Kamila, witają się z właścicielem jak dobre znajome. Nie są tu po raz pierwszy. Marta przekłuła brew sześć lat temu. Pomysł „ściągnęła" od młodszego brata, bardzo się jej spodobał. Teraz przyznaje, że srebrne kuleczki w brwi trochę ją już znudziły, czasem zakrywa je blond grzywką. Parę dni temu wpadł jej do głowy szalony pomysł: a może by tak język? Marta prowadzi własny interes, są wakacje i chce zaszaleć... We wtorek zdecydowała się. Swojemu chłopakowi, który był przeciwnikiem kolczyka w języku, powiedziała przez telefon, że mówi tak niewyraźnie, bo ząb ją boli. Długo dumała, jak powiedzieć mu o nowej ozdobie. Wymyśliłyśmy, że dowie się z naszej gazety! Chłopak Marty na pewno będzie zachwycony, gdy zobaczy jak oryginalnie i seksownie wygląda Marta. A jeśli nie... Dziewczyna ma w końcu jeszcze jeden argument, niewerbalny, by przekonać go, że taki kolczyk może być całkiem fajny!

Igła, nie pistolet

– Dziewczyny, to świetna dieta! – przekonuje Marta, świeżo upieczona posiadaczka kolczyka w języku. – Od dwóch dni nic nie jem, piję tylko wodę mineralną – śmieje się.



Piercing w studiu wykonuje się przy pomocy specjalnych szczypiec i jednorazowej igły.

– Używanie pistoletu to barbarzyństwo. Bo pierwszy kolczyk musi być odpowiedni. Taki, który nie uwiera, nie drażni rany i nie wrasta w ciało – mówi Wojciech Łubiński, właściciel Studia Tatuażu Artystycznego i Kolczykowania. – Miejsce goi się maksymalnie trzy miesiące. Potem biżuterię można zmienić lub wyjąć.

Sam zawsze zamawia biżuterię jednej, sprawdzonej firmy – Wildcat, wykonaną ze stali chirurgicznej, implantowej, drogiego tytanu lub bioplastu (materiału przyjaznego nawet alergikom). Zaleca przemywanie przekłutego miejsca środkami do dezynfekcji (dziewczyny używają wywaru z szałwii), noszenie przewiewnych ubrań (jeśli ranka jest pod ubraniem), zrezygnowanie z kąpieli w morzu, jeziorze, rzece, basenie i pokazywanie się na kontrole. Proste przekłucie to koszt najwyżej 30 złotych. Po zagojeniu się można już szaleć z dużo droższą biżuterią, nawet ze szlachetnych kamieni. Wojtek pamięta nawet osobę, która miała kolczyk z zamontowaną malutką baterią i stroboskopem, który migał jak światła na dyskotece.



Marta i Kamila są fankami piercingu. Obok Wojtek Łubiński.

Wciąż modne są masywne srebrne kółka, kulki, dżety. A dla dziewczyn – girlandy kolorowych szkiełek (zwłaszcza w pępku).

– Większość moich klientek to jednak dziewczyny. I prawie wszystkie decydują się na przekłucie języka – mówi Wojtek. – Kobietom przekłuwamy wszystkie części ciała. Aby nie czuły skrępowania, „zabieg" przeprowadza kobieta.

Tak , tak. Bo przekłuwa się nie tylko sutki. Także bardziej intymne części ciała. Panowie nie mają co liczyć na to, że doproszą się o taki zabieg w studiu przy ul. Rocha. Zostaną odprawieni z kwitkiem.

Nie dziwi nic

Kamila ma tatuaż na przedramieniu i na wewnętrznej stronie dolnej wargi. Szykuje się do wytatuowania sporego smoka tam, gdzie się kończą plecy. Zaczęła od kolczyków na brodzie, pod ustami, w łuku brwiowym, a pół roku temu przekłuła język. Nosi kolczyk, wystający co najmniej na centymetr.

– Ależ to nie przeszkadza nic a nic, ani w jedzeniu, ani w mówieniu, ani w żadnych czynnościach – śmieje się nastolatka.

Kamila uczy się w Gdańsku i przyznaje, że nie wszyscy nauczyciele akceptują jej ozdoby. Niektórzy wręcz celowo szydzą albo karzą takich uczniów. A rodzice?

– Powiedzieli mi tak: to twoje ciało i rób z nim, co chcesz – mówi Kamila. – Znajomi dziwili się jej może parę lat temu, ale teraz to powszechne i wzbudza tylko pozytywne zainteresowanie. – Piercing rzeczywiście wciąga tak samo jak tatuaż – twierdzą zgodnie „zakolczykowane".

Usunięcie tatuażu to kosztowna sprawa i na dodatek pozostawiająca blizny. Kolczyk niby zawsze można wyjąć, ale dziurka zostanie. Dlatego decyzje trzeba podejmować świadomie, po dłuższym przemyśleniu. I przede wszystkim nie u kolegi w piwnicy, ale w profesjonalnym studiu, w sterylnych warunkach, gdzie mamy pewność, że nie grozi nam żadna infekcja. ▲

Kolczyk w języku nie przeszkadza w jedzeniu, mówieniu, całowaniu. Przeciwnie! – śmieje się Kamila.

dziurek



kącik samotnych serc

Kochani!

Lato w pełni, aż kipi i buzuje! Trudno znieść takie upały. We dwoje na pewno byłoby łatwiej. Można wieczorem, po pracy, pojechać wspólnie nad rzekę, wykąpać się, obejrzeć piękny zachód słońca, siedząc na łące i snując marzenia o dalszym życiu razem. Czy to nie romantyczne? Ta pora roku, tak jak żadna inna, skłania ku myśleniu o uczuciach. Nie liczą się już tak bardzo codzienne, rutynowe zajęcia, czekamy na Tego lub Tą jedyną i wytęsknioną. Nie czekajmy bezczynnie! Czasem trzeba pomóc szczęściu... Piszcie!

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie i osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

SAMOTNA, LAT 67:
Jestem wdową na emeryturze, katoliczką. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Mam własne mieszkanie. Pragnęłabym poznać samotnego Pana, także bez żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem miłą i uczciwą kobietą, nie zależy mi na bogactwie. Proszę, napisz do mnie, a ja odpiszę.
(89216)

SAMOTNY BRUNET:
Mam 73 lata, 156 cm wzrostu, 62 kg wagi. Jestem emerytem, wolnym, finansowo niezależnym, z własnym mieszkaniem i samochodem, ładną działką i dobrymi warunkami do życia. Nie palę papierosów i nie nadużywam alkoholu, nie mam żadnych zobowiązań. Mówią, że jestem pracowitą jak mrówka „złotą rączką". Nie lubię kłamstwa, oszustwa. Poznam Panią do lat 70, niepalącą, która chciałaby zamieszkać u mnie i spędzić wspólnie pozostałe lata życia. Proszę o numer telefonu.
(89217)

TWOJA DRUGA POŁÓWKA:
Pomimo 49 lat jestem kawalerem. Średniego wzrostu (182 cm), lekko szpakowatym, bez nałogów, zobowiązań, bez rodzeństwa. Posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Nie chcę się rozpisywać, bo pisać każdy może, ale wiem jedno: że trzeba szukać swojej drugiej połowy. Jeśli gdzieś czyta mój list kobieta o dobrym sercu, której jest ciężko w życiu nie tylko z powodu samotności, niech napisze.
(89218)

SAM, 46 LAT:
Poznam Panią w swoim wieku, która odczuwa samotność, z którą mógłbym założyć rodzinę. Jestem kawalerem, katolikiem, nie mam zobowiązań rodzinnych, ani nałogów. Mieszkam na wsi. Jeżeli możesz zamieszkać ze mną, napisz! Może będziemy dla siebie na zawsze...
(89219)

MARIUSZ, LAT 26:
Jestem wysokim, szczupłym blondynem, z dużym poczuciem humoru. Mieszkam i pracuję na wsi. Lubię słuchać muzyki i oglądać dobre filmy, najlepiej we dwoje. Dlatego chciałbym poznać sympatyczną dziewczynę w wieku 20-25 lat, najchętniej z okolic Sokółki, Dąbrowy Białostockiej lub Lipska.
(89220)

NATALIA, LAT 63:
Poznam kulturalnego Pana bez zobowiązań rodzinnych, niezależnego finansowo, o wzroście powyżej 170 cm, zmotoryzowanego, ale to nie jest warunek. Mile widziane oferty z Augustowa lub Suwałk. Mieszkam samotnie, jestem kobietą średniego wzrostu, zadbaną, o miłej aparycji, niebieskich oczach, ze średnim wykształceniem, niepalącą, gospodarną domatorką. Marzę o prawdziwym mężczyźnie, odpowiedzialnym i zaradnym życiowo, który potrafi docenić kobietę i poważnie myśli o życiu we dwoje. Proszę o listy tylko z numerem telefonu stacjonarnego.
(89221)

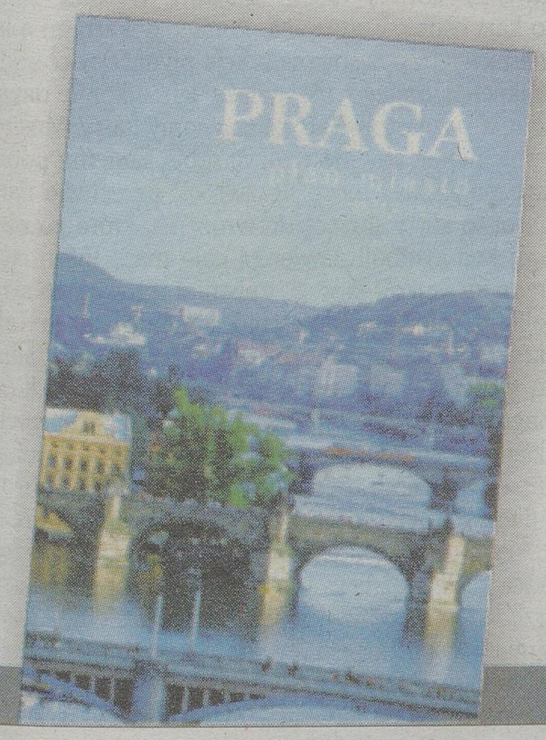
SUWALCZANIN PO 60-TCE:
174 cm wzrostu, 78 kg wagi, emeryt, własne „M", samotny, uczciwy, bez nałogów, ze średnim wykształceniem. Poznam tylko uczciwą Panią do lat 65. Mogę zmienić miejsce zamieszkania lub przyjąć do siebie.
(89222)

NIEZALEŻNA, LAT 62:
Wzrost średni, waga średnia, uczciwa, wrażliwa, bez nałogów, kulturalna, zadbana wizualnie dużo młodsza. Poznam Pana do lat 65, najchętniej z okolic Ełku, ale niekoniecznie.
(89223)

NATURALNY, LAT 64:
Jestem wdowcem z charakterem, bez żadnych nałogów, postawnym i gospodarnym, ceniącym przyrodę, z dobrym i romantycznym sercem. Proszę, napisz do mnie.
(89224)

promocja

Poznaj Europę z Gazetą Współczesną!



JUŻ 10 LIPCA PRAGA
kolejna mapa
z cyklu Stolice Europy

▲ Praktyczna, szczegółowa, niezbędna w podróży



Mapa dostępna z Gazetą Współczesną za jedyne 2,50 zł. Dla Prenumeratorów za 1 zł.



W środę, 12 lipca – doskonały horror na DVD

Kruk 3

▲ jaka tragedia sprawiła, że bohater okrutnie mści się na wrogach
▲ kto jest tajemniczym Krukiem



Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 5,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł

Świat >> Czy karty mogą nam powiedzieć co nas czeka?

Tajemnice tarota

Historia kart tarota sięga czasów starożytnego Egiptu, choć są i tacy, którzy ich powstanie przypisują średniowiecznemu zakonowi templariuszy lub Cyganom. Karty te są większe od tych używanych do pokera czy brydża i przedstawiają symboliczne postacie, takie jak: diabeł, śmierć czy głupiec. Każda z nich jest bogato zdobiona tak aby oddziałując na podświadomość pozwoliła przewidzieć przyszłe losy osoby, której stawiamy karty.



Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

„Cała mroczność, która jak się niektórym wydaje tkwi w kartach, tak naprawdę rodzi się i jest obecna w sercu człowieka czyli wewnątrz jego samego" ostrzegł mnie Witold Suliga.

Na początku średniowiecza wiara ludzi w możliwość przewidywania swej przyszłości za pomocą kart tarota doprowadziła do konfliktu z Kościołem katolickim. Pierwsza udokumentowana wzmianka o nim pochodzi z 1377 roku i opisuje wystąpienie pewnego szwajcarskiego mnicha przeciw tarotowi. Pomimo to zainteresowanie nim w Europie ciągle rosło. Pomimo powstania wielu doskonałych egzemplarzy kart tarota, niewiele z nich przetrwało do naszych czasów. Stało się tak za sprawą św. Bernarda z Sieny, którego potępienie tarota w 1423 roku doprowadziło do spalenia na stosie większości najcenniejszych talii kart tarota. Kościół zaczął określać go mianem „pogańskiego wyzwania" i zakazał jego używania jako rzeczy nieczystej.

Powrót tarota

W Anglii tarot ponowny wzrost zainteresowania zawdzięcza przypadkowi sekretarza hrabiego Essex Henremu Cuffetowi, który podczas stawiania mu tarota wyciągnął z talii trzy karty przedstawiające: mężczyznę prowadzonego przez żołnierzy, sędziego i wisielca na szubienicy. Tak jednoznaczna przepowiednia rozbawiła Henrego. Niestety jakiś czas potem, 13 marca 1601 roku, uznano go za winnego zdrady królowej Elżbiety I „powieszono za szyję aż umarł" na placu Trybun, gdzie odbywały się publiczne egzekucje. We Francji wielkim miłośnikiem tarota był cesarz Napoleon Bonaparte. Był on pod szczególnym wrażeniem zdolności Mari Lenormand, która używając kart tarota sporządzonych na podstawie jej własnego projektu graficznego, przewidziała wiele wydarzeń z życia cesarza, w tym jego ślub z Józefiną. Pomimo to Napoleon dwukrotnie wrzucał ją do więzienia kiedy jej przepowiednie nie były pomyślne dla cesarza Francuzów.

Niezwykła wróżba

Brytyjski mistrz wyścigów motorowodnych Donald Campbell był człowiekiem wyjątkowo przesądnym. 4 stycznia 1967 roku na dwie godziny przed swoją kolejną próbą bicia własnego rekordu świata prędkości na wodzie postanowił jak zwykle powróżyć sobie z kart. Stosował do tego zwykłe karty, które pochodząc od kart tarota również nadają się do wróżenia. Potasował je dokładnie i wyciągnął dwie z nich. Był to as i królowa pik. Campbell zbladł jak tylko je ujrzał. „Takie same karty wyciągnęła Maria Stuart w noc poprzedzającą jej egzekucję w londyńskim Tower. Myślę, że ktoś z mojej rodziny niedługo umrze" powiedział do przyjaciół Campbell. Parę chwil potem na jeziorze Coniston Water w English Lake District jego łódź Bluebird przy prędkości 500 km na godzinę poderwała się do góry i runęła pod wodę. Nurkowie marynarki wojennej podjęli natychmiast akcję ratunkową i wydobyli wrak motorówki spoczywający na głębokości 50 metrów. Niestety nie udało im się uratować Campbella, który nie miał żadnych szans.

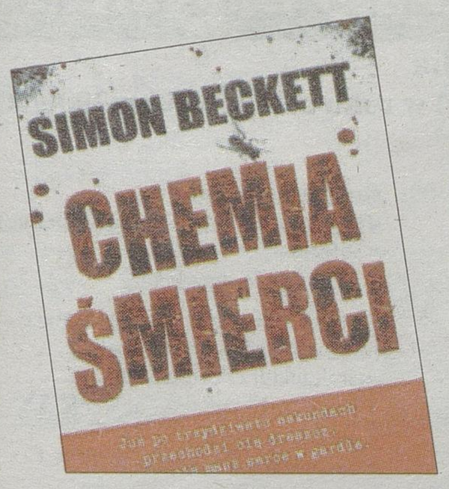
Tarot dzisiaj

Tak jak przed wiekami tarot posiada 78 kart. Każda z nich ma swoje odrębne znaczenie. Karta „diabeł" oznacza niewolę i podporządkowanie. Jest to symbol cierpienia, przemocy i nieszczęścia. Postawiona odwrotnie oznacza wyzwolenie i przezwyciężenie strachu. Bardzo ważne jest też wzajemne położenie kart i system jakim je stawiamy. Odpowiadając na konkretne pytanie wykładamy trzy lub siedem kart, gdy zaś przepowiednia ma mieć całościowy charakter stawiamy tak zwany krzyż celtycki. „Tarot pozwala nam na podróże tak w przeszłość jak i przyszłość danej osoby. Najbardziej pożądanym przez osoby przychodzące na tarota jest tak zwany układ siódemkowy ponieważ odpowiada on tak lub nie na pytania wymagające naszej decyzji i dodatkowo odpowiada czy ta decyzja jest pozytywna czy negatywna. Ludzie najczęściej pytają tu o swoje związki i przyszłe małżeństwa oraz o pracę i biznes" powiedziała mi tarocistka z Warszawy Joanna Stawińska. „Po to się przychodzi na tarota aby podejrzeć co jest z drogi A, a co z drogi B i jakie są tego konsekwencje. Oczywiście na tej podstawie dana osoba musi podjąć własną decyzję, bo tarot za nią tego nie zrobi, tylko pokaże możliwości rozwiązań danych życiowych dróg" tłumaczyła mi Joanna Stawińska. Zanim postawimy komuś tarota musimy wyrobić sobie do kart osobisty stosunek. Pomiędzy kartami a ich właścicielem powstają wibracje płynące w obu kierunkach i dlatego nie należy ich nikomu dawać do ręki poza osobą, której stawiamy karty. Musimy też pamiętać aby nie wróżyć sobie samemu ponieważ magia kart może się zwrócić przeciwko nam. „Tarot to karty służące do wróżenia, które poprzez swój kod symboli zawierają całą masę informacji. Trzonem wokół, którego zaistniał tarot i jego symbolika jest kabała chrześcijańska. Tarot, co tu dużo ukrywać jest narzędziem magicznym, które służy do penetrowania światów niewidzialnych, które magowie nazywają światami astralnymi" powiedział mi najbardziej znany polski tarocista, dyrektor muzeum etnograficznego w Warszawie, Witold Suliga. „Tarot jest czymś w rodzaju okienka, które jeśli się za bardzo otworzy, przemienia się w drzwi, przez które można wejść. Po tamtej stronie widzi się przede wszystkim odbicie samego siebie, które w pierwszej fazie poznawania jest mroczne. Stąd też wielu ludzi odbiera tarota jako coś mrocznego, diabelskiego wręcz, nie zdając sobie sprawy, że jest to tylko narzędzie. Magia tarota bywa niebezpieczna i nie wolno się bawić tymi kartami ponieważ można nawet zwariować. Niestety, kiedy sam wybrałem się do sklepu z tymi kartami dowiedziałem się, że częstymi gośćmi są starsze panie, które kupując karty tarota i książkę na ten temat przyznają się jednocześnie, że po jej przeczytaniu będą odpłatnie stawiać tarota. Warto o tym pamiętać i jeżeli będziemy chcieli przy pomocy kart poznać naszą przyszłość, powinniśmy sprawdzić umiejętności naszego tarocisty. Najlepiej to zrobić żądając od niego postawienia kart na temat naszej przeszłości, którą to doskonale znamy i możemy zweryfikować z tym co mówi nam „tarocista".

KSIĄŻKI

Na wakacje – 4 książki dla Czytelników – zadzwoń w piątek o 12.00 – 0800127067

Zbrodnie w Manham



▲ „Chemia śmierci"
▲ Simon Beckett
▲ Amber, Warszawa 2006, s. 247, cena 29,80

W trzymającej w napięciu od pierwszej do ostatniej strony „Chemii śmierci" jest wszystko, co potrzebne w dobrym, a nawet bardzo dobrym kryminale: seria makabrycznych zbrodni, oryginalny i niebanalny główny bohater, pasjonujące śledztwo zakończone zaskakującym efektem, wyraziste tło akcji, którym jest współczesne brytyjskie miasteczko.

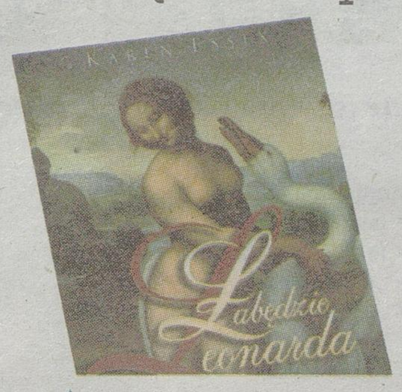
Davida Huntera poznajemy jako lekarza, który trzy lata wcześniej przybył do Manham, niewielkiego, spokojnego miasteczka, by wspomóc w praktyce medycznej doktora Henry`ego Maitlanda. Pracodawca Huntera, doktor Maitland jest kaleką przykutym do inwalidzkiego wózka. To efekt wypadku sprzed lat, w którym zginęła żona doktora. David Hunter również doświadczył w przeszłości osobistego dramatu (śmierć żony i córeczki). Właśnie to sprawiło, że porzucił Londyn, karierę naukową i zaszył się na prowincji.

Seria wyjątkowo okrutnych morderstw zburzy spokój miasteczka i zmusi Huntera do powrotu do swego właściwego zawodu, antropologa sądowego. Posiłkując się dość rzadką dziedziną wiedzy – wyjaśniającą, między innymi na podstawie stanu rozkładu zwłok, czas i okoliczności śmierci – Hunter przyjdzie z pomocą inspektorowi prowadzącemu śledztwo. Mimo zaangażowania inspektora Mackenzie`go, a także wsparcia miejscowej społeczności, dochodzenie nie posuwa się do przodu. Kiedy jednak zostanie porwana przyjaciółka Huntera, on sam zacznie szukać psychopatycznego mordercy, a gdy go dopadnie, będzie niezmiernie zaskoczony...

Powieść Simona Becketta to świetna lektura na czas wakacyjnych urlopów (co chyba zostało dowiedzione), a to, że czytelnik obcując z nią zmuszony jest czasem do zadumy nad znikomością ludzkiego życia, w niczym nie umniejsza jej walorów.

(mm)

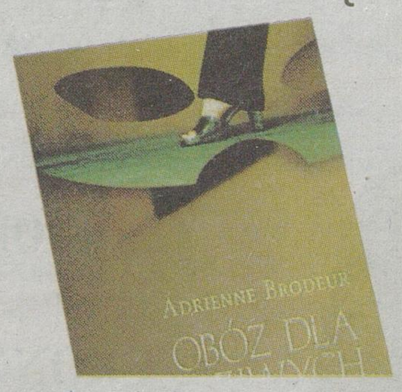
Parę lat z życia Leonarda



▲ „Łabędzie Leonarda"
▲ K. Essex
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 399, c. 39,00.

Na fali wzmożonego zainteresowania życiem i twórczością wielkiego Leonarda da Vinci i ta książka znajdzie zapewne wiernych czytelników, zwłaszcza wakacyjną porą. Tym bardziej, że jest barwnym freskiem historycznym dotyczącym pogmatwanych losów Italii pod koniec XV w., ze szczególnym uwzględnieniem losów sióstr d`Este wydanych za książąt Mediolanu i Modeny. Poznajemy życie sióstr i ich namiętności, sekrety dworów w Mediolanie, Modenie i Ferrarze, tajniki gier politycznych. Na tym tle dostajemy portret geniusza, który wyprzedza swój czas i stara się realizować swoje zamierzenia pracując dla licznych mecenasów. **(ajs)**

Gdzie ci mężczyźni...



▲ „Obóz dla prawdziwych mężczyzn"
▲ Adrienne Brodeur
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 240, c. 23,00.

Autorka jest założycielką – wraz z Francisem Fordem Coppolą – pisma literackiego. „Obóz dla prawdziwych mężczyzn" to jej debiut powieściowy, zabawna, dowcipna powieść o poszukiwaniu ideału.

Martha i Lucy mają dość zniewieściałych, zarozumiałych i niezaradnych mężczyzn. Wpadają na niezwykły pomysł: wraz z Cooperem, przyjacielem ze studiów – mężczyzną w każdym calu – wykształconym, inteligentnym, przystojnym i niezwykle męskim organizują dla znajomych mieszczuchów płci męskiej obóz na farmie Coopera. Czy uda im się zamienić znajomych facetów w prawdziwych mężczyzn? Powieść na wakacje jak znalazł. **(tm)**

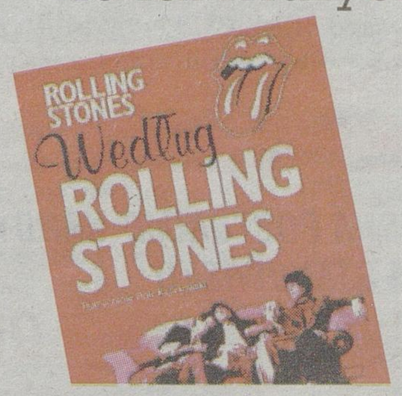
Nie tylko dla fanów Kodu...



▲ „Tropami tajemnic Kodu Leonarda da Vinci"
▲ red. J. Paull, Ch. Culwell
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 253, c. 29,00.

Książka wygląda jak przewodnik. I rzeczywiście może się przydać, jeśli wyjeżdżacie do Paryża, Rzymu, czy Londynu. Jest to też książka dla wszystkich, których zafascynował „Kod Leonarda da Vinci" Dana Browna. Autorzy prowadzą czytelnika śladami Roberta Langdona i Sophie Neveu przedstawiając miejsca, ludzi, wydarzenia historyczne i symbole występujące w powieści. Duża ilość fotografii, map, planów i reprodukcji dzieł mistrza renesansu uprzyjemnia czytanie i sprawia, że nawet bez odniesień do książki Browna jest to niezła wakacyjna lektura. **(o)**

40 lat muzycznej historii



▲ „Według The Rolling Stones"
▲ opr. D. Loewenstein, P. Dodd
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 296, c. 49,00.

Chyba wszyscy wiedzą, jak śpiewają The Rolling Stones, muzycy, których fani wciąż podczas koncertów zapełniają stadiony na całym świecie. Ale właśnie nadarza się okazja, aby sprawdzić... jak mówią. Ta książka to nie lada gratka nie tylko dla fanów zespołu. Ponad czterdzieści lat historii najsłynniejszej chyba i najdłużej działającej grupy rockowej możemy poznać z poczwórnego wywiadu rzeki z jego muzykami. Tekst uzupełniają unikatowe fotografie, kalendarium wydarzeń i dyskografia, a także eseje uczestników i obserwatorów ich kariery.

Idealna lektura na lato, dla każdego. **(tm)**

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲
doskonałe ▲▲▲▲▲

Via Mistica >> Rozmowa z Katarzyną, wokalistką białostockiego zespołu gothic-metalowego

Muzyka abstrakcyjnych koszmarów sennych



▲ Nowa płyta VIA MISTICA „Under My Eyelids" jest w porównaniu z poprzednimi dwoma albumami dużym skokiem jakościowym. Czy to wynik innego sposobu pracy nad nią?

Tak, zdecydowanie. Kiedy skończyliśmy pracę nad drugą płytą, od razu zaczęliśmy robić nowy materiał i przy tworzeniu trzeciego utworu wpadłam na pomysł, by całość zbudować wokół bardzo pojemnego i niosącego wiele znaczeń tematu snu. To zaś zdecydowało o ostatecznym kształcie płyty, która – jak nigdy wcześniej – w całości była tworzona wokół konkretnego tematu. Ponadto większy nacisk położyliśmy na klimat. Nowością jest też to, że przez dwa miesiące, dwa razy w tygodniu przychodziliśmy do Marka do domu, gdzie z gitarą akustyczną, wiolonczelą, skrzypcami i klawiszami pracowaliśmy nad budową muzycznego liryzmu tej płyty.

▲ Kolejną nowością jest użycie skrzypiec, a ograniczenie wykorzystania wiolonczeli, której brzmienie było znakiem rozpoznawczym VIA MISTICA.

Wiolonczela jest w wielu kawałkach, ale bardziej „szepcze" niż gra, przez co słychać ją dopiero podczas któregoś z kolei przesłuchania płyty. A skrzypce pojawiły się na płycie w dość prozaiczny sposób. Dziewczyna naszego klawiszowca gra na tym instrumencie, a my doszliśmy do wniosku, że dałby on nam możliwość tworzenia muzyki w sposób pełniejszy i lepszy.

▲ W jednym z wywiadów powiedziałaś, że temat „Under My Eyelids" – sen, wynikł m.in. z tego, że przez pewien czas nie śniłaś...

To prawda. To było o tyle dziwne, że zawsze ceniłam sobie sny, ponieważ w jakiś sposób wzbogacają życie. Lubię wspominać sny, które przez doznania psychiczne budzą jakieś, często nieprzyjemne, odczucia czysto fizyczne. Po prostu lubię abstrakcyjne koszmary. (śmiech) Tego mi brakowało i stąd taka tematyka płyty.

▲ Jeśli idzie o koszmary i horrory, to VIA MISTICA wystąpiła w białostockim kinie przed czerwcową premierą filmu „Omen". Podobał Ci się ten niecodzienny występ?

Nic nie słyszałam podczas koncertu... Ale sam pomysł zagrania przed projekcją był bardzo dobry. Jedynym problemem okazało się nagłośnienie. Mieliśmy na to zaledwie godzinę między seansami, no i to, niestety, było słychać.

▲ Jak wyglądają Wasze plany koncertowe?

Mieliśmy zagrać serię koncertów na Śląsku, ale z tych sielankowych planów wyszedł tylko jeden występ. Mimo to jesteśmy dobrej myśli, bowiem dostaliśmy zaproszenie do zagrania na czterech koncertach w ramach kolejnej edycji trasy Abracadabra Tour.

▲ Wydanie „Under My Eyelids" oznacza wygaśnięcie trzypłytowego kontraktu z Waszym dotychczasowym wydawcą. Co dalej?

Myślimy o zainteresowaniu naszym kolejnym materiałem jakiegoś wydawcy na Zachodzie. W Polsce praktycznie nie ma bowiem wyboru między wytwórniami.

Rozmawiał: Sebastian „Semi" Michałowski

VIA MISTICA będzie można zobaczyć na żywo już w najbliższą niedzielę, 9 lipca. O godz. 21 zespół zagra w kinie „Pokój" w Białymstoku, w ramach „IV Białostockiego Lata Filmów". Po koncercie – projekcja filmu „Zejście". Bilety w cenie 10 zł.



▲ ENGERICA
▲ „There Are No Happy Endings"
▲ Sanctuary/Mystic

Zarówno tytuł tej płyty, jak i okładka z „hurtową" szubienicą sugerują zawartość muzyczną ponurą jak twarz trzeźwego grabarza. Prawda jest jednak inna, bo Brytyjczycy, tworzący **ENGERICA**, to ponoć wyjątkowi dowcipnisie i niczego, co robią, nie należy brać poważnie. Tak samo jak nie należy uważać za wizytówkę całego albumu kawałka „Reasons To Be Fearful" – szybkiego, nieco jazgotliwego, ewidentnie punkowego, który otwiera „There Are No Happy Endings". Bo panowie z **ENGERICA**, owszem, czasem grają punk rocka, ale w jego złagodzonej, niemal popowej odmianie właściwej **GREEN DAY** czy **SUM 41**. W takim „The Smell" niby są metaliczne riffy, a w „Funeral Song" – przestery i emocjonalny krzyk wokalisty, ale oba są opatrzone melodyjnymi, chwytliwymi refrenami, a przy tym mają bardzo „amerykańskie" brzmienie, co powinno utorować im drogę na zaoceanicznych listach przebojów. Wrzucenie **ENGERICA** do szufladki „pop punk rock" byłoby jednak rozwiązaniem zbyt prostym. W szybkim, energetycznym „Roadkill" wyraźnie bowiem słychać echa twórczości **NIRVANY**, natomiast generalnie wolny i melancholijny, ale nie odarty do końca z gitarowego mięcha „Misery Guts" może przywodzić na myśl **THERAPY?**. W „Did You Hear What Sylwia Said?" David Gardner wyraźnie ociera się o manierę wokalną Johny`ego Rottena z **SEX PISTOLS**, choć ten sześciominutowy utwór niewiele ma wspólnego z klasyką punk rocka: początkowo oparty na prostym rytmie, z hard rockowymi gitarami kawałek nasiąka mroczną, pełną drażniącej nerwowości, gitarową psychodelią, by w pewnym momencie nabrać apokaliptycznego charakteru, a na końcu zatracić się w jazgocie gitar i młócce bębnów. Gdyby cała płyta miała taką dramaturgię jak ten kawałek, zgodziłbym się z wytwórnią, która przepowiada **ENGERICA** wielki sukces. Jednak niejednorodność albumu i ukłony zespołu w stronę komercyjnego grania sprawiają, że na następcę debiutu brytyjskiego tria nie będę czekać z bijącym nerwowo sercem.

Sebastian „Semi" Michałowski

GRY

Starożytne cywilizacje idą na wojnę



▲ Rise & Fall: Civilizations at War (PC)
▲ **Rodzaj:** strategia czasu rzeczywistego
▲ **Wymagania:** Intel P4 1.5 Ghz, 512 MB RAM, karta graficzna zgodna z DirectX 9.0 64 MB, Windows 2000/XP

Być jak Juliusz Cezar albo Aleksander Wielki? A może jak Achilles? Albo – to w wersji dla pań – Kleopatra? Proszę bardzo! Przyjdzie przy tym władać jednym z czterech starożytnych imperiów: Persją, Grecją, Egiptem lub Rzymem, a w przypadku mniejszych ambicji – Kartaginą, Babilonem, Galią albo Asyrią. Cel typowy : uczynić swą cywilizację najpotężniejszą zarówno pod względem militarnym, jak i ekonomicznym. Czyli z jednej strony tępić przeciwników na lądzie i na morzu, z drugiej – rekrutować rzemieślników, naukowców i doradców. Z tego, czy ludowi żyje się dostatniej, nikt nie rozlicza, za to władca, który ma ducha wojownika, może stanąć do boju wraz ze swymi żołnierzami. A że każda z postaci ma specjalne umiejętności i wyjątkowe bronie, staje się starożytną „wunderwaffe". Jako całość gra nie poraża oryginalnością, ale napędzana silnikiem Titan i z trójwymiarową technologią graficzną następnej generacji, robi wrażenie. Nawet na Aleksandrze Wielkim.

Symulacja niepoprawna politycznie



▲ T-72: Balkans on Fire (PC)
▲ **Rodzaj:** symulator
▲ **wymagania:** procesor 1 Ghz , 128 MB RAM, Windows 95SE/98/ME/2000/NT/XP, 2 GB na dysku;

Z tzw. poprawnością polityczną ten symulator czołgu jest mocno na bakier. Gracz wciela się bowiem w postać rosyjskiego ochotnika, który po stronie Serbów walczy w wojnie domowej w Jugosławii w latach 1991-95. No, ale skoro w powstaniu gry palce maczali Rosjanie, to nie dziwi też, że do wyboru są tylko rosyjskie maszyny: tytułowy, stareńki T-72B, muzealny T-55A i unowocześniony pojazd... czterech pancernych i Szarika, czyli T-34/85. Gracz może zająć miejsce strzelca, kierowcy bądź dowódcy, który może kierować swoim pojazdem, jak i innymi wozami pancernymi oraz piechotą. W dowodzeniu załogą wspiera go komputer, ale opanowania mapy nawigacyjnej i szeregu komend uniknąć się nie da. 18 misji w trybie kampanii, pięć pojedynczych i trzy do gry wieloosobowej (LAN) w połączeniu ze świetnym edytorem misji, zapewniają niezłą zabawę. I tylko ten aspekt historyczny jakoś nie pozwala w pełni cieszyć się tym skądinąd bardzo dobrym symulatorem czołgu...



JUŻ 10 LAT KSZTAŁCIMY PROFESJONALISTÓW

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności:
- integracja europejska i handel zagraniczny
- obsługa ruchu granicznego
- dziennikarstwo

SOCJOLOGIA
Specjalność:
- socjologia gospodarcza

EKONOMIA
Specjalności:
- rachunkowość i finanse
- zarządzanie organizacjami
- integracja europejska i handel zagraniczny
- zarządzanie usługami informatycznymi (wyłącznie na studiach dziennych)
- gospodarka turystyczna

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel. 085 65 20 997, tel./fax 085 65 20 925
085 65 14 817, www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

S322406gwbh

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy kat. B
- gotowość do pracy w terenie
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz prowadzenie działalności gospodarczej

Oczekujemy:
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości nawiązywania kontaktów z klientami
- kreatywności

Oferujemy:
- samodzielne stanowisko
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych.
Zgłoszenia z dopiskiem „Handlowiec" przyjmujemy dwa tygodnie od ukazania się ogłoszenia pod adresem: ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok lub praca@prasapodlaska.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

S326506gwbh

Politechnika Białostocka
ul. Wiejska 45a 15-351 Białystok

ogłasza rekrutację na studia
***stacjonarne* (dzienne), *niestacjonarne* (wieczorowe i zaoczne) w roku akademickim 2006/2007**

Zostań magistrem inżynierem

studia stacjonarne (dzienne):
- budownictwo
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- informatyka
- automatyka i robotyka
- mechanika i budowa maszyn
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie i inżynieria produkcji
- zarządzanie i marketing
- politologia
- edukacja techniczno-informatyczna

studia stacjonarne (dzienne) i niestacjonarne (zaoczne) na Wydziałach Zamiejscowych:
- mechanika i budowa maszyn Zamiejscowy Wydział Mechaniczny w Suwałkach
- ochrona środowiska Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem w Hajnówce

studia niestacjonarne (wieczorowe):
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- zarządzanie i marketing
- zarządzanie i inżynieria produkcji
- turystyka i rekreacja
- politologia

studia niestacjonarne (zaoczne)
- budownictwo
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- informatyka
- automatyka i robotyka
- mechanika i budowa maszyn
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie i inżynieria produkcji
- zarządzanie i marketing
- edukacja techniczno-informatyczna
- politologia

studia magisterskie uzupełniające stacjonarne (dzienne):
- informatyka
- zarządzanie i marketing

studia magisterskie uzupełniające niestacjonarne (wieczorowe):
- architektura i urbanistyka
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- zarządzanie i marketing

studia magisterskie uzupełniające niestacjonarne (zaoczne):
- budownictwo
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- elektrotechnika
- informatyka
- mechanika i budowa maszyn

jedyna uczelnia techniczna w regionie
stypendia najlepszym
bezpłatne studia dzienne

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 746 90 37 lub na stronie www.pb.edu.pl
W tym roku ruszyła Internetowa Rejestracja Kandydatów (IRK). Pierwszym krokiem kandydata na studia jest rejestracja w systemie IRK (dostępnym na stronie internetowej Uczelni) oraz wpłacenie opłaty rekrutacyjne.

Ważne terminy:
- ***do 12 lipca* 2006 r. rejestracja i wpłacenie opłaty rekrutacyjnej**
- ***do 20 lipca 2006 r.* uzupełnianie przez kandydatów wyników matury w systemie IRK**
- ***24 lipca* 2006 r. ogłoszenie listy osób zakwalifikowanych do przyjęcia na poszczególne kierunki studiów**
- ***od 24 lipca do 31 lipca 2006 r.* składanie dokumentów przez osoby zakwalifikowane na studia**

www.pb.edu.pl

S349106gwbh0

IX URODZINY RADIA JARD 89,2 FM
9 LIPCA 2006, GODZ. 11.00

Wystąpią:
ZORKA, ADAM BAND, ZANOZA, AGNESSA, MARTA URBANOWICZ I INNI

W programie:
atrakcje dla najmłodszych, plac zabaw Kręguś-Jarduś
konkursy, dmuchane zjeżdżalnie, samochodziki elektryczne, karuzele

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6

S326406gwbh

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
ARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S356406gwbh

Wyprzedaże gorętsze od słońca

ZAPRASZAMY DO NOWEJ, WIĘKSZEJ GALERII
Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84
godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 9.30-20.00

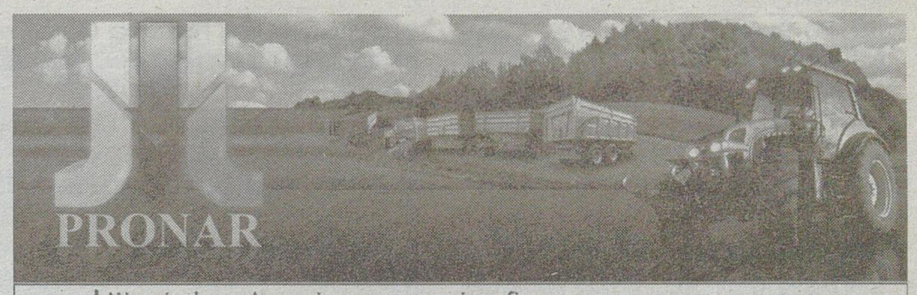
Galeria Auchan

S355106gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Trans-Avia
KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY
centrum miasta - lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie
Suwałki-Augustow-Białystok-Warszawa-Suwałki
Ełk-Grajewo-Łomża-Warszawa-Ełk
Zniżki dla dzieci i młodzieży
Sprzedaż:
Białystok: Cristal Travel, Lufthansa City Center
tel. 085 742 62 45, 085 74 62 25
infolinia: 0 801 103 153
tel. kom. 0 600 082 934

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00
LOT i zagr. linie lotnicze
Nowy Jork 1499 zł *
Chicago 1500 zł *
Bruksela 350 zł *
Mediolan 230 zł *
Wiedeń 340 zł *
*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKO!
TURYSTYKA
codziennie pytaj o MEGA PROMOCJE
EGIPT od 1.190 zł
BUŁGARIA od 1.290 zł
MAJORKA od 1290 zł
TURCJA od 1390 zł
BILETY AUTOKAROWE
ceny w obie strony norm./młodzież.
TALLIN 233 zł/210 zł
LONDYN 419 zł/ 377 zł
SOFIA 510 zł/459 zł
BRADFORD 599 zł /539 zł
EDINBURGH 649zł /574 zł
BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
RELAKS NA FALI
GDAŃSK - NYNASHAMN - GDAŃSK 270 ZŁ
DO SZWECJI ROWEREM
GDYNIA - KARLSKRONA - GDYNIA 249 ZŁ
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!



W związku z dynamicznym rozwojem firmy
poszukujemy kooperantów
w celu nawiązania stałej współpracy polegającej na świadczeniu usług techniką obróbki skrawaniem.
PRONAR Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 101 A
17-210 Narew
sekretariat@pronar.pl
Szczegółowe informacje uzyskają Państwo pod numerem telefonu
(085) 6827254
Zapraszamy również na stronę internetową:
WWW.PRONAR.PL

Projekt: „Profesjonalny Pracownik Nowoczesnej Firmy"
Bezpłatne szkolenie!!! EFS
ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM - 38 h
1. Rekrutacja pracowników
• Planowanie zatrudnienia
• Opis stanowisk, profil kandydata
• Metody rekrutacji
• Narzędzia wspomagające rekrutację
• System ocen pracowniczych
• Rozmowa kwalifikacyjna
2. Zarządzanie przedsiębiorstwem
• Metody zarządzania
• Outsourcing
• Bariery komunikacyjne w zarządzaniu
• Marchandising
3. Marketing
• Analiza SWOT
• Błędy strategii marketingowych
• Najciekawsze trendy w marketingu
4. Etyka i filozofia pracy
• Ochrona danych osobowych
• Dokumentacja zatrudnienia
• Stereotypy i fałszywe metafory funkcjonujące w biznesie
• Etyka zarządzania
• Odpowiedzialność etyczna
W ramach szkolenia gwarantujemy:
kserokopie materiałów szkoleniowych, płyty CD, przerwa kawowa, nocleg.
Szkolenie skierowane jest do pracowników służby zdrowia, przemysłu lekkiego, edukacji, przemysłu maszynowego, transportu, telekomunikacji, będących mieszkańcami woj. podlaskiego, pracujących na terenie powiatów: augustowskiego, białostockiego, bielskiego, grajewskiego, hajnowskiego, kolneńskiego, Łomża, łomżyńskiego, Suwałki, zambrowskiego.
ZAPISY i INFORMACJE:
Ośrodek Szkoleniowy "Sukces", ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 308
(budynek "KORAL", III piętro)
15-888 Białystok, Tel./fax: 085 745 12 48, tel. kom. 660 462 914
e-mail: ossukces@o2.pl
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.
ZPORR

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
Mówią o nas, że jesteśmy najlepsi!
Certyfikat ISO 9001:2001
bez wpisowego!
Dwuletnie Szkoły Policealne technik: administracji, archiwista, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informacji naukowej, informatyk, logistyk, obsługi turystycznej, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedytor, urządzeń sanitarnych, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.
Jednoroczne Szkoły Policealne: aktorstwo, architektura krajobrazu, architektura wnętrz, choreoterapia z psychologią, dziennikarstwo, fizjoterapia, fryzjerstwo, gastronomia, handel zagraniczny, grafika komputerowa, infobroker, integracja europejska, instruktor samoobrony, logistyka, marketing i reklama, masaż leczniczy, menadżer, obsługa celna i spedycja, obsługa klienta, organizacja firmy, pracownik samorządu terytorialnego ds. europejskich, projektowanie stron internetowych, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, rysunek i malarstwo, sekretarsko-asytencka, stylizacja i wizaż, trener fitness, zarządzanie personelem.
• 2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
• Szkoła Detektywów i Ochrony „Rutkowski & Czerwiński"
58 kierunków w 41 miastach!
Zaświadczenia do WKU i ZUS.
infolinia 0 801 100 777 Stypendia naukowe i specjalne.
Białystok, ul. Świętego Rocha 6 lok. 15
tel. (085) 746-08-40, fax.(085) 746-02-38
Super promocje! Sprawdź na naszej stronie:
www.zak.edu.pl

Ogólnopolska firma zatrudni w swoim oddziale w Suwałkach osoby na stanowisko:
Dyrektor Szkoły
Wymagania:
• wyższe wykształcenie,
• dyspozycyjność,
• znajomość branży oświatowej,
• komunikatywność,
• odpowiedzialność za wykonywane działania,
• samodzielność w planowaniu i organizacji działań.
Sekretarka - pracownik obsługi klienta
Wymagania:
• wykształcenie minimum średnie
• umiejętności obsługi pakietu MS Office i urządzeń biurowych
• wysoka kultura osobista
• bardzo dobra umiejętność komunikowania się z ludźmi i utrzymywania pozytywnych relacji z otoczeniem
• doskonała organizacja własnej pracy
• sumienność w realizowaniu powierzonych zadań
• doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem
Nauczycieli z przygotowaniem pedagogicznym
Na poniższe kierunki:
administracja, BHP, fryzjerstwo, informatyka, logistyka, organizacja reklamy, rolnictwo, techniki multimedialne, architektura krajobrazu, ekonomia, handel, kosmetyka, ochrona środowiska, rolnictwo, masaż, turystyka, biomasaż I, biomasaż II, dekorator wnętrz, ekspedytor, grafika komputerowa, pracownik ds. osobowych, przedstawiciel handlowy, sekretarka, stylizacja, wizaż oraz wszystkie kierunki w ramach Liceum Ogólnokształcącego.
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.
Zgłoszenia w formie listu motywacyjnego i CV (ze zdjęciem) prosimy przesłać nie później niż do dnia 14 lipca 2006r. na adres: rekrutacja_kadra@gazeta.pl w tytule nazwa stanowiska/nazwa miasta.

agro BAKAŁARZEWO
"Agro Bakałarzewo"
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
DORADCA TERENOWY
NA OBSZAR WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.
WYMAGANE:
• WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE PREFEROWANE ROLNICZE LUB OGRODNICZE,
• PRAWO JAZDY KATEGORII B.
KONTAKT: TEL: 087/569-43-06,
E-MAIL: AGROBAK@SUWALKI.COM.PL

PRACA

ZATRUDNIĘ

"SONAROL" zatrudni automatyka. (086)217-22-11.

"SONAROL" zatrudni pracowników przy produkcji okien PCV. (086)217-22-11.

ABSOLWENTÓW technikum mechanicznego lub politechniki do serwisu maszyn budowlanych Caterpillar. (085)652-01-92, 0601-328-991.

ANGLIA, Włochy -budowa, szklarnia, opieka. 0660-073-857.

AUTO -Bogucki w Czyżewie: diagnostę z uprawnieniami do Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów, mechanika samochodowego -wykształcenie wyższe, 2 lata praktyki lub średnie, 4 lata praktyki. 0604-501-792.

AUTORYZOWANY BOSCH CAR SERVICE zatrudni Doradcę technicznego. Wymagane: wykształcenie min. średnie, znajomość budowy sam. osobowych, dobra obsługa komputera w zakresie MS Office (Word,Excel) 0503-199-719, 029 767-05-89.

AUTORYZOWANY BOSCH CAR SERVICE zatrudni elektromechanika sam. osobowych. Wymagany: 2-letnie doświadczenie w na podobnym stanowisku. 0503-199-719, 029 767-05-89.

DO chorej kobiety opiekunkę z zamieszkaniem. Opieka co drugi tydzień. 0-506-117-363 po 16.00.

DO dociepleń z okolic Moniek. 0508-688-283.

DO zbioru truskawek na atrakcyjnych warunkach. 0606-236-262.

DOŚWIADCZONĄ fryzjerkę. 0502-069-078.

EKSPEDIENTKĘ z doświadczeniem w sklepie spożywczym. (085)743-51-59, 0663-782-804.

FIRMA "SONAROL" zatrudni pracowników przy produkcji styropianu w Jeziorku. (086)217-22-11.

FIRMA Budbaum Sp. z o.o. zatrudni pracowników budowlanych w zawodach: malarz, glazurnik na umowę o pracę. Oferty prosimy składać na adres: Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 9b, tel.085/7442-800.

FIRMA SONAROL zatrudni: przedstawicieli handlowych.Mile widziane doświadczenie w branży budowlanej. Podania prosimy kierować: 18-423 Jedwabne, ul. Polna 27. Informacje: (086)217-22-11.

GOSPODARSTWO "SADPOL" -Wierzbica k.Serocka-plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł/dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

HYDRAULIKA- spawacza, monterów instalacji sanitarnych. 0603-269-404.

KIEROWCĘ z samochodem do rozwożenia pizzy. Dobre zarobki. Białystok. 0608-454-290.

KIEROWCÓW na ciągniki siodłowe. (086)472-08-07, 0600-07-95-27.

KOBIETĘ do chorej starszej osoby, z zamieszkaniem, wyżywieniem. (085)747-60-86.

LAKIERNIKA do zakładu blacharsko -lakierniczego. 0602-378-999.

MECHANIKÓW samochodowych. (085)676-21-62.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne, k.Radziłowa. 0600-737-206.

MĘŻCZYZNĘ -gospodarstwo rolne, k/Grajewa. 0665-719-975.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym z zakwaterowaniem. (086)474-30-85, 0513-931-956.

MĘŻCZYZNĘ w niedużym gospodarstwie rolnym koło Augustowa. (087)644-93-87.

MONTER anten satelitarnych, 1 osoba, w związku z dużą liczbą telefonów o pracę uruchamiamy 2 linię pod numerem (087)567-62-16, 0601-612-077.

NIE daj sie wyłosować- sam wybierz Otwarty Fundusz Emerytalny. 0504-319-259.

NOWO otwarty oddział firmy medialnej przeszkoli i zatrudni 5 samodzielnych, odpowiedzialnych osób w wieku 18 - 35 lat, (087)567-62-16.

OPERATORA JCB3CX. 0601-445-800.

PIEKARNIA BOCHEN -Białystok zatrudni piekarza, najchętniej ciastowego. (085)676-29-85.

POSZUKUJEMY pracowników do rozbioru i produkcji mięsa. (029)767-15-79, 0513-170-207.

PRACOWNIKÓW do ociepleń firma z Łomży. tel. 0502-502-931.

RESTAURACJA McDonald's w Łomży zatrudni do pracowników na okres wakacji.

SKLEP spożywczy zatrudni. (085)661-90-32 po 12.

SPÓŁKA zatrudni ekspedientki w sklepie spożywczym. (085)743-57-01.

STOMATOLOGA zatrudnię. 0607-795-696.

W gospodarstwie, pilnie. 0668-176-093.

ZATRUDNIĘ ekipy do budowy domów, tynkarzy, posadzkarzy w Warszawie. 0501-702-205.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę z doświadczeniem oraz kosmetyczkę. 0602-723-507.

ZATRUDNIĘ glazurników, zarobki od 2000 w górę, praca stała, 0608-166-806.

ZATRUDNIĘ krawcowe. (085)663-18-45, 0604-641-288.

ZATRUDNIĘ operatora sprzętu. 0502-565-887.

ZATRUDNIĘ technologa odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0604-641-288.

ZATRUDNIĘ zootechnika. Wymagania: korekcja racic, insyminacja, (mieszkanie służbowe). 0696-425-213, (087)421-05-84.

ZATRUDNIMY kierowcę -kategoria CE. Mile widziane uprawnienia HDS. Łomża, 0606-607-514.

ZBROJARZA, murarzy, licówkarzy. 0603-744-673.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe: osobowe, dostawcze -skupuję. 0509-712-641.

POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

BMW 520 srebrny, kombi, (1999), model 2000, wyposażenie pełne, automat, felgi 17-stki, 38.000,- faktura VAT. 0606-308-634.

BMW E60 530D (2005), najbogatsza wersja, 0509-138-838, (085)650-19-14.

CINQUECENTO (1997) 900 cm, czerwony, 4.400 zł. 0607-173-401.

FIAT 126 p, 43000 km, stan bdb, 0507-136-684.

FIAT palio 1.4CDB (1999) opony zimowe, 8.000 zł. 0606-453-373, (085)741-38-51.

FORD escort 1.8D (1993). 0502-701-825.

FORD Transit (2000r.)- nowy model, tel.604-16-99-38.

KIA sephia (1997), pełne wyposażenie. 0512-276-045.

LANOS (2003r.)- tel.604-16-99-38.

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:
• Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
• Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
• Białystok Biuro Ogłoszeń "GW" ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
• Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
• Ełk ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
• Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
• Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89 - Oddział "GW"
• Łomża al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
• Łomża al. Stary Rynek 13, tel./fax 086-216-74-44 - "TV ŁOMŻA"
• Mońki ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"
• Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
• Ostrołęka ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - "Oddział GW"
• Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
• Sokółka Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Centrum Usług Doradczych
• Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
• Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
• Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"
oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

LDV 400 Conway 2,5D (2000) 3,5t., 16.000,-. 0600-602-430.

LDV 400 Conway 2,5D (2000) 3,5t., 16.000,-. 0600-602-430.

LUBLIN II kontener (1997), 9.900. (085)675-01-65.

ŁADA 2107 (1996) 1.7, 2.000 zł. 0508-267-100.

ŁADA samara 1500 (1992) 2.000 zł, Żuk A-111 (1990) 1.500 zł. 0661-513-581.

MERCEDES E220 CDI (2000) kierunki w lusterkach, automat, wersja awanrgarde, full opcja, xenon, 55.500,-. 0696-607-804.

MERCEDES 814 (kontener), tel. 604-16-99-88.

MERCEDES E220 CDI (1998) pełne wyposażenie, 31.500 zł. 0509-138-838.

MERCEDES sprinter 308-max (2000), 43.000 zł. 0600-131-681.

OPEL Kadett, gaz, (087)565-66-39.

OPEL Vectra 1,6 gaz (1990) 0512-452-025

PASSAT B-6 1.9TDI, 37.000 zł. 0606-306-159.

POLONEZ truck (1989). 0510-180-862.

RENAULT laguna 2.2TDI (1996) 13.000 zł. 0606-306-159.

SAMOCHÓD specjalistyczny- pomoc drogowa- mercedes 914 (1986). 0602-505-623.

SKUTERY najlepsze marki, części, akcesoria. 0694-998-628, 0604-342-794, (029)644-09-77.

TOYOTA Corolla 1,6 benz 114km (1994) 134.00 km, bezawaryjny, 9.600,- (086)216-65-97 po 20.00; 0603-684-184

VOLVO S40 1.8i (XII.2002) pełne wyposażenie, 25.500 zł. 0509-138-838.

W golf II (1989), 2,700 zł. (086)273-83-36.

VW passat 1.0TDI 115 KM (1999) kombi, stan idealny. (085)738-07-86, 0502-470-880.

VW polo 1.2 (2004) pełne wyposażenie, 29.500 zł. (085)650-19-14, 0509-138-838.

WSZYSTKIE części do Samary 1500. 0505-859-827.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00,0512-516-558

INNE

OBSZYWANIE kierownic skórą, szycie tapicerek. 0888-896-346.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia-MST, 27 Lipca 91, Białystok. tel.502-621-872, 0608-200-924.

Termitech
KOTŁY CO
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3zł/kg, Handlowa 7 I piętro, Tel. (085)868-18-72, 0602-870-530.

TKM -odzież używana, Anglia. Sort- niesort. 0660-464-677, 0692-347-804.

PRODUCENCI

PARKIET -producent. (085)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. (087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ (rolną, rekreacyjną, budowlaną) własna linia brzegowa -okolice Augustowa, Rajgrodu. 0512-126-103.

KUPIĘ ziemię, okolice: Zambrów -Kołaki -Rutki. 0607-500-473.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE z garażem, własnościowe, wspólnota, bezpośrednio, Nowe Miasto, idealne studentowi Politechniki. 0505-744-754.

2-POKOJOWE, 48 mkw, Piłsudskiego Centrum, cegła, IIIp, 120.000 zł. (085)652-42-72, 0600-339-968.

2-POKOJOWE, Porzeczkowa, 33 mkw. 90.000. 0606-308-634.

48,3 mkw. Ip.+garaż, Kleszczele. (085)681-82-78, (085)732-94-30.

90 mkw. 2-poziomowe, Świętojańska - róg Warszawskiej (nowa kamienica), w pełni wyposażone (wysoki standard), 305.000 zł, do zamieszkania w przeciągu 2 tygodni. (085)742-11-13, 0601-311-838.

ATRAKCYJNĄ działkę w okolicach Łomży 32 ar tel. 0880-084-120

BANK Spółdzielczy Ełk, część budynku pow. użytkowa 160 mkw. położony Kalinowo, działka 350 mkw. (0-87)621-53-50.

BIEBRZA 4-pokojowe, 77 mkw. +garaż, 38.000,-. 0503-892-470.

BLASZAKI, garaże- tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BUDOWLANĄ turystyczno -sportową 1305 m2 -Augustów, ul. Tartaczna. 0602-71-94-34.

DOM 110/554 do wykończenia, Jaroszówka, 345.000,-. 0605-365-625.

DOM z budynkiem usługowym, działka 1500 mkw, Białystok, Pułaskiego. 0504-021-997.

DOM z działką, 8 km od Suwałk, Przebród, 0663-471-204.

DOM z lokalem handlowo-usługowym w centrum Łomży o pow. całkowitej 650 mkw, wykończony z działką o pow. 1970 mkw, cena do uzgodnienia. 0509-281-140

DZIAŁKA budowlana 2500 mkw. Kruszyniany. 0693-433-551.

DZIAŁKA letniskowo -budowlana, jezioro Borowe, las, strefa ciszy. 0604-928-924.

DZIAŁKA letniskowo-budowlana uzbrojona, 500mkw, Mrozy -J.Selment Wielki. (086)272-76-40.

DZIAŁKA nad j.Rajgrodzkim, piękna plaża, cisza, zagospodarowana, 2860 m2, 20 USD/m2. 0601-254-008.

DZIAŁKĘ budowlaną 740 mkw. Księżyno. 0500-016-322.

DZIAŁKĘ -Kuriany (przedłużenie ulicy Gminnej). 0602-638-022.

DZIAŁKĘ mieszkalno-usługową 620 mkw w Augustowie. (087)643-36-64.

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane, jezioro, Mazury, Małe Olecko. 0602-671-454.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GRAJEWO, centrum, mieszkanie dwupokojowe, Ip. nie wykończone. 0601-077-564.

GRAJEWO, komfortowy dom 200 mkw. działka 1000 mkw. (086)272-85-62.

GRAJEWO, wjazd od Warszawy, działka 12.000mkw. usługi komunikacyjne, stacja paliw, salon samochodowy, market, zaawansowana budowa. 0507-115-691.

GRAJEWO. Domy -wykończony lub stan surowy. 0601-077-564.

JEZIORO Rajgrodzkie -działki rolne, geodezyjne wytyczone (085)732-55-82 wieczorem.

KOŁO Augustowa piaskownia 5,5 hektara. (087)641-96-23.

LOKAL 2-poziomowy, 26 mkw. Białystok -Białówny 10/2. 0609-122-587.

RAJGRÓD, atrakcyjna działka budowlana 690 mkw. 0601-077-564.

SIEDLISKO 0,5 ha z budynkami gospodarczymi: koło Jedwabnego. (086)473-08-14, (086)472-17-16.

SPRZEDAM działki budowlane w Choroszczy. 0888-207-387.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 2 dziewczynom, Przygodna. (085)741-47-83.

AUTOMOBILKLUB Podlaski ul. Branickiego 19 wydzierżawi pomieszczenie 290 mkw. z witryną. Tel. (085)732-76-85.

DO wynajęcia lokal handlowy 500 mkw.: w Łomży, al. Legionów 141 (Stacja Paliw PRYMA). 0606-320-320.

DO wynajęcia lokale użytkowe, wysoki standard, centrum Białegostoku (np. kancelarie, gabinety, towarzystwa ubezpieczeniowe) piętro -lokale mieszkalne, własny parking. 0695-186-976.

M-3 do wynajęcia, Suwałki, 0504-453-741.

MIESZKANIE 2-poziomowe -centrum. 0695-99-00-59.

MIESZKANIE 3-pokojowe, umeblowane, Białystok. 0660-719-299.

MIESZKANIE komfortowe, Nowe Miasto. 0601-390-641.

POKÓJ dwóm osobom w mieszkaniu samodzielnym, Pułaskiego. (085)746-53-78.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA LOKALU HANDLOWEGO: POWIERZCHNIA OKOŁO 200 METRÓW KWADRATOWYCH W SAMYM CENTRUM ŁOMŻY I OSTROŁĘKI. TELEFON: 0600-939-432.

STANCJE

POKÓJ dla studenta. Tel. (085)6-543-861.

POKÓJ, Mickiewicza. (085)743-24-42.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
JESTEŚMY Z WAMI 5 LAT
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE "City &Guilds"
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN, ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS,WKU, OPIEKA MEDYCZNA
POLICEALNE SZKOŁY
2-LETNIE I ROCZNE
LO DLA DOROSŁYCH
JUŻ DZIŚ
WYBIERZ JUTRO
I RATA GRATIS*
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY
ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ,
EKONOMIA, FIZJOTERAPIA, FRYZJERSTWO,
INFORMATYKA, KOSMETYKA, MASAŻ,
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA,
RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA,
TURYSTYKA, WYCHOWAWCA PLACÓWEK
WYPOCZYNKU DZIECI...
64 KIERUNKI
KSZTAŁCENIA
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 10.07
BEZ WPISOWEGO
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2006.
Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi podstawy zawarcie umowy.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25. Tel. (085) 745-13-73, 0504-211-182.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

LO po ZSZ, (stara matura) semestr 2, 5, 6, ul. Bohaterów Monte Cassino 25. Tel. (85)745-13-73, 0504-211-182.

POLICEALNA Szkoła Informatyki - zaprasza (bezpłatne szkolenia - certyfikaty Microsoft), Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła - opiekun w domu pomocy społecznej- zapisy, Białystok, ul. Brukowa 2, Tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony - nabór do szkoły. Białystok, Wesoła 11a, tel. (085)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, tel. (087)610-81-23, www.szkolaochrony.pl.

POLICEALNE Studium Kompleksowej Ochrony prowadzi nabór do zawodów: technik ochrony fizycznej, administracji, BHP, kursy do licencji (I i II stopnia), imprezy masowe. Białystok, Jurowiecka 33, tel. (085)66-42-182. (www.studiumochrony.neostrada.pl)

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE TEL.(085) 651-34-94, UL. RADZYMIŃSKA 11; WWW.STUDIUM.PIASTA.PL

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, tel. 085/6546832, 085/7423653, kom.608-391-193.

SZKOŁA Pracowników Ochrony - nabór. Staż w Anglii, własna strzelnica - bezpłatne strzelanie. Białystok, ul. Brukowa 2, tel.(085)742-04-69, www.spo.edu.pl

WWW.STUDIUM.PIASTA.PL ; ESZBIA POLICEALNA, O KTÓREJ DOBRZE MÓWIĄ. UL.RADZYMIŃSKA 11, TEL.651-34-94.

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, Tel. 085 732-42-16, WWW.STUDIUM.EDUKOM.NET

KURSY

"ALFA" prawo jazdy ABCE -Zwycięstwa 8d, (085)652-51-41. Pogodna 63/2, (085)746-60-08. www.alfa.bialystok.pl

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TANIEC towarzyski, wakacyjne kursy -Fabryka Tańca. (085)651-14-45.

VMAX -nauka jazdy, Sienkiewicza 24. (085)653-77-52.

TURYSTYKA

**BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

**BELGIA, Niemcy, sobota wieczorem, DVD, klimatyzacja. (085)747-43-75.

**PONIEDZIAŁEK, czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

AUGUSTÓW pokoje. (087)643-46-63.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA- piątek, sobota. 0507-420-214, 0888-594-994, (085)654-04-49.

BELGIA -SOBOTA WIECZÓR, NIEDZIELA. 0604-855-461.

BELGIA -środa, czwartek, TV, video. Bezpiecznie, tanio. 0602-854-383.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. 0880-516-043, (085)661-09-94.

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. 0886-259-157 Okazja!!!

BELGIA, Niemcy, Holandia - soboty, video, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771.

FRANKFURT nad Menem, Maniz, Dramsztat, okolice, przewóz osób. 0507-792-946.

MAZURY, pokoje do wynajęcia nad jeziorem. 0607-875-554.

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy. Tel. (0-87)516-52-95, (0-87)562-15-90, 0604-190-168, 0604-108-111.

PRZEWÓZ Włochy. 0694-998-628, 0604-342-794.

ŚWINOUJŚCIE, pokoje gościnne. 0886-998-314.

USA, Kanada. 0500-480-870.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

HODOWLA Dejmon, szczenięta owczarków niemieckich. 0601-155-766, (087)619-90-68.

OWCZARKI niemieckie, szczenięta rodowodowe. 0604-791-615.

RODOWODOWE szczenięta owczarka niemieckiego. 0602-344-577.

BIZNES

SPRZEDAM firmę handlową, po kontroli skarbowej na Białorusi. 0500-238-881.

KREDYTY

KREDYTY samochodowe -tylko oświadczenie o dochodach, także rolnicy. Białystok, Lipowa 51 lok. 96, (085)652-73-12, 0506-036-562.

1 2 multika 5
MARKET KREDYTOWY Q5
Wiele banków w 1 miejscu
KREDYTY GOTÓWKOWE
AUGUSTÓW Brzostowskiego 10a lok.106 ☎643-07-95
BIAŁYSTOK Sienkiewicza 49 II p.Cen. Jurowiecka ☎664-24-08
EŁK Słowackiego 15 D ☎621-38-35,
GRAJEWO ul. Piłsudskiego 6 I p. ☎261-13-08,
ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 95 Ip. ☎473-57-30
MOŃKI Białostocka 20 ☎716-33-05,
OLECKO ul. Kościuszki 3 Ip. ☎520-11-40,
SIEMIATYCZE 11 Listopada 35 ☎655-23-00, kom. 0 888 464 861
SUWAŁKI Chłodna 5 lok.1, Ip. ☎565-05-11,

LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-50.

SZYBKIE kredyty. (085)744-50-08.

POŻYCZKI

SZYBKIE kredyty gotówkowe dla rolników. (085)740-98-44, 0515-094-998.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

KAŻDĄ kwotę mleczną z woj. podlaskiego. (086)473-81-47.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.

KUPIMY LAS, SOSNE, BRZOZE, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, stan bdb. 0694-073-685.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysokocielne niemieckie, holenderskie. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER", Brzóski Tatary 1, (6 km od Wysokiego Mazowieckiego). Nowa dostawa! (086)477-10-50, 0502-314-540.

*JAŁOWICE wysokocielne hodowlane mleczne HF oraz jałówki mięsne LIMOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD, CHAROLAISE. PH "KONRAD", Łomża, tel. (086)216-93-92, (086)215-10-27.

*TANIO opony kombajnowe, traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69 po 17.00 (086)271-47-14.

ALFA Laval 330 740 1000 1250 2000 2500. (0-87)423-41-39

BECZKOWOZY 5.000-8.000 litrów. Maty oborowe. Kultywatory z wałkami, różne prasy kostkujące niemieckie. Schładzalniki różne. 0606-886-140.

BECZKOWOZY, pługi, siewnik zbożowy, ciągnik MF-595, inne. (086)272-41-65, (086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, kombajny zbożowe, ciągniki, inny sprzęt rolniczy. 0696-966-854.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, kombajny, przyczepy samozbierające, (086)219-11-96, Tel. 0501-408-363.

BECZKOWÓZ 6.000l tandem, stan bdb, 10.500 zł, gwarancja na pompę. 0609-264-609.

BIZON ZO-56. 0500-064-931.

CIĄGNIK leśny LKT 15.000 zł, ciągnik rolniczy Perkins 15.000 zł. (086)272-71-65, 0693-030-681.

CIĄGNIKI importowane: Ursus, Zetor, MTZ i pługi Kverenland. 0660-818-515.

CIĄGNIKI rolnicze Fendt i inne sprowadzone z Niemiec, prasy, sieczkarnie. Sztabin. 0503-042-555.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, beczkowozy, inne: (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

CYKLOP polski. (085)650-19-14.

CZĘŚCI do kombajnów Claas, hedery 4.20, 3.60, od 5 zł. (085)718-88-29, 0604-674-416.

CZĘŚCI do ZETOR, MTZ, C-385. OPONY. Tel. (085)662-77-57.

DŹWIG do bel trzystopniowy. (086)4721-239.

FOLIA do sianokiszonki. 0604-818-653.

GOSPODARSTWO rolne, gm. Mońki. 0694-580-782.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo "BIS" Poznań. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI 100% HF, po wycieleniu, import Niemcy. 0600-783-948, (085)650-15-61.

JĘCZMIEŃ 200 t. 0607-367-567.

KISZONKĘ z kukurydzy na pryzmie z 10 ha. 0508-111-306.

KOMBAJN zbożowy INTERNATIONAL -stan bdb. Dojarki. Zbiorniki. Przyczepy. Pługi. (086)219-18-72.

KOMBAJNY zbożowe: CLAAS, FERGUSON, VOLVO, FAHR, FORTSHRITT; PRASY zwijające, kostkujące, zgniotowniki i żmijki do zboża, przetrząsaczo -zgrabiarki do siana. Raty 0%. Części do maszyn zachodnich. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

KOMBAJNY, prasy belujące, ciągnik, sieczkarnie, ładowarki budowlane. (085)749-27-03.

KOSIARKA rotacyjna 2-bębnowa, stan idealny. 0501-974-718.

KOSIARKA rotacyjna i dyskowa, sieczkarnia 1-rzędowa i siewnik do kukurydzy. (086)275-62-36, 0604-796-946.

KROWY PIERWIASTKI, 25-35 kg mleka dziennie. Możliwość wyboru za granicą. PH "KONRAD". (086)216-93-92, (086)215-10-27.

KWOTA mleczna, 10.700 kg. 0887-638-933.

KWOTA mleczna, 15.000kg, 1.00 zł/kg. (085)738-00-59.

MASZYNY rolnicze używane. Dowóz gratis. 0665-301-959.

MATY dla bydła - oryginał, promocja, tel. 602-322-883.

MF 3115 120 KM z nowym turem zachodnim, stan idealny, pilne. 0607-504-548, 0607-504-567.

MIÓD pszczeli, k/Grajewa. 0504-319-222.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI 3 i 3-obrotowe stan idealny, zamienię na drewno tartaczne. 0607-504-548.

PŁUGI 4-, 5-skibowe, obrotowe i zagonowe. 0501-219-773.

PRASA belująca Caligani (1991), (087)641-2063.

PRASA kostkująca Welger. (086)273-20-67.

PRASA Z224 idealna, 12.800. 0692-024-703, (086)271-01-69.

PRASA Z-224/1 -bdb. 0692-487-541.

PRZEWRACARKI Fella, Fahr, (087)568-57-54, 0695-747-333.

ROZRZUTNIK 1-osiowy 4t, siewnik "Kos", silnik elektryczny 11kW. (086)273-42-31.

ROZRZUTNIK obornika 1-osiowy, 4.000 zł. (086)273-42-26.

ROZSTRZĄSACZ obornika 1-osiowy, kopaczka. 0694-938-446

SILOSY zbożowe i pszenicę. Białystok, Handlowa 1. 0500-088-245.

SPRMEDAM: żyto, dojarkę bańkową Alfa Laval; bojler do wody 30-litrowy. (086)219-64-84.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowscy. Sejny. Tel. (0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAŻ loch hodowlanych - likwidacja stada, 80 szt. 0510-135-163.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

STOŁY do zbioru rzepaku. Producent. 0501-245-542.

TRAWĘ zbelowaną, owies+peluszka, Sejny, Tel. 0502-479-239.

UŻYWANE ciągniki: ZETOR 5211, 7211, 7245, 8145; Ursus 912, 914, 1224; MASSEY FERGUSON, JOHN DEERE, MTZ, tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały Cembrydza, agregaty, kultywatory. Raty 0%. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, Kombajny Bizon, Prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIK mleka 1070L -5.000 zł, pług trzyskibowy -1.000 zł. 0665-719-975.

ZBIORNIKI mleka 400-1200 l, dojarki przewodowe, montaż, serwis. (086)272-67-97.

ZBIORNIKI na zboże. (085)650-19-14.

ZGRABIARKA 5-gwiazdowa, 11.000 zł. 0601-663-798.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCA iglasta, olcha, 0604-224-918.

DREWNO kupię. 0661-921-290.

LAS (wycinka własna), drewno stosowe. (086)272-71-65, 0693-030-681.

LAS wycinka własna, drewno stosowe różne. (086)272-71-65, 0693-030-681.

STEMPLE budowlane. 0505-112-010.

TOPOLE -las, 0606-364-870.

SPRZEDAM

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, Tel. (058)762-95-12, Tel. (018)334-08-10.

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-904.

LAS 50-letni sosna 0,36 ha, 120 zł/m3. 0513-135-022.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży. Tel. (086)217-91-01, 0698-641-678.

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

RAINBOW nowe, używane. Autoryzowany serwis. (085)676-38-66.

SZTACHETY na zamówienie, drewno opałowe różne, cegła rozbiórkowa. (086)272-67-77.

TARCICĘ sosnową, jesionową suchą oraz tarcicę budowlaną. 0506-136-477.

TRAKTOREK ogrodniczy- koszenie trawy, 2.300 zł. 0600-131-681.

INNE

KSIĄŻECZKI mieszkaniowe, premie gwarancyjne, porady, realizacje. 0888-126-372.

NAGROBKI granitowe podwójne od 4.900 zł. 0601-912-474.

POMNIKI solidnie. (085)744-85-80.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDEJMOWANIE klątw i uroków. 0669-779-327.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

DUO-DENTAL (0-86)473-17-17, Łomża, Wyszyńskiego 10 gabinet 105- promocyjne ceny wybielania zębów. Pacjenci bólowi przyjmowani tego samego dnia. Drugie wypełnienie 50% rabatu.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. Tel. 0-698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRA. Leczenie depresji. Zambrów, Fabryczna 1, 0600-600-301.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, Tel. (085)732-77-35.

REUMATOLOG

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, "ESKULAP" -Tel. (085)742-63-42, "LEKMED" -Tel. (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, prostata, hemoroidy tel.(085)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) Tel. (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW - BEZPŁATNE KONSULTACJE. BIAŁYSTOK - 14 LIPCA. INFOLINIA: 0801-321-370. GSM: 0609-202-229, WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

FLAGYL (lamblie). (085)654-65-85.

REIKI, masaż Shiatsu, świecowanie uszu. 0669-779-327.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

USTALANIE ojcostwa tel.(0601)21-43-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTER drukarka. (085)685-02-75

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

PIŁY spalinowe Stihl. 0504-203-921.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI, łaty, krokwie, sztachety. 0697-307-496.

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU. Tel. (085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

NAJTAŃSZA i najmocniejsza kostka brukowa w regionie na niemieckiej technologii, prosto od producenta. Bruk Polska, Komunalna 3, Białystok (085)653-88-22, 0505-18-13-13.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

PUSTAKI, boton komórkowy. 0888-641-395.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze, Kasztanowa 3/1. Tel. (0-85)654-43-10.

LICZNIKI elektroniczne- programowanie, regulacja. 0604-754-945.

TANIE naprawy, blacharka samochodowa, silniki, skrzynie, zawieszenia. 0508-421-630.

BUDOWA, REMONT

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.

BUDOWA, obory, domy, udojnie, tynki, posadzki. (0-87)425-85-38, 0-500-444-832.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

ELEWACJE z ociepleniem, wykończeniem wnętrz, rachunek VAT. Tel. 0660-064-952, (0-87)523-03-89.

KOMPLEKSOWE ogrodzenia klinkierowe, siatka, fundamenty. Tel. (0-85)717-12-24, 0600-220-366.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

MALARNIA proszkowa, malowanie elementów, długość pieca 5,4 x 1,5 x 1,0 m, Porosły 19 A. Tel. (0-85)654-61-90.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

PODŁOGI, cyklinowanie, układanie. 0511-320-705.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia, tanio. 0507-569-350, (085)676-05-03.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

REGIPSY, malowanie, szpachlowanie: 0693-366-221; (086)278-52-58.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddasza. 0501-379-276.

UKŁADANIE polbruku. Białystok. 0663-716-577.

WYLEWANIE posadzek. 0508-724-359.

WYNAJMĘ ekipę do cięcia złomu. 0502-220-661, (086)476-02-81.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ZLECĘ wykonanie koparką gąsienicową łąki 80 ar. 0692-286-406.

UKŁADANIE GLAZURY

ŁAZIENKI Glazura, terakota, hydraulika, zabudowy - profesjonalnie. (085)653-43-43.

CYKLINOWANIE

UKŁADANIE, cyklinowanie. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. (085)741-93-82, 0608-445-352.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

SZAFY przesuwne - tanio, solidnie. (085)719-45-46, 0507-345-244.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. Tel. (0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085)732-60-62.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl. Profesjonalnie.

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

DACHY- krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! (0-87)516-15-62.

DACHY maluję. 0880-303-317.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. Tel. (0-85)741-96-56.

SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl, (087)565-05-16, 0603-584-865.

TRANSPORT

BUSAMI towarowymi - tanio. 0510-687-577.

BUSEM towarowym. Tel. 0500-080-517.

BUSEM towarowym. 0606-481-253.

CZARNOZIEM, żwiry. 0602-633-011.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.

INNE

GRAFIKA, strony internetowe. 0505-575-361.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

USŁUGI tartaczne u klienta. (086)215-75-75, kom. 0500-096-911.

ROLNICTWO

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

REMONTY kapitalne pomp do beczkowozów asenizacyjnych. Tel. (0-85)653-67-30.

WSPOMAGANIE do ciągników krajowych i zagranicznych. Tel. (0-85)653-67-30.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA - wynajem. 0508-076-763.

PREZENTER - wesela. 0501-385-330.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: ---

adres, kod pocztowy: ---

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78183000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę

- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- WETERYNARIA
- USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: agencje; kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; sfancje
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

Cześć Kochani! Na szczęście nie musimy jeszcze się martwić, że... wakacje zbliżają się do końca. Przed Wami jeszcze wiele wspaniałych dni pełnych przygód. Musicie tylko trochę się postarać i wysilić wyobraźnię. Pamiętajcie – prawdziwy świat jest za drzwiami, nie w komputerze. Wszystko jest dobre, kiedy korzystamy z tego z umiarem.

Dziś proponuję coś wyjątkowego **dla fanów rysowania...** Popatrzcie poniżej, a dowiecie się, co trzeba zrobić, aby stać się właścicielem jednej z trzech książek.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Paweł Nurkowski z Wasilkowa, Ewelina Sidorowicz z Białegostoku oraz Monika Kostro z miejscowości Kostry-Noski.** Ewelinę zapraszamy po odbiór upominku od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter), reszcie laureatów upominki wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 22

Pozdrawiam serdecznie i wakacyjnie – Marek

Wakacyjny konkurs błyskawiczny !!!

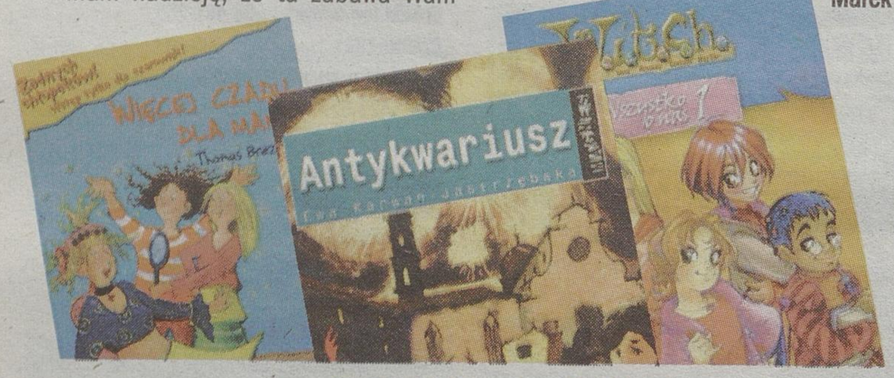
Tydzień temu proponowałem Wam zabawę ze słowem. Przyznaję, nie była łatwa, ale spisujecie się doskonale. Za tydzień ogłoszę wyniki i przyznam nagrody.

Dziś kolejna zabawa, tym razem dla fanów rysowania.

Zadanie jest proste. Musicie narysować Kota w Butach korzystając tylko z trzech kolorów, na dodatek nie używając czarnego i brązowego.

Mam nadzieję, że ta zabawa Wam się spodoba. W nagrodę dostaniecie książki, a najciekawszy rysunek (a może kilka) wydrukujemy. Na rysunki czekam do 14 lipca 2006. Przysyłajcie je na podany wyżej adres redakcji. Pamiętajcie o wyraźnym napisaniu na kopercie słowa **KOT W BUTACH i naklejeniu kuponu** (Cześć! Kupon 22). Czekam z niecierpliwością. Za tydzień PIERWSI LAUREACI.

Marek



Do wygrania TRZY książki !!!

coś takiego...

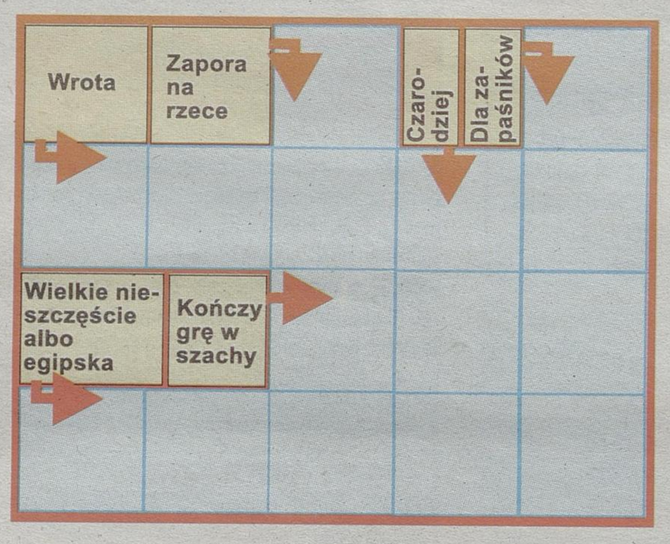


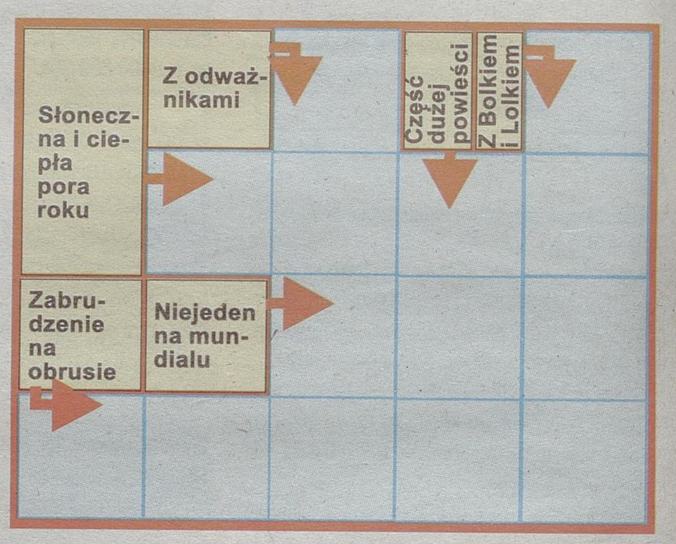
Ale rower!

Na zdjęciu widzicie tureckiego inżyniera Hakana Kahvecioglu podczas przejażdżki pojazdem własnego projektu po nabrzeżu w mieście Samsun. Hakan Kahvecioglu zbudował swój rower w ciągu 2 tygodni, zainspirowany podobnym pojazdem, który zobaczył w telewizji. Rower tureckiego inżyniera ma 1,7 metra wysokości i może jechać z prędkością 60 km/h. Ciekawe, czy jest równie wygodny, jak efektowny?

Fot. AFP

krzyżówki panoramiczne





szyfrogram

Do diagramu A wpisz poziomo: **1. Wypływa z wulkanu. 2. Urodzinowy deser ze świeczkami.** Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 8. W ten sposób w diagramie pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.

A

1	8	7	2
5	4	6	3

B

1	2	3	4
5	6	7	8

kwadraty magiczne

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

1. Cześć, nabożeństwo oddawane jakiejś osobie, na przykład świętemu. 2. Na przykład Europejska. 3. 1000 mililitrów. 4. Rynek, bazar. 5. U pań często uszminkowane. 6. Wielkie zaskoczenie. 7. Hasło nr 2 z szyfrogramu obok. 8. Ważne dokumenty w archiwum.

sprawdź to koniecznie

Ściśle tajne

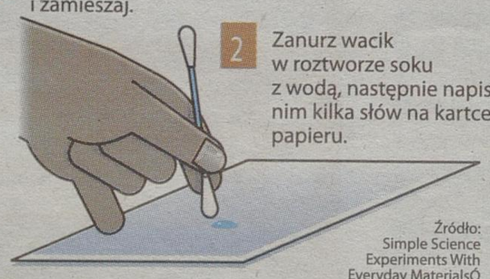
Oto sposób na napisanie wiadomości, którą będzie mogła odczytać tylko osoba znająca sposób ujawnienia jej treści.

Potrzebne rzeczy

- Pół cytryny
- Filiżanka z wodą (cztery łyżki stołowe)
- Wacik
- Biały papier
- Żarówka
- Mleko

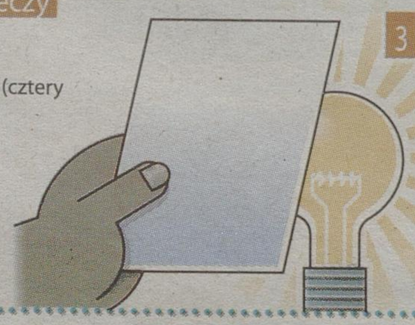


1. Wyciśnij sok z cytryny do wody i zamieszaj.



2. Zanurz wacik w roztworze soku z wodą, następnie napisz nim kilka słów na kartce papieru.

Źródło: Simple Science Experiments With Everyday Materials©



3. Zaczekaj aż papier całkowicie wyschnie.

Pokaż kartkę papieru innej osobie i zapytaj ją, czy widzi na niej wiadomość.



4. Podgrzej kartkę papieru nad żarówkę.

Czy teraz widzisz tekst?

Dlaczego tak się dzieje?

Sok z cytryny jest przezroczysty, ale zawiera związki węgla.

Pod wpływem ciepła związki te łatwo rozkładają się zmieniając zabarwienie na ciemniejsze.



Powtórz to doświadczenie używając mleka zamiast soku z cytryny.

Czy tym razem tekst też staje się widoczny po podgrzaniu kartki papieru?

© 2005 KRT/Bulls

to MOJE zadanie

To zadanie, minikwadraty magiczne, przygotował dla Was Paweł Nurowski z Wasilkowa. Dziękujemy.

1	2	3		4	5	6		7	8	9	
2				5				8			
3				6				9			
10	11	12									
11											
12											

1. Można nim się przykryć. 2. Patrzysz nim. 3. Przeciwieństwo „nic". 4. Do mieszkania. 5. Jeden z proszków do prania. 6. Siła, krzepa. 7. Zwierzę lubiące mleko. 8. On, ona, 9. Część bardzo długiej powieści. 10. Gwiżdżący ptak. 11. Mała Aleksandra. 12. Jedna z polskich rzek.

KUPON 79/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "79/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

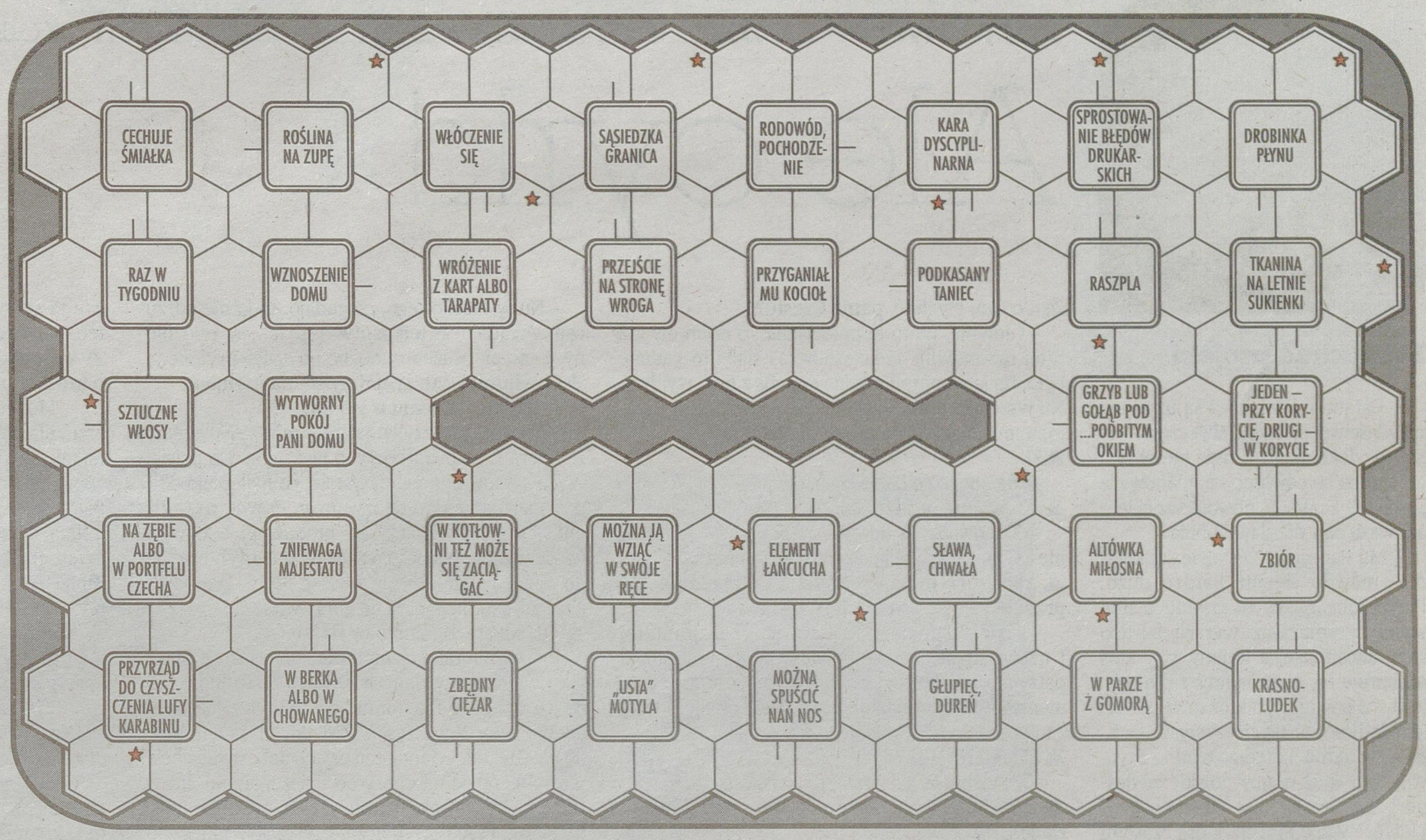
Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 77.
1. Lokatorka.
2. Krakanie.
3. Nie chwal nigdy siebie.
4. Kaśka kariatyda.
5. Nos nie zna smaku soli.
6. Wierna rzeka.

Nagrody otrzymują:
1. Anna Tołoczko, Białystok - upominek
2. Ewa Szwejkowska, Białystok - upominek
3. Tadeusz Czarnowski, Wysokie Mazowieckie - upominek

Gratulujemy!

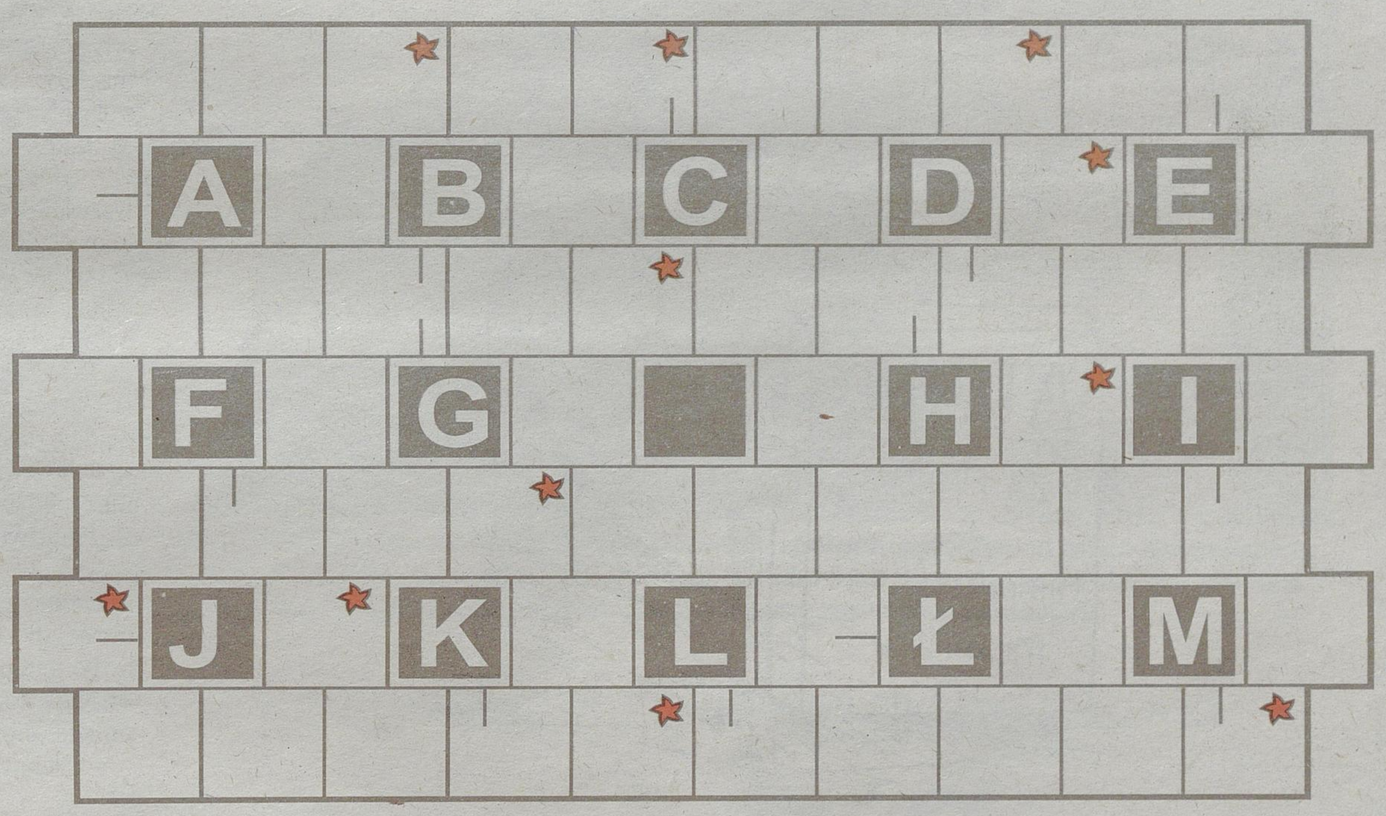
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka panoramiczna >>



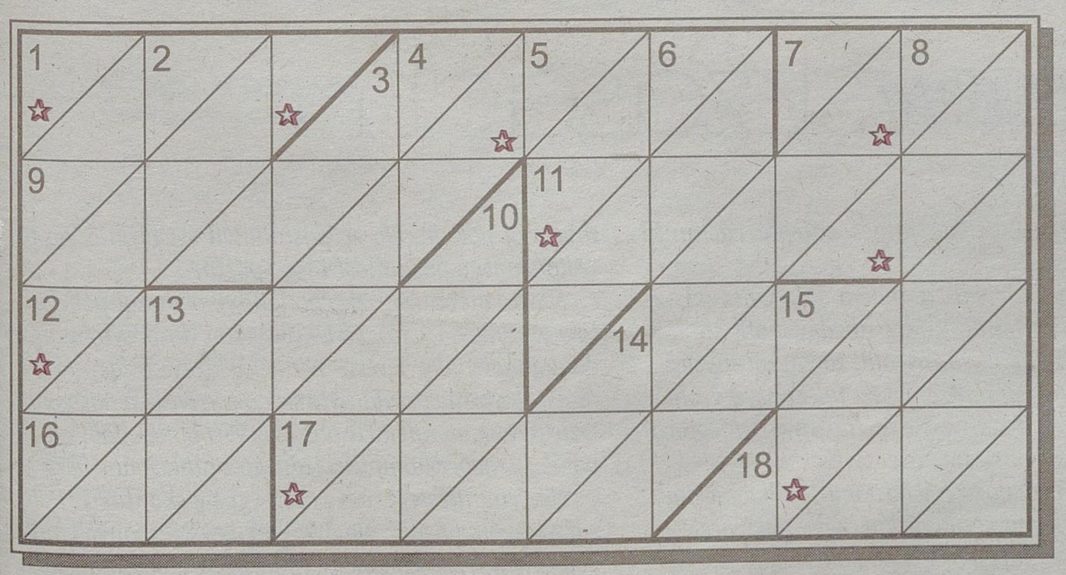
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Alfabetka >>



Kolejność określeń przypadkowa. Pierwsze litery odgadywanych wyrazów znajdują się już na właściwych miejscach. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): Pani doktor ▲ główka z ząbkami ▲ podawana z plasterkiem cytryny ▲ darcie kotów ▲ cukier prosty ▲ szczyt zachwytu ▲ amerykańska odmiana jabłoni ▲ ozdoba stroju kobiecego ▲ naprawianie dziur ▲ literacka figura stylistyczna ▲ twarde drewno ▲ linia na mapie, łącząca punkty o jednakowej głębokości ▲ przebiega po plecach ▲ trąbka do odgrywania uroczystego sygnału.

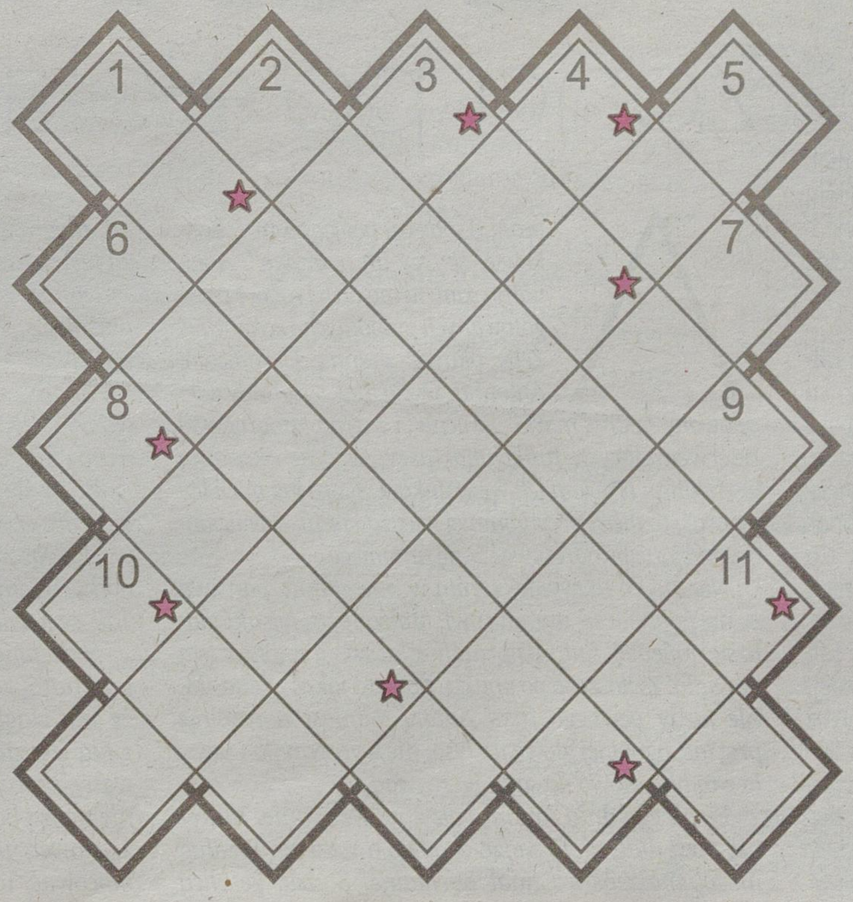
Krzyżówka mozaikowa >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 1) zmiana kierunku poruszania się, 3) awaryjna zapinka, 7) diabeł, 9) pani doktor, 11) dawniejszy zalotnik, 12) broń drzewcowa z hakiem przy grocie, 14) jednostka informacji dziedzicznej, kodon, 16) uchodzi do Balatonu, 17) jednostka światłości, 18) panoszy się w urzędzie. **PIONOWO:** 1) choroba zapominalskich, 2) do trzymania na pulsie, 3) obszar wokół bieguna północnego, 4) domino lub w zielone, 5) kobierzec albo chart, 6) jednostka energii cieplnej, 7) zwał, stos, 8) produkt z tworzywa sztucznego, 10) autor „Kulisa", 13) fabryczna, sportowa lub górska, 14) sztuczny pagórek, 15) działka budowlana.

HELLES

Ukośnik >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKOŚNIE:1) pod żuchwą, 2) rzeka w Indiach (anagram wyrazu Domarad), 3) używanie słów górnolotnych, 4) dola, 6) indywidualny popis członka orkiestry, 8) w piłkarstwie – umiejętność wprowadzenia przeciwnika w błąd, 10) wiecznie zielone drzewo rodem z Gwinei. **LEWOSKOŚNIE:** 2) w dawnym prawie rzymskim – wniesienie posagu (jak dyskowy system operacyjny), 3) ogrodzony plac przy torze wyścigowym, 4) pierwotniak pasożytujący w organizmie człowieka, 5) łódź napędzana silnikiem spalinowym, 7) woda z saturatora, 9) rynna atlantycka, 11) struś amerykański, nandu.

słowo o słowie



Dokładnie projekt

– Ostatnio dwa słowa są używane niewłaściwe; pierwsze zbyt często – to słowo „dokładnie", drugie nie w tym znaczeniu co powinno - a mianowicie „projekt" zamiast „przedsięwzięcie – zauważa pan Wiesław Bobola.

– Ma Pan rację. O słowie „dokładnie" mówiło się już bardzo dużo. Przypomnę tylko, że trudno z nim walczyć, ponieważ wyraża bardzo silną akceptację, a lubimy, gdy ktoś akceptuje to, co mówimy. I dlatego, jeśli coś powiemy, a ktoś nam powie: „dokładnie", to się cieszymy, że trafiliśmy w sedno. I dlatego trudno z tym walczyć, choć mamy polskie: „właśnie", „w istocie", „w rzeczy samej" i jeszcze wiele innych, które czasami bywają archaiczne, ale są bardzo miłe i polskie przede wszystkim. A co do „projektu", to słowo ma kilka znaczeń - to może być „plan" wykonania czegoś, to może być „dokumentacja". Ale coraz częściej używamy tego w innym jeszcze znaczeniu - „przedsięwzięcie". To już nie jest ten poprzedni „projekt" - „wstępna faza" albo „plan", tylko „realizacja projektu". Można powiedzieć, że pokazujemy w języku, że liczy się to, co jest pomysłem, a nie zakończeniem. A więc nie „finis coronat opus", ale, jeśli trafiłeś na dobrą myśl, to już realizacja jest czymś zupełnie oczywistym, banalnym nawet. Trochę przeszkadza mi to nowe znaczenie. Trochę to chyba zubaża język, ale coś pokazuje. Błędne raczej nie jest.

na widelcu

SAKSY

Sezon na wakacyjne wyjazdy zarobkowe w pełni. Nie wszyscy jednak wracają zadowoleni. Przykładem jest dwudziestu dwóch piłkarzy, którzy zamierzali pracować w Niemczech cały miesiąc przy kopaniu. Ich szef (mówią o nim „trener") obiecywał im miesiąc pracy i dobre wynagrodzenie. Niestety, po 2 tygodniach tułania się po Dortmundzie, Gelsenkirchen i Hannowerze pozostali bez pracy. Zostali zwolnieni, ponieważ lepiej od nich kopali robotnicy z Niemiec i Ekwadoru. „Co tu dużo mówić, po prostu nas wykiwali. Zrobiono z nas jeleni, a przecież bąków nie zbijaliśmy, można powiedzieć, że wystrychnięto nas na dudka" - mówią jeden przez drugiego. Generalnie jednak nie uważają tego czasu za stracony. „Mieszkaliśmy w fajnym hotelu". Nie zapomnieli o rodzinach, którym wysłali kilka kartek, w większości żółtych. „A ja to nawet czerwoną" - pochwalił się 30-letni Radosław. Co planują robić dalej? Niektórzy z nich pozostaną w Polsce, inni spróbują w innych krajach. Na przykład w Anglii lub Szkocji. „Tu nóg do pracy jest mniej, więc szansa na pracę jest" - twierdzi Maciek, który w Szkocji już kiedyś kopał. Zaś jego „angielski" kolega Tomasz, pracujący w klubie jako bramkarz, dodaje: „Takiej okazji naprawdę przepuścić nie wolno".

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Ale cyrk!

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Głównie, nu to to przeważnie, o czym my już tutej raz mówili. Tylko wtenczas słabe to gadane było, bo ja wopntpił bardzo czy cóś z tego wyjdzie. Nu wszelako terez słowo już sie prawie ciałem stało, temu chciał o tym poważnie pomówić.

▲?!

– Nie wie, o co biega?

▲ Noo... nie bardzo...

– Słabowato on domyśny , bonć albo gazetow nie czyta. Idzie o te jakeś tam opere białystocke...

▲ Aaaa, to o to panu chodzi... Co pan ma przeciwko operom, panie Czesiu złociutki?

– Nic. Zupełnie, całkowicie, obsolutnie. I na wstempie jeszcze powiem, że ja białystocki patryjota i by bardzo chciał żep moje miasto było mentropolio a nie dziuro. Jednakowoż ale pomys z to opero u ludziow smiech wywołuje.

▲ U jakich?

– Z tych co ja ich znam, to u wszystkich.

▲ Pańscy wszyscy niekoniecznie zaraz mają rację.

– Nu wszelako tego, co gadajo, to ja nie odrzucam. A gadajo, że ten pomys o sto lat jest opóźniony, co po pierwsze prymo, bo po druge prymne...

▲Chwilunia! Zatrzymajmy się na moment przy jedynce. Czemu o sto lat?

– Nie dokładnie tylko tak plus minus. Nu a temu, że opera sztuko starodawno jest i tyle. Do dzisiejszych czasow ona nie przystaje, co najlepiej widać po rapertuarze tym tak zwanym. Prawie wszystke oni... te opery znaczy so pradawne, a nowych właściwie nie widać. Zreszto w dawnych czasach do opery ludzie szli nie zawsze po to, żep posłuchać jak szumieli jodły na górszczycie...

▲ O! Jak słyszę, zna pan Halkę.

– Jasz nie taka ciemna tabakiera jak on mysli. Nu i wiem, że w danych czasach dużo ludzi szło na te opery tylko temu, że to był tak zwany abowionzek towarzyski. Kto chciał przynależeć do ality tej tak zwanej, ten czy chciał czy nie chciał musiał chodzić na opery bo inaczej sie nie liczył. Chłopy sie we fraki ustrojały, baby w krenoliny... dziś by take cóś wyłoncznie tylko już smieszyło. Nie te czasy, nie te ludzie... kto szpanować chce ten marcedesa kupuje...

▲A nie sądzi pan, że również może chodzić o ludzką potrzebę obcowania ze sztuką?

– Może. Ale ta potrzeba sie ostatnio też źmieniła. Widział, żep sie ludzie pchali dziś do kina tak jak kiedysć? Ja pamietam jeszcze te kolejki, co po kilkanaście godzin ludzie stali żep bileta kupić... dzisiej każdy jeden kino ma w chałupie. Nu a filmow, jak wydoli, może kilkadziesiont w jeden dzień obglondnońć... taka dziś prawda o sztuce. Kina i teatry pustawate stojo, nu a do opery nik nie przyjdzie wogle.

▲ Niech pan nie przesadza.

– Nu z tym wogle to fakstycznie może trochu ja i przygioł. Sam na pewno pójde z raz, głównie żep zobaczyć starodawne te nowinke. I bendzie na tyle. Nu a z tym sie wionże bardzo ważna druga sprawa , przy co której sto miliony na budowe tej Opery to dziczki. Unia dopomoże, miasto cóś dorzuci i sie chociaż z trudem, ale jakóś zbierze. Tylko jest pytanie - kto te gmaszysko potem utrzyma?

▲ Utrzyma?

– Utrzyma. Czy on sobie wyobraża, jake bendo kosztа utrzymanie tego cóś? Jaki tam piersonel bendzie musiał być koniecznie zatrudniony, ile prondu gmach zużyje, ile zimo ciepła... a remonty, a pensie artystow?... byle kto nie spiewa. Dla prawdziwych miszczow słono bulić trzeba... śpiewaki nie przyjdo z ulicy. Nu i powie dla mnie, kto zapłaci za to wszystko?

▲ Jakoś to będzie.

– Otoż ito. Jakoś. Tylko jak? W czasach, kiedy wszystko musi być jak to sie mówi opłacalne, robić take przedsiewziencie, które chciał czy nie chciał z tak zwanego założenia bendzie deficytem... chiba, że opery grane bendo tylko odswiontecznie a normalnie cyrk sie zrobi...

▲ Cyrk?

– I czego sie dziwi? Nasza publika chientniej pójdzie do cyrku. Nu i jakisć supermarkiet przy im w wolnych pomieszczeniach trzeba byłop zrobić. Biez tego Opere czeka bankrustwo.

▲ Pan dworuje sobie, tak jak zawsze zresztą.

– A w życiu! Mówie to, co mysle tylko i wyłoncznie... plus do tego i baryki operowe by musieli postać i piwiarni... o pardonez, piwne puby bo tam już bedzie wyzższa kultura.

▲ Niee no... chodźmy może lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe.

– Czemu nie? Daje idziem.



klasyczna szkoła obyczaju

Żona po elektrowstrząsach

Antoni B. obiecał policjantom w Krakowie, że „łby im pourywa". A jak nie on sam, to ma do tej roboty przygotowanych znajomych Ukraińców. Żeby ułatwić zadanie Ukraińcom, Antoni B. wyciągnął z szuflady zdezelowany aparat marki „Smiena" i z okna fotografował interweniujących funkcjonariuszy, w celu okazania wschodnim braciom ich wizerunków. Skoro już mieli łby urywać, to niech przynajmniej wiedzą komu. A policjanci przybyli, aby odratować żonę Antoniego.

Nie ma co ukrywać, zanim w mieszkaniu państwa B. nie pojawili się mundurowi, małżonkom nie układało się najlepiej. Antoni normalnie lał swoją ślubną czym popadło. Zwłaszcza po pijaku. Kobieta jakoś to znosiła. Ale kiedy pewnego razu Antoni zamiast normalnie przylać, ogolił jej głowę na łyso, nie wytrzymała i poszła z tą łysą głową do sądu po rozwód.

Feralnego dnia Antoni otrzymał wezwanie. Nawet nie pomyślał, że to może chodzić o rozwód. Według niego, małżeństwo miał normalne. Sądził, że chcą od niego wyegzekwować jakieś zaległe rachunki za wytrzeźwiałkę.

Najpierw się zdziwił, a potem tak wnerwił, że w drodze powrotnej do domu ubzdryngolił się niemożliwie. A jak się ubzdryngolił, to zaczął myśleć... Co by tu szanownej małżonce za taki wstyd zrobić? No bo wstyd był rzeczywiście niemożliwy. W jego rodzinie nikt do tej pory się nie rozwiódł!

Wymyślił. Jak tylko wrócił do domu, podłączył klamkę u drzwi wejściowych do prądu. Żeby połowicę elektrowstrząsami z głupot wyleczyć. Faktycznie, jak tylko dotknęła, fajtnęło nią o ścianę i straciła przytomność. Tak, że już na żadne głupoty ochoty mieć nie mogła.

Następnie Antoni poszedł do garażu i podpalił małego fiata, co go małżonka w posagu wniosła. Za to, że mu ciągle przypominała, że dzięki małżeństwu z nią jest zmotoryzowany. A jaki on jest zmotoryzowany, skoro prawo jazdy za częste przejażdżki w stanie nie za bardzo trzeźwym odebrali mu tak dawno, że nawet już nie pamięta kiedy. A jak zaczęło się hajcować, to oczywiście pojawiła się straż pożarna, a za nią policja. No to postanowił się bronić, bo to w końcu jego posiadłość i jego pożar.

Nawet nieźle mu szło, bo jak tylko zaczął policjantów wyzywać i straszyć Ukraińcami do przytomności doszła małżonka Teresa. Widać elektrowstrząsy jej pomogły, bo sama przyłączyła się do wyzwisk, a następnie wzięła również udział w obronie. Wspólnie udało się im pobić do nieprzytomności jednego z funkcjonariuszy.

Na tym, niestety, ich przewagi się skończyły. Policja wezwała posiłki. Na dwójkę rozwścieczonych małżonków wyruszyły cztery radiowozy z pełną obsługą i wyposażeniem. Szans już nie mieli. Skuci, zamknięci w radiowozie, jeszcze próbowali ten radiowóz ze sobą w środku podpalić, ale Antoniemu zamokły zapałki, kiedy strażacy polali go sikawką, aby ochłonął.

Prokuratura zastosowała wobec małżonków B. dozór policyjny. Za napaść na funkcjonariuszy grozi im do pięciu lat więzienia. Ale za to Antoni dowiedział się, że wspólne przeżycia bojowe bardzo ludzi zbliżają. Teresa bowiem wycofała pozew o rozwód.

(kk)